

**SANKTUARIUM OSTROBRAMSKE
— MIEJSCE ŁASKI I MIŁOSIERDZIA**

**SANKTUARIUM OSTROBRAMSKE
— MIEJSCE ŁASKI
I MIŁOSIERDZIA**

Konferencja naukowa z okazji 25. rocznicy
Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej
i nadania tytułu Bazyliki Mniejszej,
Skarżysko-Kamienna, 17 X 2014 r.

Redakcja:
ks. Ignacy Bokwa
ks. Marek Chmielewski
ks. Jerzy Karbownik

**Ostra Brama
Skarżysko-Kamienna 2014**

Skład i komputerowe przygotowanie do druku
Ks. Marek Chmielewski

Copyright by
Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej
w Skarżysku-Kamiennej

ISBN 978-83-7847-212-4

Druk: Wydawnictwo „POLIHYMNIA” sp. z o. o.
ul. Deszczowa 19, 20-832 Lublin, tel./fax 81-7469717
e-mail: poczta@polihymnia.pl
księgarnia: www.polihymnia.pl

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie.....	7
Bp Henryk TOMASIK <i>Komunikat Biskupa Radomskiego</i>	11
Ks. Jerzy ADAMCZYK <i>Rodzaje sanktuariów</i>	15
Ks. Ignacy BOKWA <i>Sanktuarium jako przestrzeń święta</i>	35
Ks. Marek CHMIELEWSKI <i>Duchowość sanktuarium</i>	49
Marian KOWALCZYK SAC <i>Specyficzne elementy polskiej maryjności i ich znaczenie</i>	69
Ks. Jerzy KARBOWNIK <i>Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej szkołą wiary i miłosierdzia</i>	89
Agnieszka POLAK <i>Sanktuarium Ostrobramskie a promocja kultury</i> ..	103
Ks. Piotr WALKIEWICZ <i>Skarżyska Ostra Brama w życiu Kościoła Radomskiego</i>	113
Wykaz skrótów.....	130

WPROWADZENIE

Wykraczające daleko poza Diecezję Radomską duszpasterskie, duchowe i kulturalne oddziaływanie Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej w przeciągu ćwierćwiecza swego istnienia, stało się motywem do podjęcia starań o ustanowienie kościoła sanktuarijnego Bazyliką Mniejszą. Odnośną prośbę kustosza — ks. dr. Jerzego Karbownika, adresowaną do Pasterza Diecezji, poparła Kapituła Ostrobramska na swoim posiedzeniu dnia 23 października 2012 r., jak również liczne grono księży, zarówno z dekanatu skarżyskiego, jak i okolic.

Po wnikliwym zweryfikowaniu, czy Sanktuarium spełnia wszystkie kryteria, Ojciec Święty Franciszek dnia 25 października 2013 r. podpisał dekret, w którym ustanowił kościół Matki Bożej Miłosierdzia w Skarżysku-Kamiennej Bazyliką Mniejszą. Uroczystego ogłoszenia w imieniu Ojca Świętego dokonał Prefekt Kongregacji Nauki Wiary Gerhard Ludwig kard. Müller dnia 25 października 2014 r.

To niezwykle ważne dla Diecezji Radomskiej, a w sposób szczególny dla skarżyskiej Ostrej Bramy i Miasta wydarzenie, poprzedziły trwające ponad rok intensywne przygotowania materialne, duchowe oraz intelektualne.

Przygotowania materialne objęły przede wszystkim odnowienie i niewielką modernizację elewacji kościoła sanktuarijnego oraz prowadzących doń schodów.

Najwięcej uwagi poświęcono jednak na przygotowanie duchowe. Oprócz cyklu homilii i wykładów, jakie w każdą drugą sobotę miesiąca od stycznia do września 2014 r. głosił ks. prof. dr hab. Janusz Królikowski z Tarnowa, na to przygotowanie złożyła się peregrynacja kopii Obrazu Matki Bożej z Ostrej Bramy we wszystkich parafiach dekanatu skarżyskiego. Trwała ona od 1 maja do końca wrze-

śnia 2014 r., z przerwą na okres wakacji. W tym czasie, przez tydzień — od soboty do soboty Obraz pozostawał w danej parafii, gromadząc liczne tłumy.

Pierwszy Pasterz Kościoła Radomskiego — bp Edward Materski dnia 17 maja 1992 r. powołał przy Sanktuarium Kapitułę Ostrobramską, która aktualnie liczy 11 kanoników gremialnych i 46 kanoników honorowych. Kapituła, zgodnie ze swoim zadaniem statutowym, jakim jest między innymi troska o kult Matki Bożej Miłosierdzia, aktywnie włączyła się w przygotowanie duchowe. Oprócz zaangażowania w peregrynację, Kapituła ustanowiła Medal „*Dominae de Porta Aciāli operibusque misericordiae deditus*” (Pani z Ostrej Bramy i dziełom miłosierdzia oddany). Będą nim honorowane osoby, które zasłużyły się rozwijaniem kultu Matki Bożej i podejmowaniem dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego, zwłaszcza w związku z Sanktuarium. Pierwszych osiem numerowanych medali wraz z dyplomem, który uzasadnia nadanie tego wyróżnienia, podpisanym przez Kolegium Kapitulne, otrzymały podczas uroczystości ogłoszenia kościoła sanktuaryjnego Bazyliką Mniejszą następujące osoby:

001 — J. Em. Gerhard Ludwig kard. Müller, Prefekt Kongregacji Nauki Wiary,

002 — J. Em. Henryk kard. Gulbinowicz, emerytowany Metropolita Wrocławski,

003 — J. E. Abp Zygmunt Zimowski, Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Chorych i Służby Zdrowia,

004 — J. E. Abp Wacław Depo, Metropolita Częstochowski,

005 — J. E. Bp Henryk Tomasik, Biskup Radomski,

006 — Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus,

007 — Pani Stefania Dulęba, fundatorka wielu dzieł charytatywnych przy Sanktuarium,

008 — Pani Wiesława Pisarska, wieloletni pracownik Sanktuarium i przewodnik.

W ramach przygotowana do uroczystości nadania tytułu Bazyliki Mniejszej nie mogło zabraknąć również elementu intelektualnego. Z tej racji dnia 17 października 2014 r. w Centrum „Ostra Brama” została zorganizowana konferencja naukowa nt. „Sanktuarium Ostrobramskie — miejsce łaski i miłosierdzia”. Celem tego wydarzenia kulturalnego była zarówno refleksja nad znaczeniem sanktuarium maryjnego jako takiego w życiu Kościoła, jak i próba bilansu wszystkiego, co dokonało się w skarżyskiej Ostrej Bramie w ciągu 25. lat istnienia parafii. Wobec tego wygłoszone referaty układały się w dwie grupy tematyczne. Pierwsze trzy referaty podejmowały zagadnienia ogólne, zaś pozostałe kwestie szczegółowe, dotyczące konkretnie skarżyskiego Sanktuarium.

Ten sam układ treści został zachowany w niniejszej publikacji, która zawiera niemal dosłowny zapis wspomnianej konferencji naukowej. Oprócz tego książkę otwiera komunikat Biskupa Radomskiego, który zaprasza diecezjan na uroczystości nadania tytułu Bazyli Mniejszej kościołowi sanktuaryjnemu w Skarżysku-Kamiennej, jak również artykuł ks. Jerzego Adamczyka, systematyzujący podejmowaną tematykę.

Jest sprawą oczywistą, że zwołana konferencja naukowa i niniejsza publikacja, która jest jej pokłosiem, nie wyczerpują całego bogactwa inicjatyw duszpasterskich, kulturalnych i naukowych, jakie były i wciąż są podejmowane przy Sanktuarium. Niemniej jednak daje ona spójny obraz różnorodnych dzieł, które w pełni uzasadniają nadanie zaszczytnego tytułu Bazyliki Mniejszej.

Bp Henryk TOMASIK

**KOMUNIKAT
BISKUPA RADOMSKIEGO¹**

Czcigodni Księża,
Drodzy Diecezjanie!

Św. Piotr Apostoł otrzymał od Chrystusa polecenie utwierdzania braci w wierze, (por. Łk 22, 32). Zadanie to wypełnia każdy kolejny Następca św. Piotra, dlatego wsłuchujemy się w głos każdego Papieża.

Obecny rok przyniósł kanonizację św. Jana XXIII i św. Jana Pawła II. Dziś Ojciec Święty Franciszek ukazuje w chwale błogosławionych Pawła VI. Wdzięczni jesteśmy za wielką życzliwość, jaką okazywał Polakom Benedykt XVI. Z serdeczną wdzięcznością kierujemy nasze myśli ku Ojcu Świętemu Franciszkowi. Dziękujemy za jego modlitwy, otwartość serca, entuzjazm i przykład pochylania się z miłosierdziem nad potrzebującymi pomocy.

Teraz pojawia się jeszcze jeden motyw — Ojciec Święty Franciszek podniósł do godności Bazyliki Mniejszej kościół pw. Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej. Dziękujemy Ojcu Świętemu za to, że w roku srebrnego jubileuszu Sanktuarium Ostrobramskiego otrzymuje ono ten papieski dar. Stanowi on wielkie wyróżnienie. W naszej Diecezji do tej pory były tylko dwie bazyliki: Sanktuarium

¹ Komunikat Biskupa Radomskiego w sprawie nadania tytułu Bazyliki Mniejszej kościołowi sanktuaryjnemu pod wezwaniem Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej był odczytywany w kościołach całej Diecezji Radomskiej w niedzielę 19 października 2014 r.

Matki Bożej Świętorodzinnej w Studziannie i kościół pod wezwaniem św. Kazimierza w Radomiu.

Bazylika stanowi ważne centrum życia religijnego. Łączy ją swoista więź z Kościołem Rzymskim i z Następcą św. Piotra. Wierni gromadzący się w Bazylice w swych modlitwach mają szczególnie pamiętać o Ojcu Świętym i o intencjach, które nosi on w swym sercu. Stąd też uroczystego charakteru nabierają w Bazylice liturgiczne obchody związane ze św. Piotrem Apostołem i uroczystości papiejskie. Wierni nawiedzający Bazylikę mogą zyskać łaskę odpustów, których udziela Ojciec Święty.

Skarżyski kościół sanktuaryjny powstał z inicjatywy niezapomnianego śp. Księdza Biskupa Edwarda Materskiego. Znajdujący się w Kaplicy Ostrobramskiej Obraz Matki Bożej Miłosierdzia stanowi cel wielu pielgrzymek wierzących w Chrystusa. „Trwają oni jednomyślnie na modlitwie z Maryją, Matką Jezusa” (por. Dz 1, 14) i kontemplują Jej Oblicze. Na przypomnienie zasługuje fakt, że korony, którymi ozdobiony jest Obraz Matki Bożej, zostały poświęcone przez św. Jana Pawła II, który też ogłosił Matkę Bożą Miłosierdzia Patronką Skarżyska-Kamiennej i wielokrotnie przesyłał swe błogosławieństwo tamtejszemu Sanktuarium.

Serdecznie zapraszam czcigodnych braci kapłanów, osoby życia konsekrowanego i wszystkich Was, Bracia i Siostry na uroczystość ogłoszenia decyzji Ojca Świętego. Odbędzie się ona w Sanktuarium Ostrobramskim, w najbliższą sobotę, 25 października, o godz. 11.00. Uroczystej Mszy Świętej, z udziałem przedstawicieli Episkopatu Polski, będzie przewodniczył Jego Eminencja Ksiądz Kardynał Gerhard Müller, Prefekt Kongregacji Nauki Wiary i zarazem jeden z najbliższych współpracowników Ojca Świętego. Wspólnie z Dostojnym Gościem będziemy uwielbiać Pana Boga za Jego Miłosierdzie, za Matkę Bożą Miłosierdzia i za Kościół, który jest naszą Matką.

Maryi — Matce Miłosierdzia, „Pannie świętej, co Jasnej bronie Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie” zawierzamy cały nasz Kościół Radomski. Modlimy się do Niej słowami św. Jana Pawła II: „O Maryjo, Matko Miłosierdzia, czuwaj nad wszystkimi, aby nie był daremny Krzyż Chrystusa, aby człowiek nie zagubił drogi dobra, nie utracił świadomości grzechu i umiał głębiej ufać Bogu «bogatemu w miłosierdzie» (Ef 2, 4)” (VS 120).

✠ *Henryk Tomasik*
Biskup Radomski

Radom, dnia 19 października 2014 r.

Ks. Jerzy ADAMCZYK*

RODZAJE SANKTUARIÓW

Prefekt Kongregacji ds. Duchowieństwa kard. Mauro Piacenza w *Liście do rektorów sanktuariów* z 2011 r. przypomniał, że Ojciec Święty Benedykt XVI „wielką uwagę przypisuje obecności sanktuariów, cenną w Kościele, gdyż jako cel pielgrzymek, są one przede wszystkim miejscami «wezwania, które pociąga wciąż rosnącą liczbę pielgrzymów i turystów religijnych, znajdujących się często w skomplikowanych sytuacjach ludzkich i duchowych, wielu daleko od przeżywania wiary i wraz z słabą przynależnością kościelną». [...] «zawsze i wszędzie, sanktuaria chrześcijańskie były lub próbowały być znakami Boga, Jego interwencją w historię ludzkości». Sanktuaria zatem są «znakiem żywego Chrystusa pośród nas, i w tym znaku chrześcijanie zawsze rozpoznawali inicjatywę Boga żywego względem ludzi»¹.

Sanktuarium w sensie formalnym istnieje od chwili oficjalnej aprobaty ze strony kompetentnej władzy kościelnej. Wspomniane „zatwierdzenie kanoniczne stanowi oficjalne uznanie miejsca świętego i jego specyficznego przeznaczenia, upoważnia je do przyjmowania pielgrzymów ludu Bożego, którzy się tam udają, by wielbić Ojca, wyznawać swoją wiarę, pojednać się z Bogiem, z Kościołem i z bliźnimi

* Ks. dr hab. Jerzy ADAMCZYK — prezbiter Diecezji Radomskiej (wyśw. w 1986 r.); wykładowca prawa kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu.

¹ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *List do kustoszy sanktuariów*, Wprowadzenie, „Anamnesis” 17(2011), nr 4, s. 19-25.

oraz błagać o wstawiennictwo Matkę Bożą lub świętego” (DPL 264).

Owi liczni „pielgrzymi ludu Bożego”, którzy udają się do różnych sanktuariów za aprobatą kompetentnej władzy kościelnej, mogą pochodzić z różnych miejsc², co ma wpływ na uzyskanie przez dane sanktuarium określonych tytułów: diecezjalne, narodowe lub międzynarodowe. Wymieniony podział znalazł swoje umocowanie w aktualnym Kodeksie. Jednakże analiza wielu pozakodeksowych dokumentów prawnych, szczególnie prawodawstwa partykularnego, pozwala wyodrębnić jeszcze inne kategorie sanktuariów: regionalne i dekanalne. Co więcej, istnieją ponadto sanktuaria papieskie. W czasie dyskusji nad reformą Kodeksu Prawa Kanonicznego pojawiły się głosy, aby nowa kodyfikacja uwzględniała także sanktuaria parafialne. W związku z tym pojawia się pytanie: czy kodeksowy katalog sanktuariów jest wyczerpujący, czy też nadal możliwe są inne kategorie ośrodków pielgrzymkowych?

1. Sanktuaria diecezjalne

Z norm aktualnego Kodeksu wynika ubocznie, iż wyróżnia on trzy rodzaje sanktuariów: diecezjalne, krajowe (narodowe) i międzynarodowe³.

² „Dlatego [rektorzy] winni dołożyć starań, aby wierni, przybywający do sanktuarium z różnych stron, wracali umocnieni duchowo i zbudowani sprawowaną tam liturgią, co stanie się możliwe dzięki jej komunikatywności, prostocie obrzędowej i wierności obowiązującym przepisom liturgicznym. Ponadto będą pamiętać, że skutki wzorowo sprawowanej liturgii nie ograniczą się do samego sanktuarium, ale kapłani i wierni zainoszą dobre doświadczenie do miejsc swojego pochodzenia”. — DPL 266.

³ W niniejszym artykule autor wykorzystuje fragment swojej rozprawy habilitacyjnej pt. *Kanoniczna figura pielgrzyma w korelacji z duszpasterstwem poprzez sanktuarium* (Sandomierz 2011), szczególnie s. 108-112.

Gdy idzie o sanktuarium diecezjalne, które jest kategorią podstawową klasyfikacji sanktuariów, to wyraźnie na jego temat wypowiada się kan. 1232 § 1, gdzie czytamy, iż „do zatwierdzenia statutów sanktuarium diecezjalnego kompetentny jest miejscowy ordynariusz”.

O sanktuarium diecezjalnym traktują redaktorzy *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii* w następujących słowach: „Warunkiem wstępnym do tego, by jakieś miejsce święte zostało kanonicznie uznane za sanktuarium diecezjalne, narodowe lub międzynarodowe, jest odpowiednia aprobata biskupa diecezjalnego, Konferencji Biskupów lub Stolicy Apostolskiej” (nr 264).

Z kolei dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów *Apostolorum Successores* mówi o sanktuarium diecezjalnym, kiedy wzywa biskupa, aby dla rozwijania pobożności całego Ludu Bożego gorąco zachęcał i popierał kult Boży. [Niech] „zatroszczy się, aby sanktuaria, z których duża część jest poświęcona Matce Bożej, skutecznie służyły duchowemu życiu diecezji” (nr 153).

Na temat sanktuariów diecezjalnych wypowiada się instrukcja *Wskazania i propozycje obchodu Roku Maryjnego*, gdzie poleca się wyznaczyć diecezjalne sanktuaria maryjne, które ze względów historycznych i pastoralnych winny stać się głównymi ośrodkami działalności duszpasterskiej, katechetycznej i liturgicznej Roku Maryjnego⁴, jak również dekret *O tytule bazyliki mniejszej*, gdzie prawodawca zaznacza, że „ponadto istnieją sanktuaria, do których pielgrzymują wierni diecezji lub innych Kościołów lokalnych”⁵.

Kategoria sanktuarium diecezjalnego występuje również w następującym przepisie dyrektorium Kongregacji Bisku-

⁴ Kongregacja Kultu Bożego, *Wskazania i propozycje obchodu Roku Maryjnego*, nr 74, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 43(1988), nr 1-2, s. 53-94.

⁵ Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dekret o tytule bazyliki mniejszej*, Wstęp, „Anamnesis” 4(1997-98), nr 3, s. 9-12.

pów pt. *Ecclesiae imago*: „[...] otacza Biskup opieką sanktuaria, wzniesione ku czci Boga, Matki Najświętszej, czy ku czci świętych. Usuwając wszelkie przeszkody i jakikolwiek pozór handlu, zabiega o to, by przyczyniały się one w sposób skuteczny do spotęgowania i rozwoju życia duchowego diecezji” (nr 90b), a także w zarządzeniu dyrektorium *Peregrinans in terra*, gdzie czytamy, że należy „podnosić szacunek dla sanktuariów znajdujących się w diecezji zarówno z uwagi na ich wielki wkład, jaki one wnoszą w rozdawnictwo sakramentów Pokuty i Eucharystii, jak na wrażenie, jakie wywierają na turystów nawet nie praktykujących”⁶.

O sanktuariach diecezjalnych wypowiadają się pośrednio także przepisy prawa liturgicznego. Na przykład *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* zawiera następujący passus: „*Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie* [...] jest przeznaczony głównie dla sanktuariów maryjnych. Będzie to z jak największą korzyścią dla Kościołów partykularnych, których posługa duszpasterska mocno się opiera na podejmowanych w sanktuariach maryjnych inicjatywach i dziełach i dzięki nim się rozwija”⁷.

Schema canonum Libri IV, *De Ecclesiae munere sanctificandi* mówi o sanktuariach diecezjalnych w kan. 26, gdzie chodzi o zatwierdzenie statutów wymienionego ośrodka pątniczego⁸. O wspomnianej kategorii sanktuarium zawie-

⁶ Sacra Congregatio pro Clericis, *Directorium generale pro ministerio pastoralis quoad turismum “Peregrinans in terra”* (30 IV 1969), cz. II B, d, AAS 61(1969), s. 361-384; tekst polski: „Posoborowe Prawodawstwo Kościelne” t. 2, z. 2, nr 2769-2932.

⁷ Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne*, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 11-21.

⁸ Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema canonum Libri IV, De Ecclesiae munere sanctificandi*, pars II, *De locis et temporibus sacris deque cultu divino*, Typis Polyglottis Vaticanis 1977, can. 26.

ra wzmiankę *Schema Codicis Iuris Canonici* z 1980 r.⁹ i *Schema novissimum* z 1982 r.¹⁰.

W kan. 1231 Kodeks nie wspomina wyraźnie sanktuariów diecezjalnych (czyni to kan. 1232 § 1), dając w ten sposób do zrozumienia, że wszystkie sanktuaria, które nie są narodowe albo międzynarodowe, są diecezjalne. Aprobata ordynariusza miejsca (choćby niewyraźna), o której mowa w kan. 1230, wystarcza, aby sanktuarium mogło nazywać się diecezjalnym¹¹.

Sanktuarium diecezjalne jest według aktualnego prawodawstwa kościelnego zasadniczą i podstawową kategorią sanktuariów. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. nie podaje kryterium, które winno być brane pod uwagę przy określaniu kategorii sanktuarium. Ponieważ sanktuaria są rzeczywistościami rodzącymi się z pobożności ludowej, wydaje się, iż rodzaj sanktuarium będzie zależeć od pochodzenia pielgrzymów i od zakresu duchowego oddziaływania sanktuarium. Zazwyczaj sanktuaria powstają jako diecezjalne, mogąc następnie przejść do kategorii wyższej, o ile przyciągają pielgrzymów z bardziej odległych stron¹².

⁹ Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema Codicis Iuris Canonici*, Libreria Editrice Vaticana 1980, can. 1181; 1183 § 1.

¹⁰ *Codex Iuris Canonici, Schema novissimum iuxta placita Patrum Commissionis emendatum* atque Summo Pontifici praesentatum, Typis Polyglottis Vaticanis 1982, can. 1230; 1232 § 1.

¹¹ Por. J. Martín de Agar, *Comentario al cán. 1230-1234*, w: *Comentario exegetico al Código de Derecho Canónico*, red. A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, t. 3, cz. 2, wyd. 3, Pamplona 2002, s. 1850. Czynnikiem decydującym o tym, że sanktuarium jest diecezjalne, jest ordynariusz miejsca, który zaaprobował sanktuarium.

¹² Por. tamże, s. 1850; X. Brossa, *Régimen jurídico de los santuarios en el CIC*, Roma 1996, s. 132; M. Calvi, *I santuari nel nuovo Codice di diritto canonico*, „Quaderni di Diritto Ecclesiale” 2(1989), nr 2, s. 183. Warto zauważyć, że każde sanktuarium jest z własnej natury diecezjalne. — C. Rosell, *Santuarios y Basílicas en el Derecho canónico vigente*, „Efemérides Mexicana” 6(1988), nr 17, s. 175.

Działalność sanktuariów diecezjalnych winna być zaczynem i wsparciem duchowym dla wiernych diecezji. Sanktuarium będzie spełniało swoją funkcję integrującą w diecezji, jeśli będzie miało właściwą organizację oraz będzie respektować granice swojej misji w diecezji (czyli nie szkodząc duszpasterstwu parafialnemu czy diecezjalnemu). Dlatego za organizację sanktuarium diecezjalnego odpowiada biskup diecezjalny. Stąd celowe byłoby, aby sanktuaria miały swojego przedstawiciela na poziomie diecezjalnym, np. rektor sanktuarium mógłby być członkiem rady kapłańskiej albo diecezjalnej rady duszpasterskiej¹³.

Warto dodać, że nazwa „sanktuarium diecezjalne” to tytuł prawny, kategoria, klasa, danego ośrodka pielgrzymkowego, który jednak posiada określone skutki prawne, tak jak to wynika z kan. 1232¹⁴.

2. Sanktuaria narodowe i międzynarodowe

Kolejnym rodzajem sanktuariów są sanktuaria narodowe i międzynarodowe, o których Kodeks Prawa Kanonicznego wspomina dwa razy. Mianowicie w kan. 1231 prawodawca stanowi, że aby sanktuarium mogło nazywać się narodowym, musi otrzymać aprobatę Konferencji Episkopatu; aby mogło nazywać się międzynarodowym, wymagana jest aprobata Stolicy Świętej. Również do zatwierdzenia statutów sanktuarium narodowego kompetentna jest Konferencja Episkopatu, a statutów sanktuarium międzynarodowego — wyłącznie Stolica Święta¹⁵.

¹³ Por. X. Brossa, *Régimen jurídico...*, s. 144.

¹⁴ Chodzi o statuty sanktuarium, ich treść i władzę kompetentną do ich aprobaty. — Por. C. Rosell, *Santuarios y Basílicas...*, s. 175.

¹⁵ Kan. 1232 § 1. Sanktuarium międzynarodowym jest np. bazylika św. Antoniego w Padwie: „Stabiliamo e dichiariamo Santuario Internazionale la Basilica che in Padova è dedicata a Dio in onore di S. Antonio sacerdote e Dottore della Chiesa, e la cui particolare importanza è dimostrata dal grande numero di pellegrini che vi accorrono di continuo

Schema canonum Libri IV, *De Ecclesiae munere sanctificandi* mówi o sanktuariach narodowych i międzynarodowych w kan. 25 § 1 i kan. 26¹⁶. O wspomnianej kategorii wspomina *Schema Codicis Iuris Canonici* z 1980 r.¹⁷ i *Schema novissimum* 1982 r.¹⁸.

Na temat sanktuariów narodowych i międzynarodowych traktuje również *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, gdzie redaktorzy przypominają, że „warunkiem wstępnym do tego, by jakieś miejsce święte zostało kanonicznie uznane za sanktuarium [...] narodowe lub międzynarodowe jest odpowiednia aprobata [...] Konferencji Biskupów lub Stolicy Apostolskiej” (nr 264).

Z kolei instrukcja *Orientamenti e proposte per la celebrazione dell'anno mariano* porusza wprost sprawę sanktuariów narodowych (krajowych) i międzynarodowych w następujących słowach: „Z pewnością kompetentne gremia wyznaczają, albo już wyznaczyły, sanktuaria maryjne [...] krajowe i międzynarodowe [...], które ze względów historycznych i pastoralnych staną się głównymi ośrodkami działalności duszpasterskiej i katechetycznej i liturgicznej roku maryjnego” (nr 74)¹⁹.

e da ogni parte, spinti dalla loro grande devozione”. — Ioannes Paulus P.P. II, *Constitutio apostolica „Memorias Sanctorum”*, nr 1, AAS 85(1993), s. 637-642.

¹⁶ Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema canonum Libri IV, De Ecclesiae munere sanctificandi*, pars II: *De locis et temporibus sacris deque cultu divino*, Typis Polyglottis Vaticanis 1977, can. 25 § 1; 26.

¹⁷ Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema Codicis Iuris Canonici*, Libreria Editrice Vaticana 1980, can. 1182; 1183 § 1.

¹⁸ *Codex Iuris Canonici, Schema novissimum iuxta placita Patrum Commissionis emendatum* atque Summo Pontifici praesentatum, Typis Polyglottis Vaticanis 1982, can. 1231; 1232 § 1.

¹⁹ Na rodzaj sanktuariów: narodowe i międzynarodowe wskazuje też Jan Paweł II, gdy pisze o przyciągającej i promieniującej mocy „wielkich sanktuariów, w których nie tylko jednostki czy środowiska miejscowe,

O sanktuariach międzynarodowych pośrednio traktują pewne przepisy konstytucji apostolskiej *Pastor Bonus*, gdzie prawodawca postanawia, iż „Kongregacja do spraw Duchowieństwa załatwia również sprawy, które należą do kompetencji Stolicy Świętej: [...] odnośnie do [...] sanktuariów” (PB 97, 1), jak również: „Papieska Rada Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych [...] troszczy się o to, by pielgrzymki, podróże krajoznawcze lub turystyczne, przyczyniały się również do moralnej i religijnej formacji wiernych” (RM 151).

Pośrednio o sanktuariach międzynarodowych mówi następujący passus wyjęty z *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*: „Zwyczajne spojrzenie na naturę celebracji Eucharystii [...] powinno przekonać kapłanów — przewodników grup pielgrzymkowych, do zachęcania wiernych, by wspólnie uczestniczyli w tej samej koncelebracji, sprawowanej dokładnie i uważnie, a jeśli zachodzi potrzeba — do używania w niej różnych języków. W przypadku zgromadzenia wiernych z różnych narodowości stosowne jest wykonywanie śpiewów w języku łacińskim i w łatwych melodiach” (nr 268). Wspomniane *Dyrektorium o pobożności ludowej* w innym miejscu ubocznie wypowiada się o sanktuariach międzynarodowych, gdy autorzy stwierdzają, że „często sanktuarium jest już samo w sobie «dobrem kulturowym». W nim bowiem jakby w zbiorowej syntezie spotykają się liczne przejawy kultury otaczających je narodowości” (nr 276). Podobnie na wymienioną kategorię sanktuariów wskazuje instrukcja *Rok Eucharystii — wskazania i propozycje*, gdzie czytamy, że w sanktuariach należy popierać uczestnictwo „różnych grup w tej samej celebracji eucharystycznej, odpowiednio wyrażone i uwzględniające różnorodność języków”²⁰.

ale niekiedy całe narody i kontynenty szukają spotkania z Matką Pana, z Tą, która jest błogosławiona, ponieważ uwierzyła, jest pierwszą wśród wierzących — i dlatego stała się Matką Emanuela”. — RM 28.

²⁰ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Rok*

Wydaje się, że pośrednio na temat sanktuariów narodowych i międzynarodowych mówią dokumenty kościelne, mające za przedmiot turystykę religijną. Jest faktem, że turystyka religijna różni się od pielgrzymowania, które jest ściśle związane z sanktuarium (por. DBL 279). „W pielgrzymce motywacje i perspektywy religijne często łączą się z innymi, bądź to natury kulturalnej, bądź związane ze spędzaniem czasu wolnego. Te właśnie elementy tworzą zjawisko szczególne, słusznie określane mianem «turystyki religijnej». Chociaż zewnętrzne cechy mogą zbliżać turystykę religijną do pielgrzymowania, to jednak te dwie rzeczywistości mają motywacje całkowicie odrębne, które powodują, czy raczej powinny powodować różnice także w sposobie realizacji. O ile udział w pielgrzymce inspirowany jest świadomym uzasadnieniem mającym swoje źródło w wierze, o tyle turystyka religijna wynika z motywacji kulturalnych i rekreacyjnych, natomiast z religią ma powiązanie takie, że korzysta z dotyczących jej miejsc i przedmiotów”²¹.

Jest faktem, że nie tylko pielgrzymi, ale także turyści religijni nawiedzają liczne sanktuaria²², stąd pośrednio można wnioskować, że dokumenty kościelne mówiąc o turystach pochodzących z jakiegoś kraju czy zagranicy wskazują ubocznie na sanktuaria narodowe czy międzyna-

Eucharystii — wskazania i propozycje, nr 36, „Miesięcznik Archidiecezji Gdańskiej” 49(2005), nr 4-6, s. 232-280.

²¹ Komisja Konferencji Episkopatu Włoch ds. Duszpasterstwa czasu wolnego, turystyki i sportu, *Pielgrzymowanie u progu trzeciego tysiąclecia*, „Salvatoris Mater” 1(1999), nr 4, s. 311-335.

²² „Inną okazją szczególnie ważną, w której przyjęcie odwiedzających należy przygotować z dużą troską, sprawdza się w miejscach znaczenia szczególnie religijnego, które figurują między celami oferowanymi dziś dla turystów. Między nimi wyróżniają się sanktuaria, jako cel pielgrzymek chrześcijańskich, do których przybywają także licznie turyści, bądź dla motywów kulturalnych, czy odpoczynku i ze względu na atrakcyjność religijną”. — Pontificio Consiglio della Pastorale per i Migranti e gli Itineranti, *Orientamenti per la pastorale del turismo* (29 VI 2001), nr 21, Città del Vaticano 2001.

we. Mówi się więc o turystach międzynarodowych i krajowych²³, a odpowiednio do tego o turystyce międzynarodowej²⁴ i duszpasterstwie grup turystów narodowych²⁵.

Kategoria sanktuarium już istniejącego (diecezjalne, narodowe lub międzynarodowe) zależy od pochodzenia przybywających doń pielgrzymów i rozpowszechnienia pobożności, która promieniuje z danego sanktuarium. Jeśli więc pobożność dotycząca określonego sanktuarium rozciąga się poza granice diecezji i wykonują ją wierni całego kraju, a nawet z innych narodów, to faktycznie mamy do czynienia z sanktuarium narodowym bądź międzynarodowym. Kodeks uznaje tę rzeczywistość postanawiając, że aby „sanktuarium mogło nazywać się narodowym, musi otrzymać aprobatę Konferencji Episkopatu; aby mogło nazywać się międzynarodowym, wymagana jest aprobata Stolicy Świętej”²⁶.

Podział na sanktuaria narodowe i międzynarodowe jest czymś więcej niż tylko zwykłą nazwą, tytułem — chodzi o kwalifikację prawną różnych stanów faktycznych (odnoszącą się przede wszystkim do miejsca pochodzenia przybywających pielgrzymów), określającą nie tylko kanoniczną kategorię sanktuarium, lecz także władzę kościelną kompetentną do zatwierdzenia statutów, pod której kontrolą sanktuarium się znajduje²⁷. W chwili gdy konferencja

²³ Tamże, nr 2.

²⁴ Tamże, nr 27.

²⁵ Tamże, nr 32. 2.

²⁶ Kan. 1231; por. G. Feliciani, *La disciplina canonica dei santuari*, w: *Profili giuridici e storia dei santuari cristiani in Italia*, red. G. Dammacco, G. Otranto, Bari 2004, s. 38. Kompetencje odnośnie do aprobaty sanktuarium międzynarodowego posiada Kongregacja ds. Duchowieństwa. Kongregacja żąda w takim przypadku, aby do prośby konferencji biskupów dołączono statuty danego sanktuarium. Chociaż prośbę kierują tytulariusze sanktuarium, to muszą posiadać przychylną opinię ordynariusza miejsca i konferencji biskupiej. — PB 97, 1.

²⁷ Por. C. Rosell, *Santuarios y Basílicas...*, s. 175-176.

episkopatu lub Stolica Apostolska zatwierdzają nazwę jakiegось sanktuarium, odpowiednio jako narodowego lub międzynarodowego, zastrzegają sobie w stosunku do niego prawną kompetencję dotyczącą przede wszystkim aprobaty statutów, w których znajdzie miejsce jego ustrój prawny²⁸.

W przypadku sanktuarium diecezjalnego aprobatą ordynariusza może być zarówno wyraźna (dekret), jak również wystarcza niewyraźna, np. przez brak sprzeciwu wobec istnienia sanktuarium. Natomiast aprobatą Konferencji Biskupiej i Stolicy Apostolskiej zwykle będzie wyraźna, ponieważ będzie odpowiedzią na prośbę zainteresowanych (tytulariuszy sanktuarium), chociaż można przypuszczalnie wyobrazić sobie jakieś inne rozwiązanie²⁹.

Zwyczajnie sanktuaria powstają jako diecezjalne, mogą następnie przejść do wyższej kategorii, o ile przyciągają pątników pochodzących z odleglejszych stron. Lecz może być także sanktuarium z zasady narodowe albo międzynarodowe, na przykład, jeśli jest zbudowane z darowizn wiernych całego kraju albo kilku narodów³⁰.

W każdym przypadku, aby sanktuarium mogło nazywać się narodowym albo międzynarodowym w znaczeniu prawnym, konieczna jest aprobatą udzieloną przez właściwą władzę kościelną, ponieważ kanon nie stawia w tej kwestii innych wymogów³¹.

Trzeba zauważyć, że do tytulariuszy sanktuarium, którzy starają się o przyznanie mu kategorii narodowego lub międzynarodowego, należy przytaczanie racji, które prze-

²⁸ Por. D. Cenalmor, *Komentarz do kan. 1231-1232*, w: *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz. Powszechne i partykularne ustawodawstwo Kościoła Katolickiego. Podstawowe akty polskiego prawa wyznaniowego. Edycja polska na podstawie wydania hiszpańskiego*, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 914.

²⁹ Por. J. Martín de Agar, *Comentario al cán. 1230-1234...*, s. 1850.

³⁰ Por. tamże; M. Calvi, *I santuari nel nuovo Codice di diritto canonico*, s. 183.

³¹ Por. J. Martín de Agar, *Comentario al cán. 1230-1234*, s. 1850.

mawiają za przyznaniem takich nazw. Nie wydaje się natomiast, aby władza z własnej inicjatywy, bez zgody właścicieli sanktuarium, mogła przyznawać wymienione tytuły, ponieważ kanon mówi jasno o aprobacie, która implikuje prośbę właścicieli danego ośrodka pątniczego³². Natomiast może mieć miejsce z inicjatywy władzy kościelnej odwołanie aprobaty już udzielonej, kiedy są wystarczające ku temu przyczyny na przykład, jeśli oddziaływanie sanktuarium staje się mniejsze, lub jeśli nie spełnia określonych wymogów ze względu na które otrzymało urzędową nazwę krajowego lub międzynarodowego³³.

Z drugiej strony konferencja biskupia lub Stolica Apostolska mogą udzielić danemu sanktuarium aprobaty pod pewnymi warunkami czy stawiając określone wymogi, które trwale będą dotyczyć stanu prawnego określonego sanktuarium. Właśnie dlatego, że klasyfikacja sanktuariów ma konsekwencje prawne, akt administracyjny aprobaty — albo jego odmowa — może być przyczyną rekursu skierowanego przez tych, którzy uważają się za pokrzywdzonych (właściciele sanktuarium, inna władza kościelna itd.)³⁴.

Aprobata nazwy „narodowe” albo „międzynarodowe” przez konferencję biskupią albo Stolicę Apostolską odnośnie do określonego sanktuarium nie oznacza jego wyjęcia spod jurysdykcji ordynariusza miejsca³⁵, aczkolwiek jednocześnie jest ono w jakiś sposób podległe władzy kościelnej wyższej, która udzieliła swojej aprobaty³⁶.

³² Por. tamże, s. 1851.

³³ Por. tamże.

³⁴ Por. tamże.

³⁵ Por. X. Brossa, *Régimen jurídico...*, s. 163-164.

³⁶ Por. tamże, s. 166.

3. Inne kategorie sanktuariów

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. nie uznaje innych typów sanktuarium poza wymienionymi wyżej. Niektórzy kanoniści są jednak zdania, że można mówić o sanktuariach regionalnych, czyli takich, których zasięg oddziaływania wychodzi poza granice własnej diecezji, gdyż przybywają do nich wierni regionu kościelnego, do którego należy diecezja, gdzie znajduje się dane sanktuarium. Jednocześnie jednak przyznają, że nieistnienie tej kategorii sanktuariów w Kodeksie Prawa Kanonicznego wynika z tego, iż w niewielu krajach istnieją regiony kościelne oraz, że kompetencje zebrań biskupów regionu są innego rodzaju niż narodowych konferencji biskupich³⁷, tak że mogłyby pojawić się problemy odnośnie do władzy, która jest obowiązana aprobować nazwę i statuty sanktuarium regionalnego³⁸. Chociaż — jak się wydaje — Kodeks Prawa Kanonicznego nie sprzeciwia się temu, aby określone sanktuarium przyjęło nazwę regionalnego, to fakt ten nie ma jednak żadnych skutków prawnych i stąd prawodawca nie bierze wspomnianych sanktuariów pod uwagę: prawnie takie sanktuaria będą istnieć nadal traktowane jako diecezjalne³⁹.

Obok sanktuariów regionalnych istnieje specjalna kategoria sanktuariów, czyli sanktuaria papieskie. Są to sanktuaria podniesione do tej godności przez Biskupa Rzymskiego, których cechą charakterystyczną jest wyjęcie ich spod jurysdykcji ordynariusza miejsca i bezpośrednia zależność od Stolicy Apostolskiej. Są to kościoły, które cie-

³⁷ Por. kan. 434.

³⁸ P. Palazzini, *Il santuario nel diritto canonico*, „La Madonna” 32(1984), nr 1-2, s. 60; G. Feliciani, *Santuario*, w: *Enciclopedia del Diritto*, red. G. Landi, S. Lariccia, F. Piga, t. 41, Varese 1989, s. 301; por. X. Brossa, *Régimen jurídico...*, s. 152-153.

³⁹ Por. X. Brossa, *Régimen jurídico...*, s. 153; G. Feliciani, *La disciplina canonica dei santuari*, s. 40.

szą się przywilejami, głównie duchowymi, nadanymi przez Stolicę Apostolską. Obecnie istnieje pięć sanktuariów papieskich: w Loreto, Pompejach, św. Franciszka w Asyżu, św. Antoniego w Padwie i św. Mikołaja w Bari⁴⁰.

Każde z tych sanktuariów posiada odrębne, specjalne przepisy prawne. W dokumentach papieskich, które podnoszą sanktuarium do kategorii papieskiego i w dokumentach późniejszych, ustalone zostały ramy prawne, w których winny mieścić się inne dyspozycje oraz statuty sanktuarium⁴¹.

W Loreto i Pompejach utworzono prałatury terytorialne, w obrębie których znajduje się sanktuarium papieskie. Prałat jest jednocześnie delegatem papieskim dla tych sanktuariów. Ponadto jest on zależny od Komisji Kardynałów podległej Kongregacji Duchowieństwa. Prałat, mianowany przez Stolicę Apostolską, cieszy się władzą zwyczajną i jurysdykcją w obszarze prałatury. Ma obowiązek informować Komisję Kardynałów o stanie prałatury, zarówno w tym, co odnosi się do spraw duchowych, jak i do administracji dóbr⁴².

⁴⁰ Por. X. Brossa, *Régimen jurídico...*, s. 135-136.

⁴¹ Odnośnie do sanktuarium w Loreto: *Constitutio apostolica „Laurentanae Basilicae”*, AAS 26(1934), s. 578-579 oraz *Constitutio apostolica „Laurentanae Almae”*, AAS 58(1966), s. 265-268.

Dla sanktuarium w Pompejach: *Constitutio apostolica „Beatissimae Virginis”*, AAS 18(1926), s. 403-406 oraz *Decretum „Pompeiana Praelatura”*, AAS 34(1942), s. 203-204.

Dla sanktuarium św. Antoniego w Padwie: *Constitutio apostolica „Iam annus elapsus”*, AAS 25(1933), s. 325-328 i *Constitutio apostolica „Memorias Sanctorum”*, AAS 85(1993), s. 637-642.

Dla sanktuarium św. Franciszka w Asyżu: *Litterae Apostolicae Motu Proprio „Datae inclita toto”*, AAS 61(1969), s. 553-555.

Dla sanktuarium św. Mikołaja w Bari: *Constitutio apostolica „Basilicae Nicolaitanae”*, AAS 60(1968), s. 446-449 oraz *Constitutio apostolica „A seguito”*, AAS 83(1991), s. 8-12. — Por. X. Brossa, *Régimen jurídico...*, s. 136.

⁴² Por. X. Brossa, *Régimen jurídico...*, s. 136-137.

Bazylika św. Mikołaja w Bari została zadeklarowana jako sanktuarium papieskie w 1968 r., a w 1980 r. została poddana wspomnianej Komisji Kardynałów, która przyjęła nazwę „Komisji Kardynalskiej dla sanktuariów papieskich Pompejów, Loreto i Bari”. Komisja ta ma za zadanie troszczyć się o te trzy sanktuaria oraz zobowiązana jest do czuwania odnośnie do kwestii duchowych i administracji dóbr⁴³.

Co do sanktuariów w Asyżu i Padwie ze względu na okoliczności historyczne i ich szczególną pozycję, nie udało im się nadać — chociaż zamierzano — takiego statusu, jaki mają sanktuaria wyżej wymienione. Sanktuaria w Asyżu i Padwie to sanktuaria papieskie, wyjęte spod jurysdykcji biskupa diecezjalnego. Zależą one od Stolicy Apostolskiej i mają delegata papieskiego, lecz nie podlegają wspomnianej Komisji Kardynałów⁴⁴.

Sanktuarium św. Franciszka w Asyżu ma legata papieskiego, zwykle kardynała, który rezyduje w Rzymie. Sanktuarium cieszy się specjalnym ustrojem prawnym ze względu na kompetencje, które mają zakonnicy stojący na jego czele⁴⁵.

Natomiast sanktuarium św. Antoniego w Padwie otrzymało niedawno nową konfigurację prawną. Na mocy konstytucji apostolskiej *Memorias Sanctorum* z 12 czerwca 1993 r.⁴⁶, zostało ogłoszone jako sanktuarium międzynarodowe, zależne wprost od Stolicy Apostolskiej i ma delegata papieskiego, lecz nie zależy od Komisji Kardynałów⁴⁷.

⁴³ Por. tamże.

⁴⁴ Por. tamże, s. 138.

⁴⁵ Por. tamże.

⁴⁶ Ioannes Paulus P.P. II, *Constitutio apostolica „Memorias Sanctorum”*, AAS 85(1993), s. 637-642.

⁴⁷ Por. X. Brossa, *Régimen jurídico...*, s. 138-139. „Basilicam Deo in honorem Sancti Antonii presbyteri et Ecclesiae Doctoris Patavii dicatam, cuius praecipuum momentum peregrinorum frequentia ostendit qui, singularis pietatis causa, iugiter ad eam undique confluunt,

Pomimo że kategoria sanktuariów papieskich jest znana, to jednak nie została uwzględniona w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. jako odrębny rodzaj sanktuarium. W rzeczywistości w czasie opracowywania kan. 1231 nie wzięto pod uwagę kategorii sanktuarium papieskiego; mówi się tylko o sanktuariach międzynarodowych, narodowych i diecezjalnych. Nie znaczy to, że prawodawca ignoruje sanktuaria papieskie, lecz jedynie ustala inne formy organizacji, które w zasadzie nie wyjątkują sanktuariów spod jurysdykcji ordynariusza miejsca. W końcu sanktuaria papieskie — chociaż kanon o nich nie mówi — nadal istnieją, lecz Kodeks nie uwzględnił ich modelu organizacyjnego⁴⁸.

X. Brossa uważa, że kan. 1231, mówiąc o sanktuariach międzynarodowych, zdaje się mieć na uwadze także inne założenia, mianowicie sanktuaria mające oddziaływanie globalne, którym należy zapewnić określoną organizację, umożliwiającą im wypełnianie ich misji międzynarodowej, utrzymując jednak ich zależność od jurysdykcji ordynariusza miejsca⁴⁹.

W czasie prac nad rewizją KPK brano pod uwagę także sanktuaria parafialne⁵⁰. Jednakże począwszy od sesji konsultorów, odbywającej się w dniach 12-16 lutego 1973 r., nie wspomniano już o tego typu ośrodkach pielgrzymkowych⁵¹.

Sanctuarium Internationale declaramus et constituimus". — *Constitutio apostolica „Memorias Sanctorum”*, nr I; „Quae Basilica et omnia adnexa aedificia, a iurisdictione Ordinarii Patavini exempta et ideo iurisdictioni soli Nostrae subiecta, per peculiarem Delegatum Pontificium ad normam iuris reguntur”. — Tamże, nr II; „Delegatus Pontificius a Nobis directo eligitur ac nominatur”. — Tamże, nr III, 1.

⁴⁸ Por. X. Brossa, *Régimen jurídico...*, s. 140.

⁴⁹ Por. tamże, s. 169.

⁵⁰ Por. „Communicationes” 4(1972), s. 166.

⁵¹ Por. „Communicationes” 5(1973), s. 42; por. X. Brossa, *Régimen jurídico...*, s. 148.

Interesującą kategorią sanktuarium jest Sanktuarium Matki Bożej w Bardzie Śląskim aprobowane przez ordynariusza miejsca jako sanktuarium metropolitalne (Metropolia Wrocławska). Arcybiskup Metropolita Wrocławski w dekrete aprobującym pisze: „W porozumieniu z Biskupem Legnickim Tadeuszem Rybakiem i Biskupem Świdnickim Ignacym Decem, podnoszę Sanktuarium Bardzkie do rangi Metropolitalnego Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary Świętej”⁵². Prawodawca uzasadnia nazwę wspomnianego sanktuarium tym, że wierni całej Metropolii Wrocławskiej przybywają do wspomnianego ośrodka pątniczego.

Aktualny Kodeks nie przewiduje tego typu sanktuarium, ani takie sanktuaria nie były brane pod uwagę w czasie prac nad rewizją Kodeksu Prawa Kanonicznego. Chociaż Kodeks nie sprzeciwia się takiej kategorii sanktuarium, to trzeba stwierdzić, że to Sanktuarium Metropolitalne należy do kategorii sanktuariów diecezjalnych, czyli podlega władzy arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego.

Innym rodzajem sanktuarium, którego także nie przewiduje obowiązujący Kodeks, to sanktuarium dekanalne. W prawie partykularnym Kościoła w Polsce niejednokrotnie występują takie sanktuaria, aprobowane przez kompetentną władzę kościelną. Są to na przykład dekanalne sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej w Lubajnach⁵³, dekanalne sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej w katedrze św. Katarzyny w Braniewie⁵⁴, dekanalne sanktuarium

⁵² Arcybiskup Metropolita Wrocławski, *Dekret o podniesieniu Sanktuarium Matki Bożej w Bardzie Śląskim do rangi sanktuarium metropolitalnego* (2 IX 2004), „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 57(2004), nr 3, s. 55.

⁵³ Arcybiskup Metropolita Warmiński, *Dekret o dekanalnym sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej w Lubajnach* (13 IV 1996), „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne” 51(1996), nr 24, s. 50.

⁵⁴ Arcybiskup Metropolita Warmiński, *Dekret ustanawiający sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej w Braniewie* (4 IV 1998), „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne” 53(1998), nr 36, s. 32-33.

Matki Boskiej Fatimskiej w Biskupcu Warmińskim⁵⁵ czy dekanalne sanktuarium św. Wawrzyńca w kościele filialnym pw. św. Wawrzyńca w Wojnowicach⁵⁶. Podobnie jak sanktuarium metropolitalne, sanktuaria dekanalne należą do kategorii sanktuariów diecezjalnych, czyli podlegają jurysdykcji ordynariuszy miejscowych.

*

Z przeprowadzonych wywodów wynikają następujące wnioski:

1. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. przewiduje trzy rodzaje sanktuariów: diecezjalne narodowe i międzynarodowe.

2. Sanktuarium diecezjalne jest według aktualnego prawodawstwa kościelnego zasadniczą i podstawową kategorią sanktuariów.

3. Aby sanktuarium mogło nazywać się diecezjalnym, potrzebna jest aprobatą ordynariusza miejscowego, zaś narodowym, musi otrzymać aprobatę Konferencji Episkopatu; aby mogło nazywać się międzynarodowym, wymagana jest aprobatą Stolicy Świętej.

4. Choć Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. nie uznaje innych typów sanktuariów poza sanktuariami diecezjalnymi, narodowymi i międzynarodowymi, to wydaje się, że mogą istnieć sanktuaria regionalne, które prawnie będą istnieć zawsze jako diecezjalne.

⁵⁵ Arcybiskup Metropolita Warmiński, *Dekret ustanawiający sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej w Biskupcu Warmińskim* (4 IV 1998), „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne” 53(1998), nr 36, s. 33-34.

⁵⁶ Arcybiskup Metropolita Wrocławski, *Dekret ustanawiający dekanalne Sanktuarium św. Wawrzyńca w kościele filialnym pw. św. Wawrzyńca w Wojnowicach (parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Czernicy Wrocławskiej, w dekanacie Jelcz-Laskowice)* (20 IX 1999), „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 52(1999), nr 3, s. 293-294.

5. Obok sanktuariów wymienionych w Kodeksie Prawa Kanonicznego istnieje specjalna kategoria sanktuariów — sanktuaria papieskie, podniesione do tej godności przez Biskupa Rzymskiego.

6. Sanktuaria papieskie są wyjęte spod jurysdykcji ordynariusza miejsca i bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej.

Ks. Ignacy BOKWA*

SANKTUARIUM JAKO PRZESTRZEŃ ŚWIĘTA

„Przejście w duchu modlitwy z jednego miejsca czy miasta do drugiego poprzez przestrzeń w szczególny sposób naznaczoną Bożym działaniem, nie tylko pomaga nam przeżywać nasze życie jako wędrówkę, ale ukazuje nam plastyczny obraz Boga, który poprzedza nas i idzie przed nami, który sam podjął wędrówkę drogami człowieka i nie spogląda na nas z wysoka, ale stał się naszym towarzyszem drogi”¹.

1. Doświadczenie przestrzeni — filozofia przestrzeni

Schemat czasoprzestrzeni² odpowiada podstawowemu

* Ks. prof. dr hab. Ignacy BOKWA — prezbiter Diecezji Radomskiej (wyśw. w 1982 r.); profesor zwyczajny w zakresie teologii dogmatycznej na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie; wykładowca w WSD w Radomiu oraz w Instytucie Dialogu Kultury i Religii; w latach 1999-2012 członek Senatu UKSW i ekspert Narodowego Centrum Nauki; członek Societas Oecumenica i Görres-Gesellschaft oraz Towarzystwa Teologów Dogmatyków, którego jest prezesem (2014-2017); od 1992 r. stały współpracownik Redakcji Katolickiej Polskiego Radia; od 1994 r. członek redakcji „Studia Theologica Varsaviensia”. Obszar badań: teologia dogmatyczna, teologia kultury, teologia religii. Ostatnio opublikował: *Teologia w warunkach nowoczesności i ponowoczesności* (Warszawa 2010), *Wobec nowego ateizmu*, red. I. Bokwa, M. Jagodziński (Warszawa 2011), *Wiara wobec współczesności* (Warszawa 2014).

¹ Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia* (29 VI 1999), nr 10.

² Por. P. Liszka, *Wpływ nauki o czasie na refleksję teologiczną*, War-

doświadczeniu człowieka, iż wszystkie rzeczy i wydarzenia ukazują się ich obserwatorowi jako rzeczywistości zorganizowane zgodnie z miarami przestrzennymi, którymi są wysokość, szerokość i długość. Przestrzeń ma także swoje wymiary czasowe: przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Kategorie te pełnią funkcję porządkującą i sprawiają, że człowiek może komuś opowiedzieć o tym, co, gdzie i kiedy przeżył, natomiast słuchacz tego opowiadania jest w stanie wyobrazić sobie to, czego dotyczy owo opowiadanie³. Kategorie te umożliwiają też wszelki przekaz słowny: pisemny, plastyczny czy symboliczny⁴.

Codziennie doświadczenie przestrzeni stało się przedmiotem badań nauk przyrodniczych. Aż do początków XX wieku fizycy stosowali pojęcie przestrzeni absolutnej. Izaak Newton twierdził, że taka przestrzeń pozostaje bez związku z rzeczami zewnętrznymi, jako ciągle stała i nieporuszona. Pojęcie przestrzeni absolutnej było na początku pojęciem porządkującym, pozbawionym jakiegokolwiek treści. Z czasem zaczęto je uważać za wypełnione konkretną treścią, mianowicie przenikającą wszelką materię substancją — eterem. Dzisiaj powszechnie przyjmuje się Einsteinowskie rozumienie przestrzeni, uwzględniające czas jako jej czwarty wymiar. Warunkami takiego pojmowania przestrzeni są: a) uznanie, że wiedza empiryczna ma do czynienia jedynie ze względnymi odległościami; b) przyjęcie związku pomiędzy przestrzenią a czasem, zgodnie z czym prędkość światła jest naturalną stałą absolutną. To, czy ten teoretycznie określony związek między przestrzenią, czasem a materią

szawa 1992, s. 13-47.

³ Por. I. Bokwa, *Sanktuarium jasnogórskie przestrzeni zawierzenia*, w: *Przez akt oddania do zawierzenia Maryi w trzecim tysiącleciu*, red. Z. S. Jabłoński, J. Pach, Jasna Góra-Częstochowa 2004, s. 140-147.

⁴ Por. A. Ganoczy, *Raum — Zeit — Schema*, w: *Lexikon der katholischen Dogmatik*, red. W. Beinert, t. 2, Freiburg-Basel-Wien 1988, s. 430.

rzeczywiście odpowiada naszemu doświadczeniu, nie zostało do dziś rozstrzygnięte⁵.

Przestrzeń stanowi również domenę refleksji filozoficznej. Jej punktem wyjścia jest ogólne przekonanie, że przestrzeń to pojemnik, w którym znajdują się i poruszają rzeczy, o których można w jakikolwiek sposób stwierdzić, że mają ciało. Filozoficzne pojęcie przestrzeni jest przedłużeniem pojęcia rozciągłości (*partes extra partes*). Św. Tomasz z Akwinu, opierając się na Arystotelesie, podkreśla ścisły związek pomiędzy przestrzenią a materią. Kartezjusz natomiast utożsamiał przestrzeń (rozciągłość) z materią. Zdaniem Immanuela Kanta nie można stwierdzić obiektywnego związku między przestrzenią a materią, jako że przestrzeń jest dla niego *a priori* oglądu przy pomocy zmysłów, niemającym związku z rzeczą samą w sobie (*Ding an sich*).

Przywołane tu przykłady rozumienia przestrzeni obrazują skalę trudności procesu tworzenia jej pojęcia. Z tej racji niektórzy podejmują próbę zbudowania abstrakcyjnego pojęcia przestrzeni w oparciu o matematykę, która proponuje jedynie wielkości ilości i liczby. Materia jest jednak rzeczywistością o wiele bogatszą i takie proste narzędzie nie jest w stanie jej ująć we wszystkich powiązaniach, odniesieniach i konstrukcjach. Wydaje się, że mimo wspomnianych trudności metodologicznych można dziś przyjąć następującą filozoficzną definicję przestrzeni: „Przestrzeń w ogólności jest całością wszystkich możliwych i aktualnie danych wzajemnie na siebie oddziałujących powiązań pomiędzy materialnymi jednostkami. W swoim urzeczywistnieniu oddziałującym materia konstytuuje właściwą sobie przestrzeń, jako że ze swej natury jest ona przestrzenna. Każda jednostka materialna wymaga właściwej sobie przestrzeni, jest koniecznie rozciąglą”⁶.

⁵ Por. H. Rollnik, *Raum. I. Naturwissenschaftlich*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 8, red. J. Höfer, K. Rahner, Freiburg 1963, kol. 1014-1015.

⁶ M. Moser, *Raum II. Philosophisch*, w: tamże, kol. 1015.

2. Biblia o przestrzeni

Biblia nie zawiera żadnego zobowiązującego dla wiary objawienia o przestrzeni. Mówi jedynie o tym, co zależy od czasu i co się w nim dzieje. Charakterystyczny dla dawnego Wschodu trójpiętrowy i geocentryczny obraz świata służy jako punkt odniesienia, miejsce dziania się stworzonych przez Boga i zorientowanych na zbawienie dziejów. Obrazem Bożej obecności jest plastyczny termin zamieszkiwania (por. Hi 23, 8-10; Jr 7, 4-12), choć nie zna ono granic. Eschatologicznie Bóg pojawia się jako działający w świecie poprzez swoje przyjście bądź powtórne przyjście. Czas człowieka i czas Boga są nawzajem różne od siebie. Człowiek jest bowiem przypisany właściwej sobie czasowej, przestrzennej, poznawczej i wolitywnej skończoności. Jest śmiertelny i przemijalny. Tylko Bóg w swojej łaskawości może go przeprowadzić ze śmiertelności do nieśmiertelności, z przemijalności do nieprzemijalności (por. 1 Kor 15, 53). Zbawienie człowieka urzeczywistnia się wtedy, gdy na podobieństwo do wskrzeszonego Ukrzyżowanego zostaje on wyprowadzony poza granice przestrzeni i przyjęty do odwiecznej chwały Bożej (por. Rz 8, 18-30. 38-39)⁷.

Biblijnym terminem oddającym rzeczywistość przestrzeni jest między innymi wyrażenie: niebo i ziemia (por. Rdz 1, 1), oznaczające „rozpiętość Bożego dzieła stworzenia, co zakłada ideę, że przestrzeń jest stworzona przez Boga jako jedna z fundamentalnych struktur stworzenia materialnego, jest ona darem stwórczym dla człowieka i Stwórcą ją nieskończenie przekracza”⁸.

3. Przestrzeń świecka a przestrzeń święta

Przestrzeni świętej nie można przedstawiać jako prostej opozycji do przestrzeni świeckiej, jako że w różnych kultu-

⁷ Por. A. Ganoczy, *Raum — Zeit — Schema*, s. 430-431.

⁸ C. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003, s. 964.

rach przestrzeni świeckiej przyznaje się różny zakres. W epoce przednowoczesnej wymiary świecki i święty pozostawały we wzajemnej komplementarności, a nawet były niekiedy utożsamiane — jak choćby idea świętości świata czy kosmosu. Dziś zwykło się mówić o paralelizmie, bądź nawet rozdzielaniu — mniej czy bardziej radykalnym — obu tych wymiarów. Niemalą rolę odgrywa tu obraz świata, kształtowany przez nauki przyrodnicze, podkreślające rzeczywistość istnienia jedynie świata dostępnego poznaniu zmysłowemu. Tak dochodzi do głosu świecka wartość świata jako przestrzeni tego, co materialne i rozciągłe. Świat świecki jawi się jako chaotyczny i nieuporządkowany.

Religia przynosi propozycję uporządkowania, swoistej racjonalizacji świata, kosmosu. Dzieli ona przestrzeń na przestrzeń świętą i przestrzeń świecką. Pierwsza z nich budzi skojarzenia pozytywne, natomiast druga napawa lękiem. Określona przestrzeń ziemską staje się przestrzenią świętą dlatego, że upamiętnia i komunikuje obecność Boga (bóstw), przypomina o Jego (ich) działaniach. Konsekwencją uznania pewnego miejsca za szczególnie święte dla danej religii jest przewyciężenie chaosu przestrzeni i uczynienie przestrzeni świętej jako wzorcowo uporządkowanej i harmonijnej. Koncepcja *sacrum* określa ostatecznie kształt i zasięg przestrzeni świętej. W religiach monoteistycznych przestrzenią ujawnienia się Boga, którego akt stwórczy niejako konsekruje całą rzeczywistość, jest cały świat, bez podziału na *sacrum* i *profanum*. Wtedy świat jest rozumiany jako Boży, czyli uświęcony, gdyż mający łączność z prawdziwym, boskim bytem. W tym kontekście przestrzeń świecka jawi się jako obciążona bezsensem, oddzielona od prawdziwego bytu. Sens ludzkiego życia zawiera się i urzeczywistnia w byciu blisko Boga, który staje się przestrzenią świętą *par excellence*.

Przeźrzeń święta, uświęcona obecnością Boga, staje się miejscem pielgrzymek jako specjalne miejsce łaski. Przeźrzeń ta odbija inny, idealny świat i pozwala pojmować

życie jako pielgrzymkę w ułomnym świecie, zorientowaną ku światu świętemu i doskonałemu. Z przestrzeni świata zostaje wyodrębniona świątynia, transcendująca świat świecki (katedry gotyckie, cerkiewna symbolika przestrzeni). Świat święty i świecki łączą drzwi, tak w sensie realnym jak i symbolicznym. Poprzez drzwi cała świątynia otwiera się na przestrzeń świętą. Przestrzeń ta pozwala doświadczyć obecności Boga jako mocy. Przestrzeń święta i miejsca święte są często ogrodzone, gdyż intensyfikuje to doznanie obecności świętej mocy w ramach wydzielonej przestrzeni świętej. Z tej racji miejsca święte pełnią rolę azylu. Tradycyjny dom jest wyobrażeniem świata, modelem przestrzeni, zorientowanym geograficznie i budowanym często w miejscu doznawania mocy świętej⁹

4. Przestrzeń stworzenia jako sakrament Boga

Wiara w stworzenie oznacza, że wiekuisty i niestworzony Bóg w swojej absolutnej wolności powołuje do istnienia coś zupełnie od siebie różnego, co stale podtrzymuje w istnieniu. Żydowsko-chrześcijańska wiara wyraża przekonanie, że Bóg pragnie zmanifestować siebie i swoją obecność stworzeniu, człowiekowi, nawiązać z nim kontakt, otworzyć przystęp do doświadczenia sensu. Dzieje się to wtedy, gdy Bóg daje się poznać swojemu stworzeniu jako Ojciec, zainteresowany człowiekiem i jego losem. Inaczej ten nie byłby w stanie poznać swego Stwórcy, który żyje w zupełnie innym, czysto duchowym wymiarze. Tam, gdzie stworzenie staje się transparentne na Boga, zaś ludzie są w stanie określić swoje doświadczenie ze świętą rzeczywistością Boga na sposób religijny, tam dochodzi do fundamentalnego aktu wiary. Człowiek nie uzyskuje bynajmniej magicznej władzy nad siłą przynależącą do innego wymia-

⁹ Por. J. T. Maciuszko, *Przestrzeń święta*, w: *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 8, red. T. Gadacz, B. Milerski, Warszawa 2003, s. 288-291.

ru, lecz uznaje swoją pełną zależność od Boga jako Jego stworzenie¹⁰.

To doświadczenie wiary ludzie wyrażają przy pomocy widzialnych znaków czy czynności o charakterze znaku. Znaki te teologia określa mianem sakramentu i mówi nie tylko o sakramentach w sensie religijnym, ale także o sakramentach naturalnych. Wiara żywi się znakiem, doświadczeniem, widzialnością, uchwytnością. Mocą takiej wiary człowiek jest zdolny interpretować otaczający go świat, kosmos, w końcu i siebie jako stworzenie, dzieło Boga. Wiara potrzebuje materialnego wyrazu, materialnych atrybutów swojego urzeczywistnienia — świętych znaków, miejsc i przestrzeni. Bóg żadną miarą nie wymaga od człowieka wiary odrealnionej, czystego spirytualizmu. Wprost przeciwnie — objawia mu siebie, swoją wolę przez konkretne wydarzenia, ludzi i miejsca. Nade wszystko daje On człowiekowi siebie w historycznej postaci Jezusa z Nazaretu, który będąc prawdziwym Synem Bożym, wszedł w realność ludzkich dziejów i na trwałe określił je jako skierowane na ostateczne zbawienie w Bogu.

5. Personalistyczny wymiar przestrzeni

Przestrzeń jest wielopostaciowa. Jej różne wymiary i formy urzeczywistnienia wzajemnie się przenikają i uzupełniają. Istnieje przestrzeń pierwotna, naturalna, będąca wynikiem materialnej struktury rzeczywistości widzialnej, ale jest też przestrzeń wtórna, wynikająca z przestrzeni pierwotnej. Współtworzy ją człowiek, wpływając na nią, organizując ją na nowo i przekształcając. Dziś coraz częściej mówi się także o przestrzeni wirtualnej.

Przestrzeń doznaje kondensacji w miejscu. „W aspekcie teologicznym miejsce jest bezpośrednio pochodną kreacyj-

¹⁰ Por. H. Vorgrimmler, *Sakramentologie*, t. 2, Düsseldorf 1990, s. 42-44.

nego charakteru bytu w stosunku do bytu [...] miejsce w sensie przestrzeni jest kontynuacją realizowania się bytów materialnych i ich ciągłości. Ostatecznie tyle jest przestrzeni, ile jest realnych relacji — odległości — między ciałami. Przestrzeń wielka jest określona przez ciała. Również dla człowieka miejsce najbardziej właściwe wiąże się z ciałem. Dlatego ostatecznym źródłem miejsca jest stworzeniowy, niedopełniony i 'ruchowy' charakter bytu. I wieczne trwanie osoby ludzkiej 'woła' w jakimś analogicznym znaczeniu o zmartwychwstanie ciała, jak w przypadku Jezusa Chrystusa, którego Ciało stało się ciałem, miejscem i przestrzenią całej ludzkości i całego Wszechświata"¹¹.

W wymiarze osobowym tworzy się jedyna w swoim rodzaju, niepowtarzalna i dynamiczna przestrzeń relacji człowieka z Bogiem, będąca płaszczyzną spotkania poprzez modlitwę, kult, konkretne akty życiowe, realizowane w poczuciu związku z Bogiem. Przekraczając ramy otaczającej go stworzoneości, osobowy duch ludzki wznosi się ku Bogu, aby ostatecznie doznać rekapitulacji w osobowej decyzji opowiedzenia się za Bożą miłością, za zbawieniem zaoferywanym i urzeczywistnionym w Jezusie Chrystusie.

Osoba ludzka jest ze swej natury społeczna, dlatego jej odniesienia do świata rzeczy, a zwłaszcza do innych osób, tworzą przestrzeń społeczną. „Szczególnymi jej przypadkami są: przestrzeń rodziny, przestrzeń rodu, przestrzeń szczepu lub plemienia, przestrzeń narodu i całej Rodziny narodów"¹². Przestrzeń osobowa i społeczna tworzą człowieka, określają ramy jego osobistego i zbiorowego rozwoju i postępu, pozwalają mu wyrazić siebie i przywracają go do jego podmiotowości. Niemalą rolę odgrywa tu możliwość komunikacji, najpierw pomiędzy Bogiem a człowiekiem, a dopiero niejako w oparciu o tę podstawową relację — pomiędzy człowiekiem a człowiekiem¹³.

¹¹ C. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 966.

¹² Tamże, s. 967.

¹³ Por. M. Jagodziński, *Communio dzięki komunikacji. Teologiczny*

6. Relacyjny charakter świętości

Świętość kojarzy się spontanicznie najczęściej ze świętością moralną, podczas gdy w pierwszym rzędzie jest ona atrybutem Boga, który jest absolutnym początkiem i celem każdego istnienia. Naśladując Jezusa Chrystusa i świętych, człowiek osiąga doskonałość w miłości, będącą udziałem w nieskończonej miłości Boga¹⁴. Choć biblijne pojęcie świętości wskazuje w pierwszym rzędzie na radykalne oddzielenie tego, co święte, od tego, co świeckie, a co zdominowało starotestamentowe wyobrażenie o świętości Boga, to jednak Nowy Testament kreuje nowy obraz Boga, a wraz z nim także nowe pojęcie świętości¹⁵. Bóg jest jednoznacznym źródłem świętości, uświęcającym każdego bez wyjątku człowieka. Takie znaczenie ma Chrystusowa ofiara krzyżowa.

Bóg wprowadza człowieka w sferę świętości. Czyni to przez Ducha Świętego, zamieszkującego niczym w świątyni w sercach wierzących (por. Ef 2, 19-22). Świętość oznacza powołanie do naśladowania Jezusa Chrystusa, zwłaszcza w Jego relacji do Ojca, którego wolę pełni On w postawie absolutnego posłuszeństwa. Charakterystyczną cechą postawy Jezusa jest Jego proegzystencja, a więc istnienie dla innych — dla Ojca, dla człowieka. Bóg jest ostatecznym źródłem wszelkiego dobra i wszelkiej doskonałości. Udzielając się człowiekowi na zasadzie niczym niezasłużonej łaski, wprowadza go w dialog miłości i zbawienia. Ponieważ Bóg jest ostatecznym źródłem doskonałości, człowiek może już na ziemi wejść na drogę świętości. Bóg przebywa w du-

wymiar teorii komunikatywnego działania w eklezjologii Medarda Kehla SJ, Radom 2002.

¹⁴ Por. A. Rybicki, *Świętość III. W teologii*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 19, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 403-404.

¹⁵ Por. H. U. von Balthasar, *Wiarygodna jest tylko miłość*, tłum. E. Piotrowski, Kraków 1997, s. 47-49.

szach wszystkich ludzi — i dobrych, i grzesznych. Nie narzuca przy tym norm etycznych, lecz ukazuje je na podstawie swojej Istoty¹⁶. Wolne i rozumne stworzenia zostają zaproszone przez swojego Stwórcę do wkroczenia na drogę doskonałości, której siłą napędową jest miłość. Nowy Testament objawia Boga jako wspólnotę Osób — Tróję Świętą. To właśnie ta Wspólnota staje się motorem ludzkiego procesu rozwoju przez poznanie i miłość.

7. Miejsce święte w historii zbawienia

Pragnący darować siebie człowiekowi Bóg nie działa w próżni, a Jego miłość nie jest abstrakcyjna. Wprowadzając w Rok Jubileuszowy 2000, papież Jan Paweł II pisał: „Na pierwszy rzut oka łączenie określonych «przestrzeni» z Bogiem może budzić pewne zastrzeżenia. Czy bowiem przestrzeń, tak samo jak czas, nie podlega całkowicie panowaniu Boga? Wszystko przecież wyszło z Jego rąk i nie ma takiego miejsca, gdzie nie można by Go spotkać: «Do Pana należy ziemia i to, co ją napędza, świat i jego mieszkańcy. Albowiem On go na morzach osadził i utwierdził ponad rzekami» (Ps 24, 1-2). Bóg jest obecny w równej mierze we wszystkich miejscach na ziemi, tak że cały świat może uchodzić za «świątynię» Jego obecności. Nie zmienia to jednak faktu, że podobnie jak rytm czasu może być wyznaczany przez *kairos* — szczególne momenty łaski — tak i przestrzeń może przechowywać znaki nadzwyczajnych zbawczych interwencji Boga. Ta intuicja obecna jest zresztą we wszystkich religiach, które nie tylko wznoszą świątynie, ale tworzą też święte przestrzenie, gdzie spotkanie z rzeczywistością Boską może stać się przeżyciem głębszym

¹⁶ Por. L. Balter, *Świętość jako cel i kres rozwoju duchowego*, w: *Duchowość chrześcijańska* (Kolekcja „Communio”, t. 10), red. L. Balter, Poznań 1995, s. 191-205.

niż to, jakie dostępne jest zwykle w niezmiernych obszarach kosmosu”¹⁷.

Powyższa wypowiedź, to wydatna pomoc w pojmowaniu prawdy wiary o wszechobecności Boga. Tajemnica wcielenia Syna Bożego stanowi fundament wiary w to, że Jezus Chrystus na nowo zdefiniował pojęcia przestrzeni, dziejów i rzeczywistości, w której żyje człowiek: „Fizyczna konkretność ziemi i jej współrzędnych geograficznych tworzy jedną całość z realnością ludzkiego ciała przyjętego przez Słowo”¹⁸.

Dlatego zasadną wydaje się poniższa definicja miejsca świętego, będącego także przestrzenią świętą: „Miejsca święte są przestrzeniami geograficznymi związanymi z życiem i działalnością Jezusa Chrystusa pod względem historycznym i anamnestycznym uobecniającym wydarzenia objawieniowe i zbawcze (życie, śmierć, zmartwychwstanie), Matki Bożej jako współuczestniczki w dziele zbawienia, wzorowi świętości i wierności Jezusowi Chrystusowi (w tym też z miejscami Jej objawień) oraz apostołów, świętych i męczenników stanowiących wzór i świadectwo głębokiej wiary i wierności Bogu; do miejsc świętych należą także kościoły i sanktuaria, które jako miejsca kultu, przechowywania relikwii świętych, relikwii krzyża Chrystusa, obrazów łaskami słynących, figur Jezusa Chrystusa lub Matki Bożej są przestrzenią aktualizowania się w liturgii wydarzeń zbawczych; kościoły są miejscami świętymi także przez sprawowanie w nich Eucharystii i przechowywanie Najświętszego Sakramentu; to znamie mają także kalwarie i inne miejsca kultu męki Pańskiej, symbolicznie odtwarzające miejsca z Palestyny związane z męką i śmiercią Jezusa Chrystusa, a ze względu na przeznaczenie również

¹⁷ Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, nr 1.

¹⁸ Tamże, nr 4.

jako miejsca pochówku; niektóre miejsca święte mogą mieć charakter religijno-patriotyczny¹⁹.

Bez wątplenia miejsca święte są ośrodkami kultu i rozwoju oraz pogłębienia życia chrześcijańskiego. W centrum tych miejsc świętych pozostaje liturgia jako urzeczywistniająca pamiątka wydarzeń zbawczych; jako tu i teraz dziejąca się historia zbawienia. W sanktuarium²⁰ wierni doznają szczególnego natężenia działania Bożej łaski, co jest głównym czynnikiem przyciągającym ich do pielgrzymowania do miejsca świętego. Tak rodzi się, ożywa i umacnia akt wiary człowieka w uświęcającą moc Boga i Jego miłości. Dzięki tym doświadczeniom samo miejsce święte, na przykład sanktuarium, staje się przestrzennym przedłużeniem dziejów zbawienia, ich aktualizacją i świadkiem świętości. To samo na płaszczyźnie osobowej dotyczy ludzi, którzy włączeni w obieg Bożej łaski stają się świadkami miłości ostatecznej i bezwarunkowej, objawionej w Jezusie Chrystusie.

W uzasadniony sposób można mówić o teologii przestrzeni²¹. Jan Paweł II mówi o przestrzeniach jako o „miejscach Bożych [...] które On [Bóg] wybrał, aby na nich rozbić swój » namiot « między nami, a przez to umożliwić człowiekowi bardziej bezpośrednie spotkanie z Nim²². Choć ze swojej natury Bóg jest niepojęty i nieogarniony, to jednak w nieodgadnionej miłości wybrał On pewne szczególne miejsca, w których człowiek może doświadczyć Jego obecności i łaski. W tajemniczy sposób Bóg czyni określone miejsca na ziemi terenem swojej wyjątkowej interwencji²³.

¹⁹ P. Królikowski, *Miejsca święte II. A. W Kościele katolickim*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. E. Ziemann, t. 12, Lublin 2008, kol. 865.

²⁰ Por. A. Jackowski, *Pielgrzymowanie*, Wrocław 1998, s. 6-7.

²¹ Por. M. Ostrowski, *Jan Paweł II o świętej przestrzeni pielgrzymowania*, „Studia Pastoralne” 2006, nr 2, s. 135-144, tu: s. 136-141.

²² Jan Paweł II, *List o pielgrzymowaniu...*, nr 1.

²³ Por. tamże, nr 2.

8. Sanktuarium Ostrobramskie w Skarżysku-Kamiennej jako przestrzeń święta

„Łaska jest zawsze czymś tajemniczym, niewymierzalnym i — jako rzeczywistość niewidzialna — nie do końca uchwytnym dla obiektywnego opisu. Człowiek doznaje jej w swym wnętrzu i tylko on sam mógłby powiedzieć najwięcej o tym doświadczeniu. Niekiedy jednak, jak w przypadku cudownych objawień czy uzdrowień, dokonujących się w świętych miejscach, a uznanych przez Kościół, łaska objawia się w widocznej postaci. Człowiek niemalże dotykalnie, fizycznie doświadcza jej skutków”²⁴.

Miejszem doświadczenia świętej obecności Boga i Jego Matki jest bez wątpienia Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej. Świadczą o tym przybywający tu w duchu wiary liczni pielgrzymi, tak grupowi jak i indywidualni, jak również wpisy do Księgi Cudów, przechowywanej w parafialnym archiwum. Istnieje też grono stałych uczestników parafialno-sanktuarijnych nabożeństw. Modlących się ludzi można tu zastać prawie przez całą dobę. Są to bardzo konkretne dowody na ustawiczne działanie Boga w realiach historii.

Spotkanie z Bogiem dokonuje się w przestrzeni pielgrzymki i pielgrzymowania. Człowiek, to duch i ciało pielgrzymujące z miejsca zamieszkania do miejsca świętego — do sanktuarium. Pielgrzymka to specyficzna postać pobożności, zdobywająca w ostatnich czasach coraz więcej zwolenników. Człowiek odczytuje siebie jako ustawicznego pielgrzyma przez ziemię — *homo viator*²⁵. Pielgrzymowanie to fenomen złożony i wielowymiarowy, który można rozpa-

²⁴ M. Ostrowski, *Jan Paweł II o świętej przestrzeni pielgrzymowania*, s. 137.

²⁵ Por. Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu 2000*, nr 24, „Salvatoris Mater” 1(1999), nr 3, s. 323-347.

trywać tak na płaszczyźnie antropologicznej jak i teologicznej²⁶. „Na to religijne wędrowanie składa się szereg symbolicznych zachowań, które z jednej strony manifestują jego wewnętrzną treść (duchowy sens pielgrzymowania: indywidualny i zobiektywizowany «programem» religijno-ascetycznym), z drugiej zaś przyczyniają się do umocnienia, intensyfikacji tożsamości wspólnoty. Antropologia kulturowa umieszcza pielgrzymkę pośród tzw. rytuałów przejścia. Spełnia ona bowiem klasyczny trójpodział: faza separacji (wyruszenie w drogę); period marginalny (pielgrzymowanie z nawiedzeniem sanktuarium i spotkanie z *sacrum*); powrót do domu jako reintegracja”²⁷. Bliższa analiza sylwetki pielgrzyma przybywającego do skarżyskiego sanktuarium pozwala dostrzec realizację wszystkich powyżej wymienionych cech.

*

Przedstawiona powyżej wielopłaszczyznowa i wieloaspektowa refleksja nad sanktuarium jako przestrzenią świętą stanowi próbę poszerzenia wizji sanktuarium, wyjścia poza utarte schematy, sprowadzające nierzadko bogactwo i wielopostaciowość życia wiary do wymiaru czysto duszpasterskiej pragmatyki. Na skarżyskie sanktuarium należy bowiem spojrzeć jako na miejsce szczególne, wybrane przez Boga i Jego Matkę na miejsce skondensowanego i zarazem tajemniczego, niemożliwego do wyrażenia przy pomocy ścisłej terminologii doświadczenia łaski. Wszechobecny Bóg w nieprzejrany sposób wybrał to miejsce jako przestrzeń szczegółowej historii zbawienia, włączonej w całość Jego zbawczego zamiaru wobec człowieka i świata.

²⁶ Por. J. Perszon, *Antropologiczny i religijny wymiar pielgrzymowania*, http://www.bezpiecznypowiat.pl/download/konf_2013/5_Antropologiczny_i_religijny_wymiar_pielgrzymowania.pdf [15 X 2014].

²⁷ Tamże.

Ks. Marek CHMIELEWSKI*

DUCHOWOŚĆ SANKTUARIUM

Podjęte w niniejszej refleksji zagadnienie duchowości sanktuarium jest niełatwym zadaniem dla teologa, przede wszystkim ze względu na konieczność uściślenia kluczowych pojęć, które zostały użyte w tytule, oraz brak opracowań na ten temat. Zarówno bowiem sanktuarium, jak i ściśle związane z nim pielgrzymowanie, były przedmiotem badań tak od strony prawnokanonicznej¹, jak i pastoralnej². Natomiast pogłębione studia na ten temat od strony duchowości są zadaniem, które czeka na swoją realizację.

* Ks. dr hab. Marek CHMIELEWSKI, prof. KUL — prezbiter Diecezji Radomskiej (wyśw. w 1983 r.); kanonik gremialny i sekretarz Kapituły Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej; od 1988 r. pracownik naukowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (teologia duchowości) i wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu; w latach 2005-2016 prodziekan ds. studenckich Wydziału Teologii KUL i członek Senatu KUL; założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Teologów Duchowości; członek zwyczajny Międzynarodowej Akademii Miłosierdzia Bożego w Krakowie; członek-korespondent Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej (PAMI) w Rzymie; członek zwyczajny Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, Towarzystwa Naukowego KUL i Lubelskiego Towarzystwa Naukowego; ekspert Narodowego Centrum Nauki; doktor *honoris causa* Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie (Litwa); wiceprezes Fundacji Potulickiej; autor wielu publikacji z teologii duchowości, w tym 20 książek; od 2003 r. w każdy czwartek prowadzi cykl audycji „Duc in altum!” w Radio Maryja i TV Trwam (około 620 od-cinków).

¹ Zob. np. J. Adamczyk, *Kanoniczna figura pielgrzyma w korelacji z duszpasterstwem poprzez sanktuarium*, Sandomierz 2011.

² Zob. np. M. Ostrowski, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Postęga duszpasterska wśród pielgrzymów*, Kraków 2005

Chodzi mianowicie o zbadanie i opisanie za pomocą właściwych metod wpływu, jaki wywierają sanktuaria na życie duchowe wiernych, jak również duchowego bogactwa sanktuariów. Składa się na nie doświadczenie duchowe przybywających tam pielgrzymów i wiernych, a także osób, które posługują w danym ośrodku kultu.

Mając więc na względzie obydwie te aspekty, niniejsza refleksja koncentrować się będzie wokół dwóch pojęć zawartych w tytule: „duchowość” i „sanktuarium”. Obydwie te słowa są współcześnie bardzo modne, mimo iż wywodzą się ze starożytności, ponadto odgrywają ważną rolę w kulturze. Zajmowanie się więc duchowością sanktuarium oznacza wskazywanie na czynnik niezwykle istotny dla rozwoju społeczeństwa i jego kultury, gdyż duchowość oraz sanktuarium, choć w pierwszym rzędzie słusznie kojarzone są z przestrzenią życia religijnego, to jednak stanowią rzeczywistości uniwersalne.

Dokonując zestawienia kluczowych pojęć: „duchowości” i „sanktuarium”, warto zauważyć także pewnego rodzaju odwrócenie wektorów ich dynamiki, a zarazem komplementarność desygnatów, a więc tego, co one oznaczają. O ile bowiem sanktuarium jako konkretne miejsce i wyznaczona przez nie przestrzeń materialna uwzniośla człowieka ku temu, co duchowe, to duchowość, jako przejaw niematerialności i nadprzyrodzoności znajduje w przestrzeni sanktuarijnej swe ukonkretnienie i pewnego rodzaju materializację. Można więc powiedzieć, że sanktuarium potrzebuje duchowości, bez której utraciłoby rację bytu. Duchowość również potrzebuje sanktuarium, aby się poprzez nie pełniej wyrazić i wpływać na realne życie przybywających tam ludzi.

O specyfice sanktuarium jako miejscu świętym i uświęcającym rozstrzyga zatem nade wszystko przestrzeń duchowa, jaką ono stanowi. Nie same więc obiekty, choćby najbardziej okazałe, ani ich materialna i artystyczna jakość czy wartość, jak również atrakcyjność miejsca, tworzą

sanktuarium, lecz to, na co one wskazują, i jaki duchowy klimat one tworzą. Oznacza to, że nie można zaplanować czy zaprogramować sanktuarium. Ono powstaje spontanicznie jakby na przecięciu woli Bożej i ludzkiego zaangażowania. Są bowiem miejsca pielgrzymkowe, które z różnych względów przyciągają rzesze ludzi, a jednak nie nabywają przez to właściwości sanktuarium³. Z kolei są sanktuaria, których siła oddziaływania z różnych względów wygasła, inne zaś po dziesięcioleciach czy nawet stuleciach zastoju odżywają i na nowo wpisują się na mapę pobożności danego regionu czy kraju.

Mówimy tu, oczywiście, głównie o sanktuariach chrześcijańskich. Każda bowiem religia ma swoje miejsca święte, wśród których sanktuaria pełnią szczególnie doniosłą rolę.

1. Duchowość

Pojęcie „duchowość”, mimo iż współcześnie jest bardzo modne i często używane, a nawet nadużywane, to — jak wspomniano — należy do najstarszych słów tworzących język, jakim teologia posługuje się od starożytności. Po raz pierwszy pojawiło się ono w latach dwudziestych V wieku w listach Pelagiusza. W jednym z nich autor napomina dorosłego neofitę imieniem Thesiphont następującymi słowami: „*Age, ut in spiritualitate proficias*” (Postępuj tak, abyś wzrastał w tym co duchowe)⁴.

Jak widać, od początku wskazywało ono na głęboki sens religijno-moralnego zaangażowania człowieka i doty-

³ Zob. M. Ostrowski, *Kanoniczo-prawny status sanktuarium*, w: „*Oto Matka Twoja*”. *Maryja w życiu kapłana* („Biblioteka mariologiczna”, 14), red. A. Gašior, J. Królikowski, Częstochowa 2011, s. 102.

⁴ Zob. A. Solignac, *Spiritualité. I. Le mot et l’histoire*, w: *Dictionnaire de spiritualité ascétique et mystique*, t. 14, red. A. Derville, P. Lamarche, Paris 1990, k. 1142-1143.

czyło jego odniesienia do Boga oraz tego wszystkiego, co wiązało się z nadprzyrodzonością, potem jednak zmieniło swój pierwotny sens. W okresie późnego średniowiecza nabrało znaczenia filozoficznego i oznaczało raczej niematerialność ludzkiej duszy. Z tej racji w pismach o treści duchowej, jakie wyszły spod piór wielkich scholastyków tej miary co św. Tomasz z Akwinu († 1274) czy św. Bonawentura († 1274), pojęcie to występuje sporadycznie. Na określenie dążenia chrześcijanina do świętości używali oni słowa *mens* (rozum). Kilka wieków później pojęcie *spiritualitas* (duchowość) całkowicie zanikło, ustępując miejsca takim określeniom, jak „mistyka” czy „teologia mistyczna”, albo „teologia ascetyczno-mistyczna”⁵. Na krótko pojawiło się w drugiej połowie XVII wieku, jednak wraz z potępieniem błędnego mistycyzującego nurtu duchowości, jakim był kwietyzm, ponownie zanikło.

Do języka teologii łacińskiej słowo *spiritualitas* w jego narodowych odmianach (np. włoskie: *spiritualità*, francuskie: *spiritualité* czy hiszpańskie: *espiritualidad*) triumfalnie powróciło dopiero na przełomie XIX i XX wieku i upowszechniło się wraz z powołaniem uniwersyteckich struktur, zajmujących się tą dziedziną życia religijnego. W 1917 r. na rzymskim Uniwersytecie św. Tomasza „Angelicum” i dwa lata później na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim „Gregorianum” utworzono pierwsze w świecie katedry, w których wykładano i naukowo badano chrześcijańskie życie duchowe⁶.

⁵ Pierwszym teologiem, który wprowadził to rozróżnienie na teologię ascetyczną i mistyczną był polski franciszkanin Stefan Chryzostom Dobrosielski. Wydał on dzieło pt. *Summarium asceticae et mysticae theologiae ad mentem D. Bonaventurae* (Cracoviae 1655). — Zob. E. Pachó, *Místicos y teología mística del siglo XVI al. siglo XIX*, w: *La teología spiritaliale. Atti del Congresso internazionale OCD, Roma 24-29 aprile 2000*, bez. red., Roma 2001, s. 108.

⁶ W Polsce, pierwsza Katedra Teologii Ascetycznej i Mistycznej powstała na KUL z inicjatywy ks. Antoniego Słomkowskiego w 1957 r. — Zob. M. Chmielewski, *Ks. Antoni Słomkowski. Prekursor akademickiej*

Jak wspomniano na wstępie, współcześnie słowo „duchowość” nadaje się różnorakie znaczenia, niekiedy dalekie od jego pierwotnego sensu. Nie można zatem tylko z uwagi na samo podobieństwo brzmieniowe stawiać znaku równości pomiędzy, na przykład, „duchowością dalekowschodnią”, „duchowością chrześcijańską” czy jakąkolwiek inną. Mając natomiast wzgląd na różnorodne funkcje znaczeniowe, w jakich używa się tego pojęcia, można i należy wskazywać na jego pierwotny i wspólny element. Znajdujemy go w antropologii kard. Karola Wojtyły, której liczne ślady obecne są w całym jego późniejszym papieskim nauczaniu.

Synteza tej antropologii została zawarta w dziele pt. *Osoba i czyn*, które wydano po raz pierwszy w Krakowie w 1969 r. Analizując strukturę ludzkiego bytu, który najpełniej wyraża się przez działanie, Arcybiskup Krakowa duchowością nazywa, wpisaną w naturę człowieka jako istoty rozumnej i wolnej, możliwość przekraczania samego siebie, czyli autotranscendencję. „Wskazuje ona na znamienne dla aktów ludzkiego poznania przekraczanie podmiotu, na wychodzenie poza podmiot poznający w kierunku przedmiotu”⁷. A zatem — jak dalej stwierdza tenże autor — „na doświadczeniu transcendencji osoby w czynie [...] opiera się przekonanie o duchowości człowieka. [...] Wszystko to, co składa się na transcendencję osoby w czynie, co o niej stanowi, jest ujawnieniem duchowości”⁸.

Według kard. Wojtyły duchowości nie można jednak ujmować zbyt jednostronnie, jako przeciwstawienia czy zanegowania materialności ludzkiego bytu. Wprost przeciwnie! Właśnie duchowość wskazuje na osobową jedność człowieka, a więc ścisłą zależność ciała, psychiki i uczuć,

teologii duchowości w Polsce (1957-2007), w: *Lectio divina* („Homo medians”, 29), red. M. Popławski, Lublin 2008, s. 161-179.

⁷ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, (wyd. 2), Kraków 1985, s. 218.

⁸ Tamże, s. 220.

a także sfery religijno-duchowej. Nasz autor najpełniej dał temu wyraz w posynodalnej adhortacji *Familiaris consortio* (z 22 XI 1981), w której rozwija między innymi myśl o tym, że Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo jako mężczyznę i kobietę, powołując ich do istnienia z miłości i do miłości. Zaznacza jednocześnie, że Bóg tę zdolność miłowania wpisał w ich człowieczeństwo. W tym kontekście św. Jan Paweł II dobitnie stwierdza, że „człowiek jako duch ucieleśniony, czyli dusza, która wyraża się poprzez ciało, i ciało formowane przez nieśmiertelnego ducha, powołany jest do miłości w tej właśnie swojej zjednoczonej całości. Miłość obejmuje również ciało ludzkie, a ciało uczestniczy w miłości duchowej” (FC 11). Papież nie tylko więc akcentuje integralność duszy i ciała, ale ponadto wskazuje na miłość jako zasadnicze spoiwo jedności osobowej człowieka.

Do tej myśli św. Jan Paweł II powrócił w liście do rodzin *Gratissimam sane* (z 2 II 1994), osadzając ją w kontekście antropologii filozoficznej. Najpierw przywołał myśl Kartezjusza, która współczesnemu ujęciu człowieka nadała charakter dualistyczny. Następnie stwierdził, że „nowożytny racjonalizm oznacza radykalne przeciwstawienie ducha i ciała w człowieku”. Tymczasem — jak podkreślił — człowiek „jest osobą przez swoje ciało i ducha zarazem. Nie można tego ciała sprowadzić do wymiarów czystej materii. Jest bowiem ciałem «uduchowionym», podobnie jak duch jest tak głęboko zjednoczony z ciałem, że poniekąd można go nazwać duchem «ucieleśnionym»” (nr 19).

Na uwagę zasługuje podkreślenie Autora, że zdolność do opisanego tu transcendowania osoby jako integralnej istoty cielesno-duchowej poprzez jej czyn ściśle wiąże się z tzw. transcendentiami, czyli takimi wartościami, jak: byt, prawda, dobro i piękno. Oznacza to, że właśnie w tym, co jest prawdziwe, dobre i piękne przejawia się duchowość

człowieka⁹. Wszystko więc co go wyróżnia spośród innych stworzeń, na przykład zdolność do abstrakcyjnego myślenia, porozumiewanie się za pomocą języka, wszelkiego rodzaju twórczość itp., jest przejawem jego duchowości.

W tym sensie duchowość jest elementarnym wyrazem człowieczeństwa. Jest ona głęboko wpisana w ludzką naturę, dlatego proponuję, aby określać ją mianem duchowości antropogenicznej. Stosując dawniejszą terminologię wypadałoby nazwać ją po prostu życiem wewnętrznym.

Jeżeli ta zdolność do autotranscendencji ma ukierunkowanie soteryjne, czyli takie, w którym podmiot zwraca się do przedmiotu uznawanego za Absolut, mogący zagwarantować mu jakiś rodzaj zbawienia i wieczne szczęście, wówczas mamy do czynienia z duchowością religijną. Jakkolwiek w istocie jest ona duchowością antropogeniczną, to jednak ma wymiar religijny. Odpowiednio do tego uprawnionym będzie rozróżnienie, na przykład, duchowości buddyjskiej, muzułmańskiej, animistycznej czy ateistycznej¹⁰. Niektórzy skłonni są nawet mówić o duchowości satanistycznej, przypisując Szatanowi atrybuty zbawcze. Z uwagi na to, że zdolność do autotranscendencji oparta jest na dążeniu do bytu, prawdy, dobra i piękna, w tym przypadku należałoby raczej mówić o anty-duchowości.

Na bazie tej naturalnej otwartości człowieka na wartości religijne, zgodnie ze scholastycznym aksjomatem *gratia non tollit naturam sed eam elevat et perficit*, pod wpływem Bożego Objawienia i działania łaski Bożej, w historii zbawienia powstała i stale na nowo rodzi się duchowość chrześcijańska, która jest duchowością nadprzyrodzoną.

⁹ Zob. A. Szostek, *Autotranscendencja podstawą duchowości w ujęciu kard. Karola Wojtyły — Jana Pawła II*, w: *Jan Paweł II — Mistrz duchowy* („Homo meditans”, 27), red. M. Chmielewski, Lublin 2006, s. 37-51.

¹⁰ Zob. A. Comte-Sponville, *Duchowość ateistyczna*, tłum. E. Aduszkiewicz, Warszawa 2011.

Tymczasem wspomniane wyżej duchowości są przyrodzone, a więc wyrosłe z ludzkiej natury. Można zatem powiedzieć, że nastąpił pewnego rodzaju „skok ewolucyjny”. Nie ma bowiem bezpośredniej ciągłości pomiędzy naturalną duchowością religijną, która jest specyficzną formą duchowości antropogenicznej, a duchowością chrześcijańską, będącą owocem przeniknięcia natury przez łaskę Bożą. Oznacza to, że duchowość chrześcijańska daleko przekracza inne duchowości religijne, choć od strony fenomenologicznej (zjawiskowej), zachodzą te same procesy w obszarze doświadczenia religijnego. W przypadku chrześcijańskiego doświadczenia duchowego, na jego kształt w sposób zasadniczy wpływa konkretne wyznanie: katolickie, prawosławne czy protestanckie.

W naszej refleksji dochodzimy zatem do stwierdzenia, że dla właściwego rozumienia, czym jest duchowość w ogóle, a chrześcijańska w szczególności, jak również na czym polega duchowość sanktuarium, kluczowe znaczenie ma doświadczenie duchowe. Najogólniej biorąc, jest to wejście w głęboką relację człowieka z Bogiem, który jest rozpoznany i uznany jako Osoba. Tym, co sprawia, że taka głęboka relacja osobowa (komunia) staje się możliwa, jest miłość¹¹. U podstaw duchowości chrześcijańskiej jest zatem doświadczenie wielopostaciowej miłości Boga do człowieka, a tym samym doświadczenie Boga jako Miłości (por. 1 J 4, 8. 16).

Oczywiście nie chodzi tu o miłość jako podniosłe uczucie, lecz o zasadniczą postawę człowieka wobec Boga oraz drugiego człowieka, która wyraża się głównie w poznawczej i aksjologicznej afirmacji drugiego. Źródłem zaś i przyczyną sprawczą takiej miłości (komunii) jest Duch Święty — Trzecia Osoba Boska, o której św. Jan Paweł II pisze w encyklice *Dominum et Vivificantem*, że jest osobowym wyrazem obdarowywania się Boskich Osób Ojca i Syna, a więc

¹¹ Zob. J. W. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2001, s. 260.

bycia Miłością. „Jest Osobą-Miłością, jest Osobą-Darem” (nr 10). Z tej właśnie racji o duchowości chrześcijańskiej wprost mówimy, że jest to życie z Ducha Świętego i w tymże Duchu, lub — jak zaznaczał św. Jan Paweł II — życie w Chrystusie według Ducha Świętego” (por. VC 93)¹².

Przez sakrament Chrztu i Bierzmowania człowiek zostaje wszczepiony w Chrystusa i otrzymuje dar Ducha Świętego. Wobec tego tylko w odniesieniu do osób ochrzczonych można mówić w sensie ścisłym o życiu duchowym, natomiast w przypadku wszystkich innych ludzi można mówić o duchowości jedynie w sensie ogólnym, jako o duchowości antropogenicznej. Jak wspomniano, wyrażać się ona będzie w życiu wewnętrznym, które — choć bywa czasem bardzo bogate — nie zawsze jest poddane działaniu Ducha Świętego. Nie każde więc życie wewnętrzne jest życiem duchowym, czyli życiem w Duchu Świętym i pod Jego tchnieniem.

Tymczasem sanktuarium jest miejscem i przestrzenią szczególnego doświadczenia uświęcającego działania mocy Ducha Świętego. Można zatem mówić o duchowości sanktuarium. Z uwagi na różnorodne przesłanki historyczno-teologiczne, a także uwarunkowania środowiskowo-kulturowe danego sanktuarium, można mówić o jego specyficznej duchowości, która będzie je odróżniać od innych sanktuariów.

2. Sanktuarium

Także drugie z kluczowych pojęć — „sanktuarium” nie jest nowe, zwłaszcza jeśli chodzi o funkcję określania miejsca lub przestrzeni, w której człowiek od swego zarania w sposób szczególnie intensywny spełniał się w swojej

¹² Zob. M. Chmielewski, *Duchowość według Jana Pawła II. Studium na podstawie encyklik i adhortacji* („Biblioteka teologii duchowości”, 3), Lublin 2013, s. 73-83.

wrodzonej zdolności do autotranscendencji o ukierunkowaniu soteryjnym. Zarówno bowiem rzymscy czy greccy poganie, jak również Izraelici mieli swoje liczne sanktuaria, sytuowane zwykle na górach, dokąd przybywali indywidualnie lub zbiorowo, aby doświadczyć bliskości Bóstwa, uświęcić się i otrzymać nadzieję oddalenia lub pokonania zła czy zagrożenia, przedłużenia i zachowania życia, a także by uzyskać pomyślność w życiu codziennym.

Sanktuarium — jak wynika z samej etymologii słowa, wywodzącego się od łacińskiego *sanctus* (święty) — jest to miejsce święte i uświęcające. Każda bez wyjątku religia ma takie swoje miejsca święte, w których człowiek może w sposób szczególny doświadczyć bliskości tego, którego uznaje za swego Boga.

Także chrześcijanie, jako spadkobiercy trzech wielkich tradycji kulturowych: żydowskiej, greckiej i rzymskiej, mają swoje sanktuaria, gęsto rozsiane po całym świecie. Są to przede wszystkim miejsca poświęcone Chrystusowi i niektórym tajemnicom zbawczym, jak na przykład ustanowione w 2002 r. sanktuarium Miłosierdzia Bożego w krakowskich Łagiewnikach. Wśród chrześcijańskich sanktuariów najliczniejszą grupę stanowią jednak te, które dedykowane są Matce Bożej. Oprócz tego nie mniej liczne są sanktuaria ku czci świętych i aniołów. Jednak pierwszym i najważniejszym sanktuarium dla chrześcijan był i wciąż pozostaje Pusty Grób Jezusa Chrystusa w Jerozolimie.

Wszystkie te sanktuaria z zasady są celem pielgrzymek. Jak zauważa jeden z autorów, „pielgrzymowanie do sanktuariów stanowi w Kościele wypróbowaną przez tradycję, sięgającą jego początków, praktykę pobożności. Przez wieki nie utraciło ono swych walorów, lecz zakorzeniło się coraz mocniej, przynosząc obfite owoce duchowe...”¹³. Z kolei św. Jan Paweł II we wstępie do *Listu o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia* (z 29 VI 1999),

¹³ J. Adamczyk, *Kanoniczna figura pielgrzyma...*, dz. cyt., s. 8.

sanktuaria nazywa „miejscami Bożymi” i przestrzeniami, które Bóg „wybrał, aby na nich rozbić swój «namiot» między nami (por. J 1, 14; Wj 40, 34-35; 1 Krl 8, 10-13), a przez to umożliwić człowiekowi bardziej bezpośrednie spotkanie z Nim”. Ojciec Święty zauważa przy tym, że choć wszystko wyszło z ręki Boga, tak iż cały świat jest przeniknięty Jego obecnością (por. Ps 24, 1-2) i można go uznać za „świątynię Jego obecności”, to jednak w fizycznej przestrzeni pozostawił On znaki „nadzwyczajnych zbawczych interwencji”, „gdzie spotkanie z rzeczywistością Boską może stać się przeżyciem głębszym niż to, jakie dostępne jest zwykle w niezmiierzonych obszarach kosmosu” (nr 2).

Wynika z tego, że na powstanie sanktuarium wpływa wiele czynników. Jakkolwiek wskazuje się czynniki o charakterze nadprzyrodzonym (czynniki odgórne) i ludzkim (czynniki oddolne), to jednak z teologicznego punktu widzenia zaistnienie sanktuarium nie jest sprawą ludzkich decyzji, lecz nade wszystko tajemnicą Bożego działania, które na ogół nie poddaje się logice racjonalnych uzasadnień. To Bóg, poprzez wyraźną swoją interwencję w postaci objawień i cudów, wskazuje owo miejsce święte. Za jednym z autorów można powiedzieć, że „to Duch Święty obdarowuje to wybrane miejsce specyficznym charyzmatem, by służyło ono budowaniu wspólnoty człowieka z Nim samym, a zarazem by stanowiło ośrodek umacniania horyzontalnych więzi — ludu Bożego, pielgrzymów przybywających do sanktuarium. Bóg poniekąd sam zwołuje wiernych na wybrane miejsce, by tam umożliwić im intensywniejsze obcowanie z sobą”¹⁴.

Wydane przez Kongregację do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* (z 17 XII 2001) dużo miejsca poświęcając sanktuarium, stwierdza, że ma ono

¹⁴ M. Ostrowski, *Kanoniczo-prawny status sanktuarium*, art. cyt., s. 100.

wyjątkowe znaczenie kultyczne (DPL 265), głównie z powodu sprawowanych tam sakramentów, zwłaszcza pokuty i Eucharystii, oraz przepowiadania. Z tej racji dokument zobowiązuje rektorów sanktuariów do szczególnej troski o poprawność sprawowanej liturgii i ewangeliczną jakość przepowiadania. Sanktuarium ma być miejscem ewangelizowania, co w naszych zlaicyzowanych czasach nabiera szczególnego znaczenia (por. DPL 274).

Ponadto *Dyrektorium* stwierdza, że „wzorcowa funkcja sanktuarium wyraża się także w świadczeniu miłości. Każde sanktuarium bowiem, celebując miłosierną obecność Pana, przykład i wstawiennictwo Maryi oraz świętych, ze swego założenia jest ogniskiem, które promieniuje światłem i ciepłem miłości. W znaczeniu ogólnym i w języku pokornych «miłosierdzie» jest «miłością» świadczoną w imię Boga. Przejawia się ono konkretnie w życzliwym odnoszeniu się do drugiego człowieka, solidarności i dzieleniu się z bliźnimi, w pomocy i darze z siebie” (DPL 275).

Dyrektorium nie pomija także faktu, że sanktuarium jest miejscem pielęgnowania kultury danego środowiska lub narodu (por. DPL 276), a także miejscem działalności ekumenicznej (por. DPL 277).

Z uwagi na wskazane tu funkcje kultyczne, ewangelizacyjne i kulturowe, sanktuarium stanowi miejsce święte, jak również uświęcającą przestrzeń. To właśnie przyciąga pielgrzyma, który — przybywając do niego — ma mniej lub bardziej świadomą nadzieję na kontakt z tym, co transcendentne i nadprzyrodzone. Jednocześnie odczuwa, iż to co ponadziemskie ma moc przemieniać jego samego¹⁵. Innymi słowy, doświadczenie duchowe, które jest u podstaw duchowości, dzięki sanktuarium staje się jego udziałem.

Przybywający do sanktuarium pielgrzym, nastawiony jest na doświadczenie duchowe i szuka go, choć nie zawsze

¹⁵ Zob. tenże, *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Kraków 2005, s. 50.

jest do niego odpowiednio przygotowany. Niemniej jednak podatny jest na oddziaływanie duchowe, psychoemocjonalne oraz intelektualne tego wszystkiego, co składa się na sanktuarium, gdyż jako miejsce święte i uświęcające pobudza jego zdolność do autotranscendencji. Wobec tego nie bez znaczenia są treści tam prezentowane oraz sposób, w jaki się to czyni.

Jeśli zaś chodzi o opisanie, co składa się na charyzmat lub duchowość sanktuarium, to cenne inspiracje znajdujemy w dokumencie Papieskiej Rady do spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych pt. *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocत्व Boga żywego* (z 8 V 1999). Odpowiednio do swego tytułu, dokument ten wskazuje na trzy zasadnicze wymiary duchowości sanktuarium. Jest nim najpierw pamięć o zbawczej inicjatywie Boga, następnie uobecnianie Go i proroczy znak rzeczywistości eschatycznej.

a) Pamięć o zbawczej inicjatywie Boga

Wspominanie i rozważanie w sanktuarium zbawczej inicjatywy miłosiernego Boga nieustannie rodzi zdumienie i skłania do pełnej wdzięczności adoracji. „W tym sensie sanktuaria stanowią wyjątkową szkołę modlitwy, gdzie postawa wytrwałości i ufności pokornych szczególnie świadczy o prawdziwości Chrystusowej obietnicy: «Proście, a będzie wam dane» (Mt 7, 7)” — czytamy we wspomnianym dokumencie (nr 7). Postrzegać sanktuarium jako miejsce pamięci o Bożej inicjatywie, oznacza zatem uczyć się wdzięczności i karmić swoje serce kontemplacją, pojednaniem oraz pokojem. Jak zaznacza cytowany dokument, „sanktuarium przypomina nam, że radość życia jest przede wszystkim owocem obecności Ducha Świętego, który ożywia w nas chwałę Bożą” (nr 7). Pod tym względem niedoścignionym wzorem jest Najświętsza Dziewica, której poświęcona jest większość sanktuariów.

Sanktuarium, jako miejsce przypominania o nieustannym działaniu Boga, uczy także współuczestnictwa i odpowiedzialności za innych. Skoro bowiem On umiłował ludzi, czyniąc swoje mieszkanie pośród nich (por. Wj 25, 8; 2 Krl 4, 13; Ez 37, 27), to także my jesteśmy wezwani do tego, aby miłować bliźnich (por. 1 J 4, 12) i być w całym swym życiu Bożą świątynią. „Sanktuarium więc pobudza do solidarności, do tego, by być «żywymi kamieniami», wzajemnie wspierającymi się w budowli wokół «kamienia węgielnego», którym jest Chrystus (por. 1 P 2, 4-5)” — czytamy we wspomnianym dokumencie (nr 8).

b) Miejsce Bożej Obecności

Sanktuarium nie tylko przywołuje na pamięć nasz początek w Bogu, ale przypomina, że On nas nie przestaje miłować. Zatem — jak czytamy dalej — „dziś, w konkretnym momencie historii, w której się znajdujemy, w obliczu przeciwności i cierpień, On jest z nami” (nr 9). Sanktuarium jest więc znakiem Bożej Obecności, a zarazem miejscem nieustannej aktualizacji przymierza Boga ze swoim ludem.

Ponadto sanktuarium jest miejscem szczególnie odczuwalnego działania Ducha Świętego, który przemienia ludzkie serca. Czyni to przede wszystkim poprzez „znaki Nowego przymierza”, jakie dostępne są w sanktuarium. Jednym z nich jest głoszone tu Słowo Boże. Sanktuarium jest więc „miejscem Słowa”, które powinno być proklamowane ze szczególną gorliwością i troską, aby pobudzało oraz pogłębiało wiarę. Sanktuarium powinno zatem być uprzywilejowanym miejscem pogłębionej katechezy i ewangelizacji.

„W tej perspektywie posługa ewangelizacyjna może zbiegać się z inicjatywami kulturalnymi i artystycznymi, jak zjazdy, seminaria, wystawy, przeglądy, konkursy i pokazy na tematy religijne” (nr 10). Omawiany tu dokument zwraca uwagę, iż chodzi nie tylko o pierwsze głoszenie

wiary w zsekularyzowanym świecie lub katechezę dla pogłębienia tej wiary, ale także o inkulturację Ewangelii.

Jeżeli sanktuarium jest „miejscem Obecności Bożej”, to tym samym jest także „uprzywilejowanym miejscem sprawowania sakramentów”, zwłaszcza pokuty i pojednania oraz Eucharystii, „w których Słowo znajduje swą głęboką i skuteczną aktualizację” (nr 11). Wiadomo bowiem, że pielgrzym właśnie dlatego udaje się do sanktuarium, aby tam w sakramentach doświadczyć obecności Miłosiernego Zbawiciela. Właściwym motywem jego pielgrzymowania jest zatem pobożność¹⁶. A ponieważ — jak czytamy w dokumencie — celebrowanie Eucharystii „jest centrum i sercem całego życia sanktuarium”, dlatego należy dołożyć wszelkich starań, aby nie tylko była ona sprawowana poprawnie i pięknie, lecz także objawiała jedność Kościoła, gromadząc różne grupy.

Oznacza to, że specyficzną cechą duchowości sanktuarium ma być budowanie więzi eklezjalnych. Dzięki duchowemu doświadczeniu obecności Pana, jakie się w nim dokonuje, „można powiedzieć, że w sanktuarium może rodzić się na nowo Kościół ludzi żywych w Bogu żywym” (nr 12).

Cytowany dokument zaznacza także, iż „żywe doświadczenie jedności Kościoła, jakie ma miejsce w sanktuariach, może ponadto pomóc pielgrzymom rozeznać i przyjąć natchnienie Ducha, który pobudza w sposób szczególny do modlitwy i działania ze względu na jedność wszystkich chrześcijan” (nr 12). Z tego wynika, że sanktuarium może i powinno stać się miejscem szczególnej promocji działań ekumenicznych.

¹⁶ Zob. J. Adamczyk, *Szczególna przyczyna pobożności jako istotny warunek istnienia sanktuarium (kan. 1230). Aspekt kanoniczny*, „Salvatoris Mater” 13(2011), nr 1-2, s. 230-246.

c) Proroczy znaki Ojczyzny niebieskiej

Przywoływany tu wielokrotnie dokument Papieskiej Rady do spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych pt. *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocstwo Boga żywego* zauważa, że sanktuarium nie tylko przywołuje na pamięć to, skąd przybywamy i kim jesteśmy, ale także wyostreza duchowy wzrok na to, dokąd zdążamy, „do jakiego celu skierowana jest nasza pielgrzymka przez życie i historię. Sanktuarium, jako dzieło ludzkich rąk, odsyła do niebieskiego Jeruzalem, naszej Matki, miasta zstępującego od Boga, przystrojonego jak oblubienica (por. Ap 21, 2), doskonałej eschatologicznej świątyni, gdzie chwalebna Boża obecność jest bezpośrednia i osobowa” (nr 13).

Duchowość sanktuarium ma zatem wymiar eschatologiczny, czyniąc je „profetycznym znakiem nadziei”. W tym kontekście szczególnie wymowna staje się obecność chorych i niepełnosprawnych w sanktuarium oraz wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób cierpią. „Rozważanie zbawczego działania Boga pomaga im zrozumieć, że przez swoje cierpienie uczestniczą w sposób uprzywilejowany w uzdrawiającej mocy odkupienia, jakiego dokonał Chrystus, i obwieszczają światu zwycięstwo Zmartwychwstałego” (nr 13).

Sanktuarium, gdzie przeżywa się radość przebaczenia i nawrócenia, jest także profetycznym znakiem radości nieba, jakiej dostępują zbawieni oraz święci na czele z Maryją. Jest także znakiem stale wzywającym do nawrócenia, pojednania i czynienia wszystkiego na nowo. Tym samym jest ono zapowiedzią „nowego nieba i nowej ziemi” (Ap 21, 1). W tym względzie szczególną rolę odgrywa postać Maryi, czczonej w niezliczonych sanktuariach, w których nie przestaje rozbrzmiewać Jej hymn *Magnificat*. Słowa tego hymnu „wyrażają zwycięstwo u samego korzenia nad grzechem, który legł u początku ziemskich dziejów człowieka” (RM 37).

W zakończeniu omawianego tu dokumentu czytamy, że wspomniane sanktuaria maryjne są zarazem świadectwem żywej wiary Kościoła w to, że przede wszystkim Maryja, jako Matka Boża, jest „żywym sanktuarium Słowa Wcielonego, arką nowego i wiecznego przymierza” (nr 18).

Dla pełniejszego obrazu, czym jest duchowość sanktuarium, warto jeszcze zwrócić uwagę na jego elementy podmiotowe i przedmiotowe. Zarówno w jednej, jak i drugiej kategorii są to elementy o znaczeniu pierwszorzędnym i drugorzędnym.

Jeśli chodzi o pierwszorzędny element podmiotowy sanktuarium, rzutujący w sposób zasadniczy na jego duchowość, to jest nim przede wszystkim owo *Sanctum*, czyli sama Boża interwencja, ze względu na którą powstało sanktuarium i która ma niezmienną moc przyciągania. W każdym przypadku jest to przede wszystkim Osoba Jezusa Chrystusa. Jak bowiem czytamy w cytowanym wyżej dokumencie Papieskiej Rady do spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, sanktuarium jest przede wszystkim „znakiem żywego Chrystusa pośród nas, i w tym znaku chrześcijanie zawsze rozpoznawali inicjatywę Boga żywego względem ludzi” (nr 5).

O chrystocentrycznej duchowości sanktuarium, niezależnie od tego, czy jest ono poświęcone Matce Bożej czy któremuś ze świętych, świadczy fakt, że jest ono miejscem szczególnie obfitego sprawowania sakramentów świętych, zwłaszcza Eucharystii i pokuty. Właśnie dlatego każde sanktuarium, także szczególnie słynące z propagowania pobożności maryjnej, powinno formować chrystoformiczne postawy duchowe. W przeciwnym razie nie tylko zatraciłoby chrześcijański sens, ale stałoby się miejscem fałszywej pobożności.

Wtórny element podmiotowy każdego sanktuarium są ludzie, którzy w nim posługują, a zwłaszcza osoba kustosa oraz jego współpracownicy. Kustosz, świadomy swej misji duszpasterskiej, powinien odznaczać się

swoistym charyzmatem, wynikającym ze specyfiki sanktuarium. Jego żywa wiara, ukształtowana pod wpływem owego *Sanctum*, będącego centrum sanktuarium, ma oddziaływać na życie duchowe pielgrzymów. Toteż kustosz nie może ograniczać się do funkcji sprawnego menedżera obiektów i ludzi. Nie wystarczy też, aby jego najbliżsi współpracownicy tworzyli sprawnie funkcjonujący zespół. Bogactwo duchowego doświadczenia tak kustosza, jak i jego współpracowników, wyrastające z żywej wiary i bliskości owego *Sanctum*, na zasadzie świadectwa ma moc oddziaływania na innych oraz indukowania doświadczenia duchowego¹⁷.

Z kolei pierwszorzędnym przedmiotowym elementem sanktuarium, cechującym jego duchowość, jest to, co bezpośrednio uobecnia owo *Sanctum*. Może to być, na przykład, Krzyż, figura, obraz (ikona) lub relikwie, poprzez które pielgrzym łatwiej może nawiązać duchową łączność z Bogiem, Maryją lub świętymi.

W kształtowaniu postaw duchowych w sanktuarium niezmiernie ważną jest troska o to, aby pielgrzym nie zatrzymywał się na materialnym i widzialnym znaku, lecz dzięki jego symbolicznej funkcji, dążył do nawiązania duchowej i nadprzyrodzonej więzi z Niewidzialnym. W tym sensie sanktuarium odgrywa doniosłą rolę w wychowywaniu do wiary, która oparta jest nie na fizycznej oczywistości rzeczy nadprzyrodzonych, lecz na zaufaniu do Boga, który się objawia.

Ważnym elementem, składającym się na pierwszorzędny element przedmiotowy sanktuarium, jest prezentowana w nim teologia znaku (figury, obrazu-ikony lub relikwii), jak również teologiczna jakość i głębia całego nauczania, jakie dokonuje się w sanktuarium. Duchowość bowiem

¹⁷ Zob. J. Zajac, *Słowo Kustosza do kustoszów sanktuariów w Domu Matki*, w: „*Oto Matka Twoja*”. *Maryja w życiu kapłana*, dz. cyt., s. 137-138.

obejmuje nie tylko warstwę przeżyciowo-uczuciową i działaniową (obrzędową), związaną z daną prawdą wiary, ale także warstwę intelektualno-poznawczą.

Nie bez znaczenia dla duchowości sanktuarium jest wspomniany wtórny element przedmiotowy, jakim jest jego materialno-estetyczny wygląd, a więc całe otoczenie oraz infrastruktura. Chodzi o to, że sanktuarium jako uobecnienie Bóstwa i Świętości ma pociągać ku pięknu i harmonii. Budzi przy tym respekt i wymusza określone zachowania. Powinno jednak być przyjaznym, ciepłym domem. Należy to powiedzieć zwłaszcza w odniesieniu do sanktuarium maryjnego, gdzie w centrum jest Maryja, która — niezależnie od tego, pod jakim tytułem jest czczona — zawsze traktowana jest jak Matka.

*

W wyniku przeprowadzonej refleksji nasuwają się następujące wnioski:

1. Duchowość, zwłaszcza religijna, a w szczególności chrześcijańska, jako wrodzona zdolność człowieka do przekraczania swej cielesności i wychodzenia ku Bogu Trójjedynemu (*autotranscendencja*), wyraża się w zespole postaw czy też zachowań, które można opisać w trzech aspektach: poznawczym, uczuciowo-aksjologicznym i praktyczno-działaniowym.

2. Sanktuarium chrześcijańskie, a w sposób szczególny sanktuarium maryjne, jako święte miejsce i przestrzeń uświęcająca, silnie oddziałuje na te postawy, w których wyraża się duchowość.

3. Oddziałuje ono zarówno poprzez element podmiotowy (osobowy), jakim jest czczone w danym miejscu *Santum*, jak również przez ludzi, którzy są bezpośrednio związani z sanktuarium, a szczególnie przez osobę kustosza. Oddziałuje również poprzez element przedmiotowy, jakim jest sam przedmiot kultu, uobecniający *Sanctum*, jak rów-

niez nauczanie i całą materialno-organizacyjną infrastrukturę sanktuarium, która jest ważnym czynnikiem kulturowym.

4. Ponieważ wszystko, co składa się na sanktuarium, nie pozostaje bez wpływu na kształtowanie postaw duchowych pielgrzymów, którzy doń przybywają, dlatego żaden z jego elementów składowych nie może być sprawą przypadku lub samorodnej tradycji, która sprzeczna byłaby z duchem wiary i nauczaniem Kościoła. Należy zatem dołożyć wszelkich starań, aby kerygmaticzno-kulturowy przekaz, jaki dokonuje się w sanktuarium i poprzez nie, był dobrze przemyślany i spójny.

5. Tego rodzaju troska i odpowiedzialność za teologiczno-duszpasterską przejrzystość sanktuarium nie może jednak przesłonić tajemnicy Bożej obecności i dokonującego się w nim stale działania łaski Bożej, niekiedy w sposób bardzo spektakularny poprzez cuda uzdrowienia fizycznego i duchowego. Doświadczenie duchowe, które jest u podstaw duchowości, karmi się bowiem Tajemnicą. Sanktuarium zatem, niezależnie od opisanych wyżej strukturalnych elementów podmiotowych i przedmiotowych, zawsze i przede wszystkim powinno stanowić przestrzeń Boskiej Tajemnicy.

Marian KOWALCZYK SAC*

**SPECYFICZNE ELEMENTY
POLSKIEJ MARYJNOŚCI
I ICH ZNACZENIE**

Od początku istnienia państwowości, Kościołowi zakorzenionemu na ziemiach polskich towarzyszy i jest nieodzownym warunkiem jego rozwoju równoległy rozwój pobożności maryjnej. Na dźwięk słów: „Wielka Boga Człowieka Matko...”, „Niepokalana Dziewico...”, „Jasnogórska Królowo Polski...”, czy też „Matko Miłosierdzia...”, a także „Pani Fatimska...” budzą się w sercach Polaków wielkie i święte wspomnienia narodowych dziejów. Dzięki pieśni „Bogurodzica”, którą rycerstwo polskie całym sercem wyśpiewało przed zwycięską bitwą pod Grunwaldem, Polacy w sposób wyjątkowy przyswoili sobie ten maryjny tytuł, sięgający głębokiej starożytności, a oficjalnie zatwierdzony przez Sobór Efeski (431 r.) greckim słowem Θεοτόκος — *Theotokos*. Maryja jest dla Polaków (podobnie jak dla innych narodów) Panią i Królową. Nie jest nią jednak jako monarchini, ale jako Matka. Macierzyństwo natomiast zbliża i jednoczy,

* Prof. dr hab. Marian Kowalczyk SAC — pallotyn (wyśw. w 1986 r.). Kierownik Katedry Teologii Dogmatycznej Pozytywnej Wydziału Teologicznego UKSW na stanowisku profesora zwyczajnego; członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Mariologicznego i Towarzystwa Teologów Dogmatyków; członek-korespondent Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej (PAMI); dyrektor Centrum Teologii Apostolstwa „Pallottinum” w Ołtarzewie — jednostki Wydziału Teologicznego UKSW; członek Rady Naukowej Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego „Communio”; wykładowca teologii dogmatycznej i fundamentalnej w Wyższym Seminarium Duchownym Księża Pallotynów w Ołtarzewie.

przełamując wszelkie bariery. Polacy są przekonani, iż jednym z Boskich motywów wyboru Maryi na Matkę Pana było ukazanie w Jej osobie macierzyńskiego wymiaru miłości Bożej.

Na ukształtowanie polskiej maryjności olbrzymi wpływ wywarli dwaj wielcy prymasi: August kard. Hlond, który 8 września 1946 r. oddał Polskę wraz z całym ludem Bożym Niepokalanemu Sercu Maryi, oraz Stefan kard. Wyszyński, który zasłużył sobie na zaszczytny tytuł Prymasa Tysiąclecia. Jego dewizą były słowa: „Per Mariam soli Deo” oraz „Wszystko postawiłem na Maryję”. Potwierdzał te słowa całym swoim życiem, przykładem i poświęceniem, broniąc z bohaterską odwagą polskiej drogi maryjnej nie tylko przed wrogami Kościoła i Polski, lecz — w latach posoborowych — także wobec tzw. „postępowych teologów”. Podążając polską drogą maryjną, nie wahał się znosić upokarzającego miana zacofanego, dewocyjnego i konserwatywnego kardynała. Prawdą jest, że sługa Boży Stefan kard. Wyszyński nie pisał wielkich traktatów o odnowie kultu maryjnego, ale w tysiącach głoszonych kazań i przemówień pouczał naród, jak iść do Maryi i jak z Nią budować Polskę „dziejowych przeznaczeń”. Była to wspólna droga Prymasa i Episkopatu Polski, a także duchowieństwa i ludu Bożego. Ze wzruszającą szczerością mówił o niej sam Prymas: „Wiele rzeczy w moim życiu pragnąłbym uczynić inaczej, lepiej, aby uniknąć niejednego błędu i ustrzec się niejednej słabości. Ale wydaje mi się, że cokolwiek bym powiedział o moim życiu, jakkolwiek bym zestawiał moje pomyłki, na tym jednym jedynym odcinku nie pomyliłem się, na drodze duchowej na Jasną Górę”¹.

Prymas Tysiąclecia postawił zdecydowanie na Maryję, przygotowując Kościół i naród polski do odnowienia Ślubów królewskich Jana Kazimierza oraz w czasie Milenium

¹ J. Tomziński, *Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia*, <http://www.niedziela.pl/wydruk/66672/nd> [25 X 2001].

Chrzta Polski, oddając naszą Ojczyznę w Jej macierzyńską niewolę miłości. Maryjność Polaków Prymas ukształtował, inicjując peregrynację kopii Cudownego Obrazu Jasnogórskiej Pani we wszystkich parafiach. Nie sposób pominąć Jasnogórskich czuwań podczas Soboru Watykańskiego II, wpływu Prymasa i biskupów polskich na ogłoszenie przez bł. Pawła VI tytułu „Matki Kościoła”, troski o sanktuaria maryjne i ich ustanawianie oraz koronacje wizerunków Maryi koronami papieskimi. Nie dziwi więc, że religijność polska zawsze uwzględniała odniesienie do kultu Bogurodzicy, którą Sobór Watykański II nazywa „znakiem nadziei i pociechy” (por. LG 68).

Mając na uwadze powyższe słowa, w kolejnych paragrafach niniejszego artykułu postaramy się ukazać specyficzne elementy polskiej maryjności i ich znaczenie dla Kościoła w naszej Ojczyźnie, które ukształtowały wiarę Polaków, rozproszonych dziś po całym świecie.

1. Jasnogórskie Śluby Narodu

Jak już wspomniano, na polską maryjność ogromny wpływ wywarła niezachwiana wiara Prymasa Tysiąclecia, który powiedział sobie i nam: „Postawiłem wszystko na Maryję”. Kardynał Wyszyński, którego matka pielgrzymowała co roku do Ostrej Bramy w Wilnie, ojciec zaś w sposób szczególny czcił Panią Jasnogórską, postawił na Maryję zwłaszcza w latach swego uwięzienia (1953-1956). Kulminacyjnym punktem tego zawierzenia Maryi był rok 1956, kiedy Prymas Tysiąclecia 16 maja, w święto Andrzeja Boboli, napisał Wielkie Śluby Narodu.

Nawiązując do Ślubów Jana Kazimierza z 1656 r., Episkopat Polski, pod przewodnictwem Prymasa Tysiąclecia brał w obronę prawa ludzkie, które mają swoje głębokie uzasadnienie biblijne. Najgłębsze uzasadnienie tych praw znajdujemy w Jezusie Chrystusie, który — jak wyznajemy w *Credo* — „przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się Czło-

wiekim”. Z Ewangelią w ręku i z obrazem Matki Najświętszej w sercu, nasi ojcowie domagali się należnych im praw przez całe trudne dzieje swojej Ojczyzny. Jasnogórskie Śluby Narodu, złożone pięćdziesiąt osiem lat temu, 26 sierpnia 1956 r., były przełożeniem Ewangelii na język i czasy współczesne. Pod każdym słowem „przypiekamy”, które siedem razy powtarza się w rocie Ślubów, słysząc głos Jezusowej Ewangelii. W ten sposób polska maryjność została złączona z programem duszpasterskim Kościoła. Dzięki Prymasowi Tysiąclecia Śluby nie stały się jedynie wielkimi słowami, wypisanymi na pergaminowym dokumencie, ale były programem duszpasterskim, realizowanym przez dziewięć lat. W największym skrócie brzmiał on kolejno na każdy rok: wierność Bogu, krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego pasterzom; naród wierny Łasce; ochrona życia, zwłaszcza nienarodzonych; rok poświęcony zagadnieniom wierności małżeńskiej; rok rodziny katolickiej pod hasłem: „Rodzina Bogiem silna”; młodzież wierna Chrystusowi; rok miłości i sprawiedliwości społecznej; walka z wadami narodowymi; pogłębienie czci do Matki Najświętszej.

Należy w tym kontekście przypomnieć zdecydowane słowa Episkopatu Polski, który wzywał do odnowienia i wypełnienia Jasnogórskich Ślubów Narodu, nakazując „stać na straży rodzącego się życia, dar życia uważać za największą łaskę Ojca i najcenniejszy skarb”². Już wówczas niepokoił stan stosunkowo niskiej dzietności polskich rodzin, który dzisiaj przybiera postać zagrażającą przyszłości narodu.

Z myślą o przeciwdziałaniu degradacji narodu polskiego, ze wszystkich sił prowadzono bardzo rzetelną i poważną pracę duszpasterską wśród kobiet, stawiając im za wzór Matkę Najświętszą jako Świętą Bożą Rodzicielkę, któ-

² List Episkopatu Polski na 24 IV 1977, w: *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, red. J. Tomziński, Z. Modzelewski, D. Szumska, Paryż 1982, s. 19.

ra naśladowały matki-Polki przez całe pokolenia naszych dziejów. Pozytywną reakcję na głos pasterzy Kościoła w Polsce potwierdza Kielich Życia, złożony przez kobiety polskie jako wotum wdzięczności na Jasnej Górze³.

Niemniej bolesne jest nieposzanowanie życia ludzi dorosłych, zwłaszcza niepełnosprawnych, chorych i starszych, ze względu na prywatyzującą się służbę zdrowia, która powoli przestaje zasługiwać na to miano. Brak poszanowania życia, to także mnożące się samobójstwa, zabójstwa niewinnych, w tym dzieci, a także alkoholizm, narkomania, nikotynizm oraz ukryta eutanazja, rozumiana jako chęć ucieczki od znoszenia cierpień dla dobra Ciała Chrystusa, jakim jest Kościół. Mając za wzór Maryję jako Matkę Miłosierdzia, Kościół w Polsce nie wahał się nigdy napominać swych wyznawców, a rządzących wzywać do prowadzenia polityki promującej wartość życia i wzajemnej miłości. Czynił to tym bardziej stanowczo, im większe były zagrożenia⁴. Nie ulega wątpliwości, że wspomniane przejawy niewierności Ślubom Jasnogórskim zubożają psychikę ludzką, degradują wolę i prowadzą do wyniszczenia sił duchowych i fizycznych narodu⁵.

Dużym problemem jest uleganie seksualizmowi, połączonemu z ideologią *gender*, ogarniającą coraz szersze kręgi, zwłaszcza młodych ludzi, którzy najszybciej ulegają zwodniczemu oczarowaniu rozwiązłością. Taki styl życia przenosi się na życie domowe, towarzyskie i ogólnospołeczne, ciężąc jak kamień na myśleniu, woli i sercu narodu polskiego⁶. Ukazując Maryję jako Pannę Przepieczoną, Pry-

³ Por. Komisja Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Kobiet, *Dar kobiet polskich dla Jasnogórskiej Matki*, Warszawa 1981 [mps].

⁴ Por. S. Wszyński, *Przemówienie do kombatanów*, „Nowości Homiletyczne Archidiecezji Warszawskiej” 1980, nr 5, s. 40.

⁵ Por. tenże, *Przyrzekamy stoczyć bój z naszymi wadami narodowymi. Komentarz do Jasnogórskich Ślubów Narodu*, w: *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paryż 1962, s. 302-309.

⁶ Por. tenże, *W światłach Tysiąclecia*, Kraków 1981, s. 43.

mas Tysiąclecia wołał: „Szanujcie wasz rozum, szanujcie wasze ciało, abyście dla własnego dobra umieli żyć w cności czystości i wstrzeźliwości, abyście pokoleniu, które po was przyjdzie, dali zdrowie i pełne siły”⁷.

Z Jasnogórskich Ślubów Narodu jasno wynika, że spełnienie aspiracji każdego z Polaków jest możliwe pod warunkiem zabezpieczenia pełnej wolności. Dlatego św. Jan Paweł II, odnosząc się do bolesnych doświadczeń Polaków w stanie wojennym, z całą stanowczością uświadamiał, że „łamanie sumień jest straszliwą krzywdą wyrządzoną człowiekowi; jest najboleśniejszym uderzeniem w ludzką godność; jest poniekąd gorsze od zadawania śmierci fizycznej, od zabijania”⁸. Z przytoczonych słów wielkiego Papieża-Polaka wynika, że w sytuacjach kryzysowych pasterze Kościoła odwoływali się do polskiej maryjności, wielokrotnie powtarzając w homiliach i kazaniach okolicznościowych słowa Maryi z Kany Galilejskiej: „Cokolwiek wam [Syn mój] powie, to czyńcie” (J 2, 5)⁹.

2. Peregrynacja kopii cudownego Obrazu Pani Jasnogórskiej

Wydarzeniem odnawiającym i pogłębiającym polską maryjność była i jest, trwająca od roku 1957 aż do dnia dzisiejszego, peregrynacja kopii cudownego wizerunku Czarnej Madonny. Dotychczas w historii żadne misje, nawet najwybitniejszych kaznodziejów, nie przynosiły tyle duchowych owoców, co właśnie nawiedzenie Obrazu w parafiach i tzw. małe nawiedzenie Obrazu Jasnogórskiego

⁷ Tenże, *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paryż 1963, s. 137.

⁸ Jan Paweł II, *Słowo do Polaków po wprowadzeniu stanu wojennego* (10 I 1982), „L'Osservatore Romano” 3(1982), nr 1, s. 3.

⁹ Por. *List Episkopatu Polski przed uroczystością Matki Bożej Jasnogórskiej na 23 VIII 1981*, „Nowości Homiletyczne Archidiecezji Warszawskiej” 1981, nr 10, s. 40-46.

w domach rodzinnych, celem uczynienia ich autentycznymi świątyniami Boga, czy sanktuariami domowymi. Można bez cienia wątpliwości stwierdzić, iż w następstwie peregrynacji kult maryjny zaowocował w polskich sercach świadomością wyjątkowej roli wiary, nadziei i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem.

Towarzysząc Pani Jasnogórskiej w Jej wędrówce po Polsce, Prymas Tysiąclecia i biskupi poszczególnych diecezji nieustrudzenie uczyli, że Maryja nawiedza wszystkich wyznawców Chrystusa na polskiej ziemi, aby — podobnie jak w przypadku Elżbiety (por. Łk 1, 39-40. 56) — dawać przykład niesienia Boga wszystkim, którzy Go potrzebują. Dzięki takiemu ukształtowaniu religijności, Kościół w Polsce nie tylko wprowadzał, lecz nawet uprzedzał wskazania Soboru Watykańskiego II, według którego prawdziwe nabożeństwo do Matki Pana nie polega na czymś i przemijającym uczuciu, ale na naśladowaniu Jej cnót (por. LG 67).

Ukazując znaczenie polskiej maryjności w wydarzeniu peregrynacji, należy stwierdzić, że kult maryjny w rodzinach ma wymiar chyba rzadko spotykany gdziekolwiek indziej. Otóż zgodnie z tradycją, wypracowaną przez Prymasa Tysiąclecia, przed wielkimi wydarzeniami religijnymi odbywa się peregrynacja wizerunków Matki Bożej z różnych sanktuariów, w tym również Matki Miłosierdzia z Ostrej Bramy w Skarżysku-Kamiennej.

3. Soborowe czuwania z Maryją Jasnogórką

Jako kolejny element polskiej maryjności można wymienić tzw. czuwania soborowe z Maryją Jasnogórką (1962-1965). Dzięki czuwaniom Sobór Watykański II niejako przeniósł się przez Jasną Górę do każdej parafii, łącznie z osobistym zaangażowaniem, przeżywaniem Soboru i poprawą życia na lepsze. Wiązało się to z ofiarą, samożarciem, poświęceniem oraz otwarciem serca i dłoni dla

drugiego człowieka. Dowodem tego są „księgi czynów dobroci”, przechowywane w bibliotece na Jasnej Górze.

„Czuwanie Soborowe z Maryją Jasnogóorską” były to zgodne z wolą św. Jana XXIII, który w dniu otwarcia centralnej Komisji przygotowawczej do Soboru Watykańskiego II (20 II 1962), wypowiedział wobec jej członków słowa modlitwy adresowane do Matki Bożej Jasnogóorskiej: „O, Czarna Madonno, jakże jesteś nam droga. Żyliśmy się z Tobą od lat młodości, a Twój cudowny obraz zawsze u siebie z pobożnością przechowujemy [...]. Niech więc na was wejrzy swym łaskawym okiem Bogarodzica Dziewica i niech was wspomaga w ciągu prac, jakim będziecie się oddawać podczas tej sesji”¹⁰. Kiedy słowa te dotarły do Polski, dzięki ich nagłośnieniu przez Prymasa Tysiąclecia i biskupów, wpisały się głęboko w pamięć i serca narodu.

Kilka miesięcy później (8 XII 1962) kardynał Stefan Wyszyński, podczas publicznej audiencji w Rzymie wypowiedział słowa: „[...] szczególną naszą radością jest, że wywyższyłeś, Ojciec Święty, Matkę naszą, Czarną Madonnę Jasnogóorską, ośmiokroć ranioną na swym obliczu, wobec dzieci wszystkich narodów podczas pamiętnej dla nas sesji”¹¹.

Z głębokich uczuć serca powstała idea pomocy Soborowi przez Kościół w Polsce. Miała ona na celu obudzić wśród wiernych poczucie odpowiedzialności za Kościół i związać jeszcze mocniej Polskę z Rzymem. Tym miejscem, gdzie wierząca Polska miała spotkać się z Rzymem, gdzie katolicy mieli przeżywać Sobór i nieść mu pomoc, gdzie miały ujawniać się pełne ofiar i poświęcenia czyny, stała się Jasna Góra. „Jedziemy do Częstochowy na Sobór” — mówili czasami ludzie prości, ale głębokiej wiary¹².

¹⁰ M. Królik, *Z Jasnogóorskiej Księgi Cudów i Łask*, <http://www.niedziela.pl/artukul/74925/nd/Z-Jasnogorskiej-Ksiegi-Cudow-i-Lask> [21 XI 2004].

¹¹ Archiwum Sekretariatu Prymasa Polski, IV2, C8.

¹² <http://kuriaczestochowa.pl/news/odbyla-sie-sesja-naukowa-nt-jasna-gora-soborowe-sanktuarium/> [12 X 2014].

W czasie Soboru Watykańskiego II, przez wszystkie cztery lata sesji soborowych do Sanktuarium Jasnogórskiego przybywały pielgrzymki i delegacje parafialne z całej Polski, aby modlitwą, ofiarnym poświęceniem i samożarciem wspierać Ojców Soboru, gromadzących się przy grobie św. Piotra.

Przez cztery lata Jasnogórskie Czuwania Soborowe stawały coraz to nowe zadania dla duszpasterzy i wiernych.

Przypominamy je w skrócie za o. Jerzym Tomzińskim, ówczesnym generałem zakonu paulinów¹³:

a) 1962 rok — I sesja Soboru (od 10 X do 8 XII). Każda delegacja przywiozła na Jasną Górę „świecę soborową”, a tu z otrzymanego z nich wosku przygotowano świecę jasnogórską dla Ojca Świętego Jana XXIII. Na audiencji dla polskich ojców soborowych (25 XI 1962) Prymas Polski powiedział: „W najbliższym czasie biskupi polscy spotykają się w Częstochowie, by tam dziękować Czarnej Madonnie za wszystkie łaski, które dla Waszej Świątobliwości wymodlił lud polski na Jasnej Górze. Świeca jasnogórską, którą składa generał ojców paulinów — stróżów sanktuarium Królowej Polski, niech przypomina Waszej Świątobliwości, że w Polsce płoną ku Niemu oczy i wierne Bogu serca”¹⁴. Od tego czasu na Jasnej Górze przyjął się zwyczaj czuwań nocnych delegacji parafialnych, różnych grup stanowych, duchownych, zakonników i siostr zakonnych;

b) 1963 rok — II sesja Soboru. Od 28 X do 22 XII delegacje parafialne składają w darze „księgę czynów dobroci” i otrzymują maryjną hostię z Jasnej Góry, jako symbol darów ofiarnych, czynów miłości i dobroci, złożonych przez parafię za Sobór. Akcja „soborowego czynu dobroci” przeszła wszelkie oczekiwania. Złożono na ołtarzu Matki Bożej sześć i pół tysiąca ksiąg czynów dobroci. Każda strona tego

¹³ Poniższy opis czuwań soborowych pochodzi z artykułu zawartego w periodyku „*Studia Claromontana*” 2(1981), s. 20-22.

¹⁴ Archiwum Sekretariatu Prymasa Polski, IV3, A2.

jedyne w świecie księgozbioru mówi o przemianie człowieka na lepsze, o wytworzeniu zdrowszej atmosfery w stosunkach międzyludzkich;

c) 1964 rok — III sesja Soboru. Istotą akcji była czynna pomoc Soborowi dla odnowy i zwycięstwa Kościoła, przez odnowę własnej duszy i zwycięską walkę z największymi wadami narodowymi na własnym odcinku. Hasło brzmiało: „Zwycięzam siebie za zwycięstwo Kościoła”. W pierwszym etapie od 14 IX do 11 X diecezjalne pielgrzymki pokutne modliły się na Jasnej Górze w intencji zwycięstwa nad sobą wiernych danej diecezji, składając jako wotum ozdobny krzyż diecezjalny. Krzyże te obecnie wiszą w atrium kaplicy cudownego obrazu. W drugim etapie od 12 X do 8 XII delegacje parafialne przybywały na Jasną Górę składając w darze różańce na misje. W zamian otrzymywały różańce i medaliony z napisem: „*pro victoria Ecclesiae*”;

d) 1965 rok — IV sesja Soboru. Czwarte czuwanie soborowe trwało od 14 IX do 8 XII. Przyjeżdżające na Jasną Górę delegacje parafialne składały księgę ze spisem wiernych oddanych „w macierzyńską niewolę Maryi — za wolność Kościoła”. W zamian otrzymywały obraz Matki Bożej z błogosławieństwem Księdza Prymasa na nawiedzenie rodzin.

O czuwaniach oraz o soborowych czynach dobroci Prymas Tysiąclecia i polscy Ojcowie Soborowi informowali cały Sobór. W ten sposób Kościół w Polsce był podwójnie obecny w auli bazyliki watykańskiej. Był obecny przez swoich Ojców Soborowych, ale również przez pełną wiary, poświęcenia i oddania modlitwę katolików polskich. To było zwycięstwo Kościoła w Polsce, ale i Polski w Kościele. Przy tym wszystkim nie można zapomnieć, że Stefan kard. Wyszyński uczynił z Jasnej Góry „soborowe sanktuarium”, a przez Sobór ukazał całemu Kościołowi Jasną Górę, jako sanktuarium, w którym lud Boży żyje Kościołem, pomaga mu i jest mu wierny¹⁵. Dzięki jasnogórskim czuwaniom

¹⁵ <http://www.jasnagora.com/news.php?ID=7751> [12 X 2014].

soborowym sprawa Kościoła Powszechnego stała się bardzo bliska i dotycząca każdego osobiście.

4. Owoce Milenium Chrztu Polski

Prymas Tysiąclecia w czasie Milenium Chrztu Polski postawił na kult Matki Bożej, oddając Polskę w Jej macierzyńską niewolę miłości. Bez wątpienia dzięki polskiej maryjności Millennium Chrztu Polski stało się triumfem wiary, mimo że triumf ten był przysłonięty bólem, gdyż władze państwowe na 3 maja 1966 r. zamknęły przed błogosławionym dziś papieżem Pawłem VI granice Polski.

Oceniając Akt Milenijny pod kątem jego owocowania, należy podkreślić, że utwierdzał on Polaków w przekonaniu, że celem wiary jest zbawienie na wzór Maryi. Po to przyszedł na świat Chrystus, stając się człowiekiem, aby świat zbawić. Temu służyć ma także przesłanie tego historycznego Aktu, w którym tętni jakiś wewnętrzny rytm i dynamizm: „Idźcie!” Chodzi o zbawcze owocowanie polskiej maryjności. Celem Milenijnego Aktu oddania jest służba wolności i wyzwoleniu — wyzwoleniu ostatecznemu i na zawsze. Znanie nam są już namacalne owoce tego posłania. Nie chodzi jednak jedynie o przeszłość, liczy się dziś i jutro tego zbawczego owocowania.

Kardynał Stefan Wyszyński był świadom tego, co wydarzało się w Kościele i Narodzie w czasie przygotowawczym do Milenium Chrztu Polski i po złożeniu Aktu Oddania. Znalazł zrozumienie, wielu bowiem włączyło się w dzieło zawierzenia Matce Bożej. Towarzyszył temu ogromny wysiłek duszpasterski; mówiło się o ewangelicznym przeoraniu Polski. Intencją Aktu Milenijnego było nie tylko ubezpieczenie skarbu wiary w dłoniach Maryi, ale oddanie się Jej za wolność Kościoła. W przekonaniu kard. Stefana Wyszyńskiego, drogowskazem na drodze zawierzenia były słowa jego poprzednika — kardynała Augusta Hlonda: „Zwy-

cięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Najświętszej Maryi Panny”¹⁶.

Prymas Tysiąclecia był głęboko przeświadczony, że tym owocującym zwycięstwem był wybór Jana Pawła II. Powołanie tego męża Bożego na Stolicę Piotrową — spod znaku *Totus Tuus*, jego kolejne akty zawierzenia Matce Bożej, dokonywane na Jasnej Górze i w innych sanktuariach świata, były potwierdzeniem maryjnej linii Prymasa. Często, szczególnie zaś podczas swych pielgrzymek do Ojczyzny, Papież z Polski wskazywał na „jasnogórskie światła” i uczył zawierzenia Maryi.

Na drodze takiego apostołstwa pojawiają się wyzwania, które zostały ubrane w słowa: „Oddanie się w niewolę miłości”, „w macierzyńską niewolę miłości”. Jest to jakiś rodzaj prowokacji. Niesie ona z sobą kłopot mentalny, psychologiczny; takie wyrażenia nie łechcą ucha, przeciwnie — drażnią na swój sposób. Zdawał sobie z tego sprawę od samego początku kard. Karol Wojtyła, pisząc *Komentarz teologiczno-duszpasterski do Aktu dokonanego na Jasnej Górze dnia 3 maja 1966 roku*¹⁷.

Uwrażliwiał w nim na dwa rodzaje trudności. Pierwsze z nich wiązał ze znaczeniem Aktu, a drugie — z jego realizacją. Największą trudność sprawia pojęcie „oddania w niewolę”, co tłumaczy się w znacznej mierze metaforycznym zastosowaniem wyrazu „niewola”. Kardynał Karol Wojtyła wyjaśniał to w sposób następujący: „W rzeczywistości bowiem nie chodzi tutaj o pozbawienie wolności, ale o w pełni świadome i dobrowolne jej użycie [...], o dogłębne uporządkowanie wolności woli stworzonej i odkupionej w stosunku do Stwórcy i Odkupiciela”¹⁸.

¹⁶ Kard. August Hlond (1881-1948) Prymas Polski, *Postannictwo i przepowiednie*, http://www.duchprawdy.com/kardynal_august_hlond_prymas_polski.htm [12 X 2014].

¹⁷ Tekst *Komentarza* w: „Ateneum Kapłańskie” 79(1972), s. 5-21.

¹⁸ Tamże, s. 19. Kard. Karol Wojtyła zwrócił uwagę na dogmatyczne znaczenie „świętego niewolnictwa” u św. Ludwika Marii de Montfort, na

5. Znaczenie kultu Maryi Matki Kościoła

Pod koniec Soboru Prymas Tysiąclecia wraz z całym episkopatem zwrócił się do Ojca Świętego z prośbą o ogłoszenie Maryi Matką Kościoła. Paweł VI uczynił to 21 listopada 1964 r., w święto Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny.

Maryjny charakter religijności polskiej przejawia się tu w przekonaniu, że każdy człowiek wierzący powinien iść za przykładem Boga i wybrać Maryję jako własną Matkę, aby dojść bezpiecznie do Umiłowanego Jej Syna, cierpiącego, opuszczonego i wzgardzonego. Myśl ta towarzyszyła Prymasowi Tysiąclecia, gdy nawiązywał do idei Pomocników Maryi Matki Kościoła, łącząc ją z aktem osobistego oddania w macierzyńską niewolę miłości za wolność Kościoła w Polsce i na całym świecie.

Z dniem 4 maja 1971 r. Episkopat Polski w specjalnym liście ogłosił wszystkim wiernym święto Maryi, Matki Kościoła, które w diecezjach Polski obchodzone jest co roku, w poniedziałek po uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Dzień ten został wybrany dlatego, że Zesłanie Ducha Świętego było początkiem działalności Kościoła. Wcześniej Episkopat Polski włączył do Litanii Loretańskiej nowe wezwanie: „Matko Kościoła, módl się za nami”¹⁹. Równocześnie wniósł prośbę do Stolicy Świętej, aby wezwanie to znalazło się w Litaniu odmawianej w Kościele Powszechnym i aby Papież ustanowił święto Matki Kościoła również dla całego Kościoła Powszechnego. Prośby te płynęły z uzasadnionego teologicznego przekonania, że Maryja nie jest tylko postacią historyczną, która wypełniła swoje zadanie, ale jest ciągle

jego *argumentum convenientiae* (stosowności), tak w odniesieniu do Boga jak i — analogicznie — do Maryi. Według Kardynała, wyrażenie „oddajemy w niewolę”, jest podwójnie metaforyczne: teologicznie wskazuje na „bezwzględną zależność”, praktycznie zaś na „bezwzględną ufność”.

¹⁹ *Święto Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła*, <http://breviarz.pl/czytelnia/nmpmk.php3> [12 X 2014].

obecna. Biskupi mocno podkreślili, że Maryja nadal żyje w Kościele i współdziała z Chrystusem w dziele Odkupienia rodziny ludzkiej. Mimo że Stolica Święta zezwoliła na wprowadzenie święta Matki Kościoła tylko w Polsce, to biskupi wyrażali ufność, że w niedługim czasie, będzie ono rozszerzone na cały Kościół Powszechny²⁰.

Termin ogłoszenia święta w Kościele polskim, mimo że nie uczyniono tego w żadnym innym Kościele, biskupi umotywowali niezwykle wymownie: „Światu współczesnemu potrzeba matki. Ludzkość dzisiejsza tęskni do matki bardziej niż kiedykolwiek. W epoce «cudów» techniki, podróży kosmicznych i księżycowych wypraw potrzebny jest cud serca. Żywym ludziom nie wystarczą stalowe maszyny: żywi ludzie mają dość zaciśniętych pięści, nienawiści i wojen. Tęsknią do macierzyńskiego serca, do miłości, dobroci, życzliwości i szacunku jednych dla drugich. Wszyscy zaczynamy tęsknić do «ludzkiego» człowieka i «ludzkiej» kultury. Pragniemy, aby człowiek liczył się więcej niż maszyna i produkcja, aby wszyscy uznali, że najważniejszy jest człowiek. Jak dla prawdziwej matki najważniejsze jest jej dziecko, a tym bardziej jest kochane, im bardziej jest upośledzone, tak Rodzina ludzka musi nauczyć się szanować, kochać i ochraniać najbiedniejsze swe dzieci. [...] Trzeba więc dzisiaj przywrócić godność matki i macierzyństwa. Idzie o to, aby kobieta wszędzie, na każdym odcinku życia w rodzinie, w pracy zawodowej, społecznej, publicznej działała na sposób właściwy, po macierzyńsku. Trzeba dziecku, które ma prawo do istnienia, do domu, do miłości, przywrócić matkę. Trzeba przywrócić świadomość posiadania Matki naszemu Narodowi, Kościołowi, Rodzinie ludzkiej. Może wtedy nieludzki świat stalowych potęg, zamieni się w świat prawdziwie ludzki, którego prawem

²⁰ Por. *List pasterski Episkopatu Polski ogłaszający w Polsce święto Maryi Matki Kościoła*, Jasna Góra 4 maja 1971, w: *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, s. 61-65.

będzie miłość, nie groza i lęk!”²¹.

Powyższe słowa na początku XXI wieku nie tylko nie straciły nic na swej aktualności, ale są coraz bardziej wskazane, aby je powtarzać i wprowadzać w doświadczenie wiary ludu Bożego jako nieodzowne dla cywilizacji miłości oraz wskazanej przez św. Jana Pawła II wyobraźni miłosierdzia. W tamtym czasie aktywizowano się w ramach Społecznej Krucjaty Miłości, zgodnie ze wskazaniem listu pasterskiego Prymasa Tysiąclecia, którego pierwszą część przeznaczono do odczytania wiernym w IV Niedzielę Wielkiego Postu 1967 r.²².

Argumentację Episkopatu Polski doskonale rozumiał bł. Paweł VI, który na pierwsze święto Matki Kościoła w Polsce podarował Prymasowi Wyszyńskiemu piękną płaskorzeźbę Matki Kościoła. Następnie Prymas Polski w liście pasterskim z 9 lutego 1972 r. wezwał ludzi dobrej woli do dzieła „pomocy Kościołowi i chrześcijańskiej Ojczyźnie przez Bogurodnicę — Matkę Kościoła”²³.

Idea Pomocników Maryi Matki Kościoła, którą zainicjował Prymas Tysiąclecia jako konsekwencję prawdziwego

²¹ Tamże, s. 65-66.

²² W zamierzeniu Stefana kard. Wyszyńskiego pierwsza część Listu o Społecznej Krucjacie Miłości ukazywała Kościół jako „nadprzyrodzoną organizację miłości”. W części drugiej zostały omówione szkoły miłości: serce człowieka, rodzina, ojczyzna, praca, społeczność państwowa, natomiast w trzeciej, ukazano konkretnie, co należałoby w najbliższym czasie uczynić. Należy dodać, że z myślą o lepszym przyswojeniu treści listu przez wiernych, zgodnie z wolą Prymasa, tylko pierwsza część Listu miała być odczytana podczas wszystkich Mszy świętych w IV niedzielę Wielkiego Postu, pozostałe dwie części miały być czytane w czasie rekolekcji wielkopostnych i misji parafialnych, a także podczas wieczornych Mszy świętych lub Gorzkich Żali w IV i V niedzielę Wielkiego Postu oraz w Niedzielę Palmową.

²³ Por. *List pasterski Prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego, wzywający ludzi dobrej woli do pomocy Kościołowi i chrześcijańskiej ojczyźnie przez Bogurodnicę, Matkę Kościoła*, Jasna Góra 26 sierpnia 1969, w: *Matka Odkupiciela...*, s. 46-51; *List Episkopatu Polski wzywający wiernych do dzieła „Pomocników Matki Kościoła”*, w: tamże, s. 94-99.

kultu maryjnego, miała na celu praktyczną realizację Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego oraz milenijnego oddania Polski w macierzyńską niewolę miłości za wolność Kościoła Chrystusowego. Członkowie Pomocników Matki Kościoła osobiście oddają się Matce Kościoła, Jasnogórskiej Pani w macierzyńską niewolę miłości do Jej rozporządzenia na rzecz Kościoła i świata. Jako niewolnicy Matki Kościoła pozostają do konkretnej pomocy mistycznemu Ciału Chrystusa, zgodnie z potrzebami duchowymi i materialnymi każdego bez wyjątku człowieka (chodziło o niesienie pomocy wszystkim i wszędzie, gdzie jest ona niezbędna). Szczególnie akcentowano jednak apostołską gorliwość w organizacji służby liturgicznej, katechizacji i akcji misyjnej, zaś w wymiarze pobożności osobistej oczekiwano wzmożonej wierności modlitwie maryjnej (różaniec, Anioł Pański, Apel Jasnogórski), a także praktykowania czci Najświętszej Maryi Panny na każdy dzień — szczególnie w pierwsze soboty miesiąca, poświęcone Jej Niepokalanemu Sercu.

Warto jeszcze przytoczyć słowa listu z 4 maja 1971 r., pod którym, w dniu ogłoszenia święta Matki Kościoła, podpisał się kard. Stefan Wyszyński i biskupi polscy: „Matka Kościoła jest w szczególny sposób Matką moją. Bo przecież ja jestem częstką Chrystusowego Ciała, jestem Kościołem Bożym. Ogłoszenie święta Matki Kościoła, to ogłoszenie święta mojej Matki i przypomnienie, że ja mam taką Matkę. Już nie jestem sam. Czy moja ziemaska matka żyje, czy nie, mam Matkę, która nie umiera, zawsze jest przy mnie obecna, czujna, służąca mi całą mocą swego Macierzyńskiego Serca, jednocząca mnie z Boskim swym Synem, a moim Bratem, Jezusem Chrystusem”.

6. Rola sanktuariów i koronacji wizerunków Maryi

Będąc w Sanktuarium Matki Miłosierdzia w skarżyskiej Ostrej Bramie, warto podkreślić, że sanktuarium powstaje

na bazie jakiegoś wydarzenia historycznego, czyli doświadczają szeregu zdarzeń, w których czynniki religijne, ekonomiczne, artystyczne, kulturalne współistnieją i wzajemnie na siebie oddziałują. Sanktuarium jest definiowane również przez powstanie zespołu budynków, przez wyznaczenie poświęconej przestrzeni. Ze świadectw nawróconych grzeszników wiemy, że sanktuarium umożliwia przemianę. Człowiek przechodzi od sytuacji, w której nie zna siebie, do sytuacji poznania. Rozumie, kim jest, a więc i jakie jest jego zadanie. Kto wraca z pielgrzymki, ten wie — lub przynajmniej zaczyna wiedzieć — co ma uczynić z własnym życiem. Ma, albo zaczyna mieć świadomość sensu własnego życia. Z sanktuariów wraca się, by wyruszyć ponownie. Powrót wyznacza początek nowej świętej podróży ku innej mecie. Każda bowiem meta zbliża do ostatecznej Mety, każda podróż jest obrazem tej końcowej, niebieskiej Jerozolimy.

Do jednego z ważniejszych przejawów życia religijnego w sanktuariach polskich należą koronacje wizerunków maryjnych, poczynając od koronacji Ikony Jasnogórskiej w 1717 r. Od czasów Stefana kard. Wyszyńskiego liczne koronacje mają miejsce dlatego, że każda z nich była wydarzeniem, do którego przygotowywała się długo cała diecezja, a często także diecezje ościenne, poprzez misje ludowe, rekolekcje itp. praktyki zmierzające do prawdziwej odnowy moralnej ludu chrześcijańskiego. Były to wydarzenia gromadzące wielu biskupów, księży i całe rzesze pielgrzymów, którzy byli czynnymi nieraz świadkami ostatnich przygotowań, samej koronacji oraz uroczystości pokoronacyjnych. Były wreszcie wydarzeniem, którego kolejne rocznice, zwłaszcza pierwszą, piątą, dziesiątą, itd., obchodzono w sposób szczególnie podniosły.

Istotną rolę dla pogłębienia religijności Polaków odgrywała zawsze koronacja obrazów czy figur koronami papieskimi. Jeżeli każda koronacja jest hołdem składanym Maryi czczonej w konkretnym Jej wizerunku, publicznym Jej

podziękowaniem za otrzymane dotąd dary i prośbą o dalsze, to koronacja papieska dodaje do tego wszystkiego jakby oficjalną pieczęć Kościoła: oto cały Kościół wielbi publicznie Maryję i Jej dziękuje za dary otrzymane za pośrednictwem tego Jej obrazu, potwierdza oficjalnie, a tym samym umacnia kult Jej tu oddawany, który zaczyna płonąć w danym miejscu jakby nowym blaskiem. Począwszy od pierwszej koronacji, takie nowe światło zabłysło w licznych sanktuariach na polskiej ziemi. W rozwoju kultu maryjnego jest to zaiste rzecz niezwykła, zgoła wyjątkowa i chyba niepowtarzalna.

*

Bezpośrednio po śmierci Prymasa Tysiąclecia, dziś już święty Jan Paweł II apelował do Rodaków: „Podejmijcie to wielkie i trudne dzieło, dziedzictwo ponad tysiącletniej historii, na którym on, kardynał Stefan, Prymas Polski, dobry Pasterz wycisnął trwale, niezatarte piętno”²⁴.

Bez wątpienia to właśnie dziedzictwo ponad tysiącletniej historii maryjnej religijności polskiej ukształtowało program wspaniałego pontyfikatu św. Jana Pawła II. „Nie wstydzimy się więc tego, że u nas nie było rewolucji maryjnej, ale dziękujemy Bogu, że była i jest zbawienna ewolucja maryjna. Nie musimy szukać wzorów obcych nam duchem, gdyż mamy nasz rodzimy, polski, maryjny, wypróbowany i najskuteczniejszy sposób, jak trwać w wierności Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi. Takie jest dziedzictwo sługi Bożego Stefana Wyszyńskiego, któremu chcemy być wierni”²⁵.

Odpowiadając na pytanie postawione w tytule niniejszej refleksji: „jakie jest znaczenie specyficznych elementów

²⁴ Jan Paweł II, *List do Polaków*, w: *Nauczanie papieskie*, IV,1(1981), oprac. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1989, s. 587.

²⁵ J. Tomziński, *Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia*, art. cyt.

polskiej maryjności?”, należy przywołać słowa Jezusa z Ewangelii św. Mateusza: „Poznacie ich po owocach” (Mt 7, 15-20) i stwierdzić, że owoce polskiej pobożności maryjnej wzbudzają dziś podziw całego świata. Błogosławione owoce polskiej religijności maryjnej podziwiał również podczas swej pielgrzymki do naszej Ojczyzny (25-28 maja 2006 r.) papież Benedykt XVI, który na Jasnej Górze wypowiedział znamienne słowa: „Sprawdzianem autentyczności waszej wiary i waszej misji, która nie zwraca uwagi na siebie, ale realnie budzi wiarę i miłość, będzie porównanie z wiarą Maryi. Przeglądajcie się w Jej sercu. Bądźcie Jej uczniami! [...] Wszystkim tym, którym trudno uwierzyć w Boga, dziś powtarzam: Bóg jest miłością (1 J 4, 8. 16). Bądźcie i wy, drodzy przyjaciele, świadkami tej prawdy. Będziecie nimi skutecznie, jeśli będziecie się uczyć w szkole Maryi”²⁶.

Musimy uczynić wszystko, aby ten sprawdzian autentyczności wiary wypadł dla nas pomyślnie.

²⁶ Benedykt XVI, *Trwajcie mocni w wierze*, Poznań 2006, s. 29.

Ks. Jerzy KARBOWNIK*

**SANKTUARIUM
MATKI BOŻEJ OSTROBRAMSKIEJ
W SKARŻYSKU-KAMIENNEJ
SZKOŁĄ WIARY I MIŁOSIERDZIA**

W ramach przygotowania pracy doktorskiej przeprowadziłem badania ankietowe. Stanowią one odbicie samoświadomości religijnej wiernych parafii pod wezwaniem Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej oraz wiernych związanych z tą parafią i Sanktuarium, choć formalnie przynależących do innych parafii. Chciałbym teraz przedstawić wyniki tych badań. Są one interesującym przyczynkiem, pokazującym różne aspekty życia religijnego

* Ks. dr Jerzy KARBOWNIK — prezbiter Diecezji Radomskiej (wyśw. w 1976 r.), kapelan Jego Świątobliwości; wikariusz w Pawłowicach (1976-1978), Bliżynie (1978-1980), Ostrowcu Świętokrzyskim (1980-1982), Klimontowie (1982-1986); od 1986 r. z ustanowienia bp. E. Materskiego organizator parafii oraz budowniczy Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej. Szerzy kult Matki Bożej Miłosierdzia w kraju i za granicą; doprowadził do koronacji koronami papieskimi Jej Ostrobramskiego Wizerunku (2005); Proboszcz Roku 2004; członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Mariologicznego (2008-2017) i Prezes Kustoszy w Diecezji Radomskiej. W 2011 r. uzyskał doktorat z liturgiki na Wydziale Teologii KUL; jest redaktorem i współredaktorem wielu pozycji książkowych o tematyce maryjnej i mariologicznej oraz tygodnika „Ostra Brama nad Kamienną”; organizator sympozjów naukowych, które odbywają się w Sanktuarium; wraz z Bractwem Matki Bożej Miłosierdzia, które powołał do istnienia, na szeroką skalę prowadzi dzieła miłosierdzia, przede wszystkim przez wydawanie posiłków dla ubogich oraz prowadzenie noclegowni dla bezdomnych, opieką otaczane są też dzieci, a także całe rodziny potrzebujące pomocy.

w praktycznym odbiorze i funkcjonowaniu świadomości religijnej konkretnych wierzących. Pokazują one wyraźnie, że Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej jest ważną szkołą chrześcijańskiej wiary i moralności. Badania te pomagają odczytać rzeczywistą sytuację ludzi wierzących, ich sposób przeżywania i urzeczywistniania swojego bycia chrześcijaninem. Jest to bardzo pomocna wskazówka dla pracy duszpasterskiej. Nie chodzi tu jedynie o nasze Sanktuarium i parafię, lecz w pewnym sensie o uwarunkowania polskiego duszpasterstwa.

1. Deklaracja wiary

W przeważającej większości ankietowani uznali, że są ludźmi wierzącymi. 16,6% uznało siebie za ludzi głęboko wierzących, co — jak się wydaje — ma niemały związek z istnieniem i działalnością zarówno parafii jak i Sanktuarium. Na pytanie o wiarę w istnienie Boga, aż 96,8% badanych odpowiedziało twierdząco. Należy to ocenić bardzo pozytywnie. Pytanie o to, kim jest Jezus Chrystus, przyniosło 88,8% poprawnych odpowiedzi, że jest On prawdziwym Synem Bożym.

Ankietowani w przeważającej mierze wierzą w istnienie nieba (95,2%) i piekła (80,7%). Niewiarę w istnienie nieba i piekła stwierdza jedynie 2,1% ankietowanych, natomiast stosunkowo spora liczba respondentów ankiety nie udzieliła żadnej odpowiedzi na pytanie o wiarę w istnienie piekła.

Nasuwa się tu wniosek dotyczący katechezy i kaznodziejstwa, będący postulatem odpowiedzialnego, unikającego antropomorficznych przejawów, ukazywania realności piekła i potępienia.

77,5% ankietowanych odpowiedziało, że nie ma trudności w wierze. Należy przyjąć, że nie jest to wynikiem bezrefleksyjnego podejścia do kwestii wiary, a jedynie świadczy o aktywnym i odpowiedzialnym podejściu do wyznawanej i przeżywanej wiary. 17,6% ankietowanych potwier-

dziło istnienie trudności w swoim życiu wiary. Pierwszą grupą trudności są kwestie natury teoretycznej, drugą zaś — trudności o charakterze egzystencjalnym. Podjęte tu kwestie można z powodzeniem uczynić przedmiotem homilii, nauk rekolekcyjnych czy też kierownictwa duchowego, które w polskich warunkach duszpasterstwa łączy się najczęściej ze sprawowaniem sakramentu pokuty i pojednania.

Zgodnie z deklaracją ankietowanych 2/3 z nich pracuje nad pogłębieniem swojej wiary, pozostała 1/3 nie podejmuje takich działań najpewniej dlatego, że w ich ocenie wierzą oni na tyle mocno i pewnie, że ich wiara nie wymaga takiej troski. Wyniki uzyskane dzięki odpowiedzi na to pytanie okazują się bardzo interesujące. Wskazują one na prymat lektury Pisma Świętego i modlitwy jako sposobów rozwiązywania trudności w wierze. Pozostałe drogi są może mniej licznie reprezentowane, za to na podkreślenie zasługuje ich wielość.

Wynikają stąd wnioski pastoralne. Pierwszym z nich jest upewnienie o słuszności podejmowania jak najbardziej zróżnicowanych działań duszpasterskich, gdyż zawsze znajdują się osoby nimi zainteresowane, a dla poszukujących w wierze bogactwo oferty oznacza większą szansę na znalezienie oczekiwanej pomocy. Innym wnioskiem jest stosunkowo mała popularność współczesnych mediów elektronicznych jako ewentualnej pomocy w rozwiązaniu problemu z wiara.

2. Stosunek do praktyk religijnych

Stan praktyk religijnych stanowi rodzaj praktycznego wskaźnika stopnia zaangażowania człowieka w życie wiary. Respondenci okazali się stosunkowo krytyczni co do poziomu swojego życia religijnego, mierzonego stopniem zaangażowania w proponowane praktyki religijne. Prawie równe są grupy tych osób, które uważają się za systema-

tycznie praktykujące (41,7%) i nieregularnie praktykujące (44,4%). Największa jest grupa osób modlących się pacierzem prawie codziennie (27,3%). Prawie tyle samo ankietowanych modli się w formie pacierza codziennie wieczorem (17,6%) i bardzo rzadko (17,1%). Kolejna grupa to osoby modlące się raz w tygodniu (10,2%).

Uzyskane wyniki odpowiedzi na pytanie o częstotliwość przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania uprawniają do stwierdzenia, że stan tej praktyki duchowej jest zadowalający, skoro 56,1% ankietowanych przystępuje do spowiedzi kilka razy w roku, 13,9% raz w miesiącu, zaś 5,3% co tydzień. Rezultaty tego badania stwierdzają pośrednio dużą dostępność spowiedników w parafii i Sanktuarium, a także otwartość wiernych na działanie łaski Bożej w tym sakramencie. Udział procentowy osób przystępujących do Komunii świętej codziennie lub prawie codziennie (5,9%) niemal pokrywa się z odsetkiem osób spowiadających się co tydzień (5,3%), a komunikujących kilka razy w roku (49,2%) — z odsetkiem osób spowiadających się kilka razy w roku (56,1%). Ankietowani potwierdzili też bardzo wysoką frekwencję na Mszach świętych sprawowanych w każdą niedzielę i święto (67,4%) oraz 1-2 razy w miesiącu (21,4%).

Przedmiotem badań było również uczestnictwo w nabożeństwach oraz procesjach eucharystycznych. Obserwując liczne procesje eucharystyczne, odbywane w parafiach w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, tradycyjnie określaną mianem Bożego Ciała, trudno się było spodziewać innego wyniku: 78,1% badanych uczestniczy w procesji Bożego Ciała jeden raz w roku, co praktycznie przekłada się na udział w procesji w sam dzień uroczystości. Duszpasterze tradycyjnie zachęcają do udziału w tej procesji jako akcie publicznego wyznania wiary. Niemalże znaczenie ma tu fakt, że stosunkowo wielu uczestników procesji ma w związku z tym powierzone określone zadanie do wykonania: ubranie ołtarza, sypanie kwiatów, funkcje

ministranta, niosącego baldachim czy porządkowego. Wiele osób podziwia i wspiera członków rodziny spełniających te i inne funkcje, co podnosi frekwencję. Jednak najważniejszy jest tu czynnik i motyw religijny. Nie jest on jednak wystarczająco silny, by motywować do udziału w procesjach eucharystycznych odbywanych w ciągu oktawy Bożego Ciała, tu bowiem odsetek uczestniczących jest znikomy. Zastanawia stosunkowo wysoki procent osób, które na to pytanie nie udzieliły żadnej odpowiedzi (15,5%).

Odprawiane w parafii i Sanktuarium nieszpory nie należą do ulubionych nabożeństw. Może to wynikać z wielu przyczyn. Wydaje się, że na taki stan rzeczy wpływa stosunkowo niska liturgiczna atrakcyjność nieszporów, archaiczny język i historyczny dystans w stosunku do śpiewanych psalmów. 81,8% respondentów było pewnie zaskoczonych pytaniem o uczestnictwo w tym nabożeństwie, dlatego nie udzielili żadnej odpowiedzi. 4,8% wpisało natomiast liczbę zero jako odzwierciedlenie stanu swojego zaangażowania, co też zostało odnotowane.

Udział w nabożeństwach pierwszopiątkowych prezentuje się lepiej niż miało to miejsce w przypadku nieszporów, jako że mniejsza niż poprzednio liczba respondentów nie udzieliła żadnej odpowiedzi (69,5%). Ci, którzy decydują się uczestniczyć w tej celebracji, wzięci razem, tworzą pokaźny odsetek, bo aż 25,7%. Na szczególne uznanie zasługuje liczba regularnie praktykujących pierwsze piątki miesiąca (10,2%).

Liczba ankietowanych, którzy powstrzymali się od udzielenia odpowiedzi na pytanie o częstotliwość uczestnictwa w nabożeństwach pierwszosobotnich, zbliża się do tej związanej z nieszporami i wynosi 81,3% badanych. Analizując te dane należy stwierdzić, że celebracja pierwszych sobót miesiąca cieszy się u wiernych ostrobramskiej parafii zainteresowaniem nieco mniejszym niż miało to miejsce w przypadku pierwszych piątków miesiąca.

Nabożeństwo Drogi Krzyżowej należy do ulubionych, choć samo w sobie jest wymagające pod względem religijnej emocjonalności. Ma ono jednak w polskiej pobożności katolickiej na tyle głębokie korzenie, że motywuje do udziału. Dlatego nie dziwi fakt, że jedynie 29,9% ankietowanych nie udzieliło żadnej odpowiedzi na to pytanie.

Inaczej ma się rzecz z nabożeństwem Gorzkich Żali, gdzie udział brakujących odpowiedzi na to pytanie wynosi już 65,8%. Poziom uczestnictwa w tej celebracji można uznać za zadowalający, choć z pewnością mógłby on być wyższy.

Nabożeństwa majowe, nawet jeśli 39,0% respondentów nie udzieliło w tym względzie żadnej odpowiedzi, i tak należą do najbardziej popularnych i ulubionych nabożeństw w warunkach polskiego Kościoła. Liczba uczestniczących w nim jeden raz w miesiącu jest dość wysoka (10,7%), jednak nie to jest najważniejsze. Uderza bowiem wysoka liczba osób uczestniczących kilka i kilkanaście razy w miesiącu. Najbardziej rzuca się w oczy liczba wiernych, którzy nie opuszczają żadnej „majówki”: 9,1%.

Nabożeństwa październikowe plasują się wśród wiernych parafii i Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej na drugim miejscu na liście najbardziej ulubionych nabożeństw miesięcznych. Jest to bowiem drugie miesięczne nabożeństwo maryjne, zaś modlitwa różańcowa należy od ulubionych modlitw grupy badanych.

W odróżnieniu od maryjnych nabożeństw miesięcznych, nabożeństwa czerwcowe, poświęcone kultowi Najświętszego Serca Jezusowego, rozwijanego głównie przez zakon jezuitów, podobnie jak w innych okolicach Polski, także w Skarżysku-Kamiennej nie cieszą się zbytnim zainteresowaniem.

Choć w parafii i Sanktuarium jest rozwijany kult Matki Bożej Nieustającej Pomocy, to jednak 87,7% ankietowanych nie odpowiedziało na to pytanie w żaden sposób. Najwięcej osób, bo 5,3%, odmawia tę nowennę jeden raz

w tygodniu, zaś po jednej osobie na 187 badanych modli się przy użyciu tej nowenny 10 i 50 razy.

Wydawać by się mogło, że w parafii i Sanktuarium koronka do Bożego Miłosierdzia powinna się cieszyć dużym zainteresowaniem. Przytoczone wyniki badań ukazują jednak inny obraz: 80,7% respondentów ankiety nie udzieliło żadnej odpowiedzi.

Pytanie o to, czy Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej wywiera wpływ na życie religijne ankietowanych, należy do najbardziej istotnych. 60,4% respondentów ankiety odpowiedziało twierdząco, częstokroć precyzując swoją odpowiedź w ramach pytania otwartego. Dla 29,9% ankietowanych Sanktuarium nie odgrywa specjalnej roli w ich życiu religijnym, a 9,6% uczestników ankiety pozostało niezdecydowanych i nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Stosunkowo wysoki odsetek osób, które na postawione pytanie odpowiedziały przecząco lub powstrzymały się od odpowiedzi, może wynikać z dwóch przyczyn.

Jedną z nich jest ta, że dla wiernych parafii pod wezwaniem Matki Bożej Ostrobramskiej wszystko to, co w wymiarze religijnym ma ścisły związek z Sanktuarium, jest kojarzone raczej z parafią, gdyż od początku jej istnienia są do tego przyzwyczajeni. Wydaje się, że bliższe zapoznanie się z poziomem liturgii, oferty duchowej czy organizacji w parafiach, w których nie ma sanktuarium, mogłoby tym ludziom uświadomić istniejące, zasadnicze różnice.

Drugą przyczyną może być to, że część ankietowanych — jak wskazuje metryka ankiety — mieszka na stałe poza parafią i Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej, a więc nie dysponuje pełną znajomością tego, co rzeczywiście dzieje się w Sanktuarium.

Z satysfakcją trzeba przyjąć stwierdzenie, że 68,4% uczestników ankiety lubi uczestniczyć w nabożeństwach maryjnych. Wymiar emocjonalny wiary jest istotnym pastoralnie elementem i należy go właściwie ocenić i docenić. Jedynie 16,6% nie lubi nabożeństw maryjnych, do czego

właściwie dołącza 15% respondentów, którzy nie udzielili żadnej odpowiedzi.

3. Moralność religijna

Zagadnienia katolickiej moralności życia rodzinnego, małżeńskiego i seksualnego zostały uznane w omawianej ankiecie za probierz moralności religijnej. Taki wybór jest jak najbardziej uzasadniony, gdyż poczynając od połowy XX wieku w Kościele katolickim, głównie w Europie zachodniej, toczy się z różnym nasileniem dyskusja nad kształtem moralności seksualnej, małżeńskiej i rodzinnej. Momentem zwrotnym w tych sporach było ogłoszenie 25 lipca 1968 roku przez papieża bł. Pawła VI encykliki *Humanae vitae*, normującej katolicką moralność w tym zakresie. Niemaló komentatorów problemu uważa, że wielu katolików zachodnich zerwało wtedy bądź poważnie osłabiło swoje związki z Kościołem katolickim. W dobie powszechnych migracji, wymiany kulturowej i poszukiwania pracy, kiedy wielu Polaków, zwłaszcza młodych, wyjeżdża do Europy zachodniej i tam żyje, przemiany w świadomości dotyczącej moralności zachodzą o wiele szybciej. Nie bez znaczenia są także debaty, jakie toczą się w Polsce wokół problemu aborcji, zapłodnienia *in vitro*, ideologii *gender* czy definicji małżeństwa. Szczególnie młode pokolenie Polaków zdaje się opowiadać za rozwiązaniami liberalnymi w tej dziedzinie, uważając tradycyjną naukę Kościoła, broniącą godności ludzkiego życia w oparciu o godność osoby jako dziecka Bożego, za relikw przesłości i anachronizm.

Zdecydowana większość, bo 68,4% ankietowanych jest zdania, że nie zdecydowaliby się na życie w małżeństwie bez ślubu kościelnego. Dotyczy to jednak populacji starszej, liczącej 50 i więcej lat. Grupę zwolenników takiego rozwiązania, liczącą w sumie 25,1% (18,7% opowiadających się na „tak” i 6,4% warunkowo) tworzą przede wszystkim osoby młode, w dużej mierze jeszcze stanu wolnego,

a także osoby z przedziału wiekowego 30-40 lat. Wskazuje to na potrzebę wyważonej, dobrze argumentującej katechezy na ten temat.

Pytanie o moralną godziwość i dopuszczalność pożycia seksualnego jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego jest kwestią, która znacząco podzieliła respondentów ankiety. Spora grupa osób (dodajmy: głównie w dojrzałym i starszym wieku), bo 45,5% ankietowanych, uznaje pożycie przedmałżeńskie za grzech. Nieco mniejsza, lecz stosunkowo liczna (33,7%), jest grupa tych osób, które dopuszczają taką możliwość jako godziwą, nie wspominając jednak, czy jest to grzech, pod warunkiem, że kandydaci do ewentualnego małżeństwa kochają się (choć trudno jednoznacznie stwierdzić, co można i co należy tu rozumieć pod pojęciem „miłość”). Dość skomplikowaną pod względem moralnym jest możliwość wybrana przez 13,4% ankietowanych, a mianowicie, że takie pożycie byłoby wprawdzie niegodziwe, lecz nie byłoby grzechem. Nieliczna jest grupa niezdecydowanych (5,3%) i popierających postawę konsumpcyjną (2,1%).

Niezależnie od wieku, zdecydowana większość badanych potępia zdrady małżeńskie (64,7%). Stosunkowo nieliczna jest grupa tych osób, które nie widzą w tym specjalnej problemu (16,0%), postrzegają problem jako uzależniony od sytuacji (8,6%), nie mają zdania (8,0%) czy też po prostu powstrzymali się od udzielenia odpowiedzi (2,7%).

Kościół katolicki uczy, że stosowanie środków antykoncepcyjnych jest złem moralnym. Wyniki badania ankietowego, o którym jest tu mowa, powinny stanowić punkt odniesienia dla poważnej refleksji pasterzy Kościoła i wszystkich duszpasterzy oraz wychowawców, w tym głównie rodziców. Największa grupa respondentów ankiety, bo 8,5%, uznała bowiem, że stosowanie środków antykoncepcyjnych nie stanowi zła moralnego. Należy dodać, że zwolennikami tego rozwiązania byli nie tylko ludzie młodego pokolenia. Za takim rozwiązaniem opowiedzieli się prawie po równo

przedstawiciele wszystkich grup wiekowych. Gdyby do tego dodać grupę uzależniających ocenę od sytuacji (20,3%) i niezdecydowanych (10,7%), sytuacja robi się poważna, gdyż ugrupowanie to liczy wtedy 69,5% ogółu badanych. Zwolennicy tradycyjnego poglądu, mówiącego o tym, że stosowanie środków antykoncepcyjnych jest moralnie złe, a tym samym niedopuszczalne, znajdują się tym samym w głębokiej defensywie (25,7%).

Warto w tym miejscu odwołać się do wyników badań dotyczących deklaracji o wierze oraz korzystaniu z sakramentu pokuty i pojednania, by stwierdzić, że mamy tu do czynienia z istotnymi rozbieżnościami pomiędzy deklarowaną wiarą a przyjmowaniem jej wymagań etycznych. Należy tu podkreślić rozróżnienie pomiędzy ludzką słabością i grzesznością, a twierdzeniem, że czyny moralnie złe nie są takimi. Choć na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że jest to jedno i to samo, to jednak chodzi tu o dwie z gruntu różne kategorie.

Przerywanie ciąży jest według nauki katolickiej grzechem śmiertelnym, powodującym wykluczenie z Kościoła. Stąd też cieszy fakt, że 59,9% badanych tak właśnie uważa, zaś tych, którzy postrzegają ten problem w odmienny sposób jest 13,4%. Zastanawia fakt, że 15,0% badanych ocenę moralną tego ciężkiego grzechu uzależnia od okoliczności zewnętrznych.

Pytanie o gotowość do niesienia pomocy bliźniemu zostało tak skonstruowane, że daje uczestnikom ankiety możliwość wielokrotnego udzielenia odpowiedzi. Wynika z nich, że respondenci najchętniej często pomagają swoim rodzicom (72,2%), rodzeństwu (44,9%) i znajomym (35,3%). Gdy natomiast chodzi o pomoc niesioną czasami, na pierwsze miejsce wysuwają się ludzie nieznanymi (62,0%), po czym w równej mierze następują znajomi (49,7%) oraz koledzy i koleżanki (48,7%).

Czy ludzie chętnie niosący pomoc mają jednak skłonności do kłótni? Jest to podchwytliwe pytanie. Okazuje się

bowiem, że osoby tak chętnie niosące pomoc swoim rodzicom, koleżankom i kolegom, a nawet ludziom nieznanym, w 41,7% przypadków popadają w konflikty ze swoimi bliźnimi.

Zdecydowana większość uczestników ankiety (67,4%) opowiedziała się co prawda za koniecznością Kościoła do zbawienia, co jest klasyczną katolicką prawdą wiary, lecz stosunkowo spora jest część tych respondentów, którzy postrzegają Kościół jako jedynie pomocny człowiekowi do zbawienia (24,6%). 7,0% ankietowanych nie udzieliło żadnej odpowiedzi, a tylko dla 1,1% Kościół jest instytucją zbytęcną. Pomimo agresywnej krytyki Kościoła, uprawianej w mass-mediach (zwłaszcza elektronicznych) przez środowiska liberalne i ateistyczne, żaden z uczestników ankiety nie doszedł do wniosku, że Kościół przeszkadza człowiekowi w osiągnięciu szczęścia na ziemi.

Zastanawiające, że 50,8% respondentów nie należało i obecnie nie należy do żadnej takiej grupy. Uświadamia to prawdę, że soborowa wizja parafii jako wspólnoty wspólnot ma do przebycia jeszcze długą drogę, o ile w ogóle nie jest wizją utopijną. Najbardziej znaną i cenioną grupą apostołską w parafii i Sanktuarium jest ruch oazowy (16,6%), po niej zaś następują grupy modlitewne (7,5%).

Dla większości uczestników ankiety pozycja kapłana jako pośrednika w relacji wiernego do Boga, zajmowana w ramach wspólnoty parafialnej, pozostaje trwałą wartością (77,0%). Odmiennego zdania jest 15,5% ankietowanych. Jeśli idzie o konkretne sposoby pełnienia posługi kapłańskiej, to prezbiter parafialny jest najbardziej ceniony jako nauczyciel wiary (55,1%), po równo jako sprawujący nabożeństwa i udzielający sakramentów (po 38,5%), a także jako kierownik duchowy (32,6%).

Ankietowani cenią sobie najwyżej kapłana jako specjalistę w sprawach wiary (66,3%), doradcę w sprawach moralnych (41,2%), sędziego pokoju w sprawach rodzinnych konfliktów (30,5%) i znawcę problematyki małżeńskiej (25,7%). Kapłan nie jest ceniony jako doradca w wyborze

zawodu (2,7%), a 15,0% ankietowanych jest na tyle samodzielnych w doniosłych egzystencjalnie sprawach, że w ogóle nie zamierza radzić się kapłana.

Jak można było przypuszczać, lista oczekiwań i życzeń pod adresem kapłana jest długa, choć jeśli osoba badana w ogóle zdecydowała się skonkretyzować swoje oczekiwania (90 osób w ogóle nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie), to formułowała przynajmniej kilka dezyderatów. Kapłan marzeń powinien być otwarty na sprawy parafian, być dobrym słuchaczem i powiernikiem, wzorem wiary, będącej wyrazem szczerego powołania. Powinna go też cechować uczciwość, skromność, wyrozumiałość, komunikatywność i kontaktowość, jako że zawsze ma być blisko ludzi. Ma on być człowiekiem rozległej wiedzy i posiadać umiejętność niesienia pomocy. Ma go też cechować miłość bliźniego. Idealny kapłan to wzór do naśladowania, człowiek szlachetny, niezakłamaný, tolerancyjny, pobożny, żarliwy, zapatrzony w Pana, uśmiechnięty i cierpliwy na wzór papieża św. Jana Pawła II.

Lista oczekiwań wydłuża się o: pokorę, głęboką modlitwę, zdolności organizacyjne, umiejętność wykorzystywania w pracy najnowszych zdobyczy techniki, sprawiedliwość, znajomość psychiki ludzi, umiejętność udzielania rad, wyciszenie i ciepło. Kapłan powinien być rzetelny, umieć przyznać się do błędów, a nawet być pocziwy. To sprawi, że będzie przekonujący i osiągnie sukces w pracy z młodzieżą. Będzie to możliwe, gdy okaże się, że jest empatyczny i grzeczny.

Jakie wady kapłana najbardziej cię rażą? To pytanie cieszyło się znacznie mniejszym zainteresowaniem niż poprzednie, mające za zadanie ukazać obraz kapłana idealnego. Aż 116 osób nie podjęło nawet próby podzielenia się swoimi obserwacjami na temat negatywnej strony kapłańskiej sylwetki.

Uczestników badania najbardziej razi u kapłana pycha, bliska zarozumiałstwu i samouwielbieniu, ponadto mate-

rializm i związane z nim obnoszenie się z bogactwem oraz obłuda. Respondenci wytykają kapłanom alkoholizm, brak zaangażowania w życie parafialne, nieszczerłość, traktowanie powołania jako zawodu, nonszalancję i kobieciarstwo. W sprawowaniu posługi kapłańskiej rażą wiernych obojętność, politykowanie, brak kompetencji i szacunku do innych, ciągle przypominanie o finansach, niepunktualność, gadulstwo, niepohamowany język, dyktatorstwo, mentorstwo, nieuczciwość, grubiaństwo, brak chęci do pomocy, pogarda dla grzeszników, brak kontaktu ze świeckimi, staroświeckość, lekceważenie, aseksualność i brak czasu. Byli jednak i tacy uczestnicy ankiety, którzy uznali, że w postawie kapłańskiej nic ich nie razi albo że to nie ich sprawa. Wydaje się jednak, że przytoczone tu w dosłownym brzmieniu krytyczne akcenty mogą stanowić dobry motyw do rozmyślenia i rachunku sumienia dla kapłanów, tak obecnych jak i przyszłych.

Skoro respondenci wyrazili swoje postulaty i oczekiwania, to należy postawić pytanie, czy się modlą za kapłanów, od których przecież tyle wymagają i oczekują, jakby zapominając, że choć to osoby poświęcone Bogu i Kościołowi, to jednak obarczone takimi przywarami i słabościami, jak reszta kościelnej wspólnoty wiary. 61,0% badanych odpowiedziało, że modli się za kapłanów. Nie czyni tego 27,3% respondentów, natomiast 11,8% nie udzieliło żadnej odpowiedzi w tej kwestii. 51,3% osób, a więc nieco więcej niż połowa ankietowanych, stwierdziło, że modli się o powołania kapłańskie i zakonne. Nie czyni tego, zgodnie z autodeklaracją, 34,2% badanych, zaś 14,4% nie udzieliło żadnej odpowiedzi na postawione pytanie.

*

Przeprowadzone w parafii i Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej badania socjologiczne ukazały pewien obraz człowieka wierzącego. Z jed-

nej strony deklaruje on wiarę w Boga i Jego Syna, Jezusa Chrystusa. Z drugiej natomiast strony ma on trudności z zaakceptowaniem wymagań, jakie ta wiara ze sobą niesie, szczególnie w dziedzinie życia małżeńskiego i rodzinnego. To napięcie między deklaracją wiary a jej urzeczywistnieniem jest charakterystyczne dla życia chrześcijańskiego. Staje się to widoczne szczególnie w naszych czasach, naznaczonych coraz bardziej relatywizmem, liberalizmem i ateizmem. Bycie chrześcijaninem, katolikiem w codzienności nie jest już czymś oczywistym i wymaga coraz więcej odwagi, zdecydowania i konsekwencji.

Parafia i Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej podejmują ustawicznie zadanie wspierania wszystkich ludzi dobrej woli w ich dążeniu do Boga, stając się coraz bardziej szkołą chrześcijańskiej wiary i moralności. Ukazane tu wyniki badań nad pobożnością ludzi wierzących, związanych z naszą parafią i naszym Sanktuarium, wskazują dobitnie, że pielęgnując tradycyjne formy pobożności nie wolno na nich jedynie poprzestać. Potrzeba bowiem nowych form kultu religijnego, bliskich mentalności współczesnego człowieka, jego kultury, zapotrzebowań i oczekiwań. Jest to współczesna postać starożytnej formuły: *Ecclesia semper reformans* — Kościół stale się reformujący, a więc powracający ustawicznie do swojej formy podstawowej, czyli do bycia żywą wspólnotą wierzących w Jezusa Chrystusa i Jego Niepokalaną Matkę Maryję.

Agnieszka POLAK*

SANKTUARIUM OSTROBRAMSKIE A PROMOCJA KULTURY

Drugi Sobór Watykański w konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (nr 53) określił kulturę jako wszelkie działania, które służą rozwojowi ciała i duszy człowieka — rozwojowi, który pomaga, aby coraz lepiej godność człowieka była uszanowana i realizowana według myśli Bożej. To rozumienie rozszerzył Jan Paweł II, przemawiając do młodzieży na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie (3 czerwca 1979 r.) podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski. Powiedział wówczas: „Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji: współmyślenia i współdziałania ludzi. Powstaje ona na służbie wspólnego dobra i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot”.

1. Kultura podstawowym dobrem

Współczesny świat w swojej negacji Boga i Bożego porządku niszczy człowieka w imię rzekomego postępu. Tu, w naszej świątyni, inicjator skarżyskiej Ostrej Bramy — bp Edward Materski w 1998 r. podczas inauguracji Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej mówił: „Musimy budować w naszym kraju, w naszych rodzinach taką kulturę, która bę-

* Mgr Agnieszka POLAK — absolwentka Uniwersytetu Łódzkiego Wydziału Geografii, Turyzmu i Hotelarstwa; od 2004 r. pracownik sekretariatu oraz przewodnik Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej.

dzie odwoływała się do wartości chrześcijańskich. Bo kultura to zawsze jest coś, co musi odpowiadać godności człowieka. A jeżeli gdziekolwiek odrzuci się chrześcijańskie wartości — to kłamstwem jest, że się buduje kulturę [...].

Zwykle w słowniku teologicznym hasła „kultura” i „kult” sąsiadują ze sobą i ich definicje wzajemnie się uzupełniają. Kultura oznacza ulepszenie, uszlachetnienie ludzkiego życia lub jakiejś jego dziedziny. Kultura chrześcijańska — bo o takiej chcemy tu mówić — nierozzerwalnie wiąże się z wiarą i kultem, czyli oddawaniem czci Bogu jako istocie najdoskonalszej.

Inicjator Ostrobramskiego Sanktuarium bp Edward Materski podczas wspomnianej inauguracji Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej mówił: „Kultura jest tajemnicą współpracy człowieka z Bogiem. To stały twórczy wysiłek człowieka, który staje wobec darów Bożych”. Po czym dodał: „Po tym można sprawdzić autentyczność chrześcijańskiej kultury, że człowiek staje się lepszy”.

Sanktuarium Ostrobramskie jest podmiotem kulturotwórczym. Obraz Matki Bożej oraz całe otoczenie inspirowane i samo w sobie jest bezcenną perłą kultury.

2. Szansa „wizytówki Miasta”

Sanktuarium Ostrobramskie, przyjmując w swoje progi mieszkańców Miasta, pielgrzymów, turystów i przypadkowych gości, ma możliwość wpływu na rozwój człowieka, tworzy bowiem przestrzeń dla tego rozwoju.

Oprowadzając pielgrzymów i turystów po Sanktuarium, staram się jednocześnie przekazać im oprócz wiadomości pewien zasób kultury bycia i właściwego zachowania w świętym miejscu.

Dzięki mickiewiczowskiej inwokacji do *Pana Tadeusza* dwa najświętsze dla Polaków Sanktuaria — Jasna Góra i Ostra Brama — szybko kierują myśl w stronę świata kultury przez połączenie w tej polskiej epopei narodowej pięk-

na słowa, patriotyzmu, tradycji i świadectwa wiary nieodłącznej od ludzkich losów. Także nasza skarżyska Matka Boża z Ostrej Bramy od początku swojego tu pobytu patronuje wszelkim poczynaniom sprzyjającym duchowemu rozwojowi wszystkich, którzy znaleźli się pod Jej czułym spojrzeniem. Sama obecność sławnego Wizerunku w kaplicy, która jest repliką wileńskiej Ostrej Bramy, budzi ciekawość i kieruje myśli ku wartościom wyższym.

Należy podkreślić rolę kulturotwórczą skarżyskiego Sanktuarium. Poprzez swą dodatkową działalność skupia ono osoby twórcze, a poprzez sesje, sympozja, wydawanie tygodnika niedzielnego pt. „Ostra Brama nad Kamienną”, książek, kalendarzy, modlitewników, pocztówek i gadżetów maryjnych, jak również audycje radiowe i telewizyjne oraz nagrania na płytach CD i DVD stało się miejscem szeroko pojętej kultury. Organizowane tu o światowym zasięgu Zjazdy Skarżyszczan i Kresowian przyciągają do Miasta pielgrzymów z kraju i ze świata, niejednokrotnie znanych przedstawicieli polskiej myśli i artystycznych dokonań. Kościół Matki Bożej Ostrobramskiej, Dom Pielgrzyma i ostatnio Centrum „Ostra Brama”, stały się miejscem występów, spotkań i dyskusji. Praca na rzecz Domu Miłosierdzia przyciąga artystów muzyki klasycznej i piosenki, malarzy, rzeźbiarzy, literatów i dziennikarzy.

Pozostawiają oni mieszkańcom przeżycia doznań artystycznych, a zabierają pamięć o tym Sanktuarium i o Skarżysku.

3. „Skupia jak soczewka”

Tak, jak Jej wileński pierwowzór, skarżyska Ostra Brama przyciąga twórców kultury i tych, którzy są jej spragnieni. Oprócz grup modlitewnych, swoją działalność zaznaczyli tu żołnierze Armii Krajowej, harcerze, Klub Inteligencji Katolickiej, Polski Związek Kobiet Katolickich, Chór parafialny, Rada Rycerzy Kolumba i Lektorzy.

Dzięki staraniom i serdecznej trosce kustosza ks. Jerzego Karbownika, u stóp Patronki Miasta gromadzą się różne grupy społeczne i zawodowe, młodzież szkolna, emeryci, amazonki — nie tylko z parafii czy dekanatu, ale także z całej Diecezji Radomskiej.

Unikatowy charakter Kaplicy Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej, jedynej w Polsce wiernej repliki wileńskiej Ostrej Bramy, zaciekawia przybyszów, a wszystkich związanych z Matką Miłosierdzia mobilizuje do poszerzania wiedzy o Patronce i dzielenia się nią z innymi. Dlatego wydawnictwa sanktuaryjne koncentrują się na historii i życiu skarżyskiej Ostrej Bramy oraz na rozwijaniu kultu Matki Bożej Miłosierdzia. Sanktuarium wydaje foldery, albumy, monografie i tomiki poezji pisanej dla Matki Bożej Ostrobramskiej (tzw. *Słowa-Wota*), dostępne w parafialnym sklepie.

Są także ludzie, którzy Matce Bożej Ostrobramskiej oddają swoje talenty literackie. *Sercem pisane* — poetyckie listy do Matki Bożej Miłosierdzia tworzy Anna Piwko, urodzona w Wilnie, które wraz z matką musiała opuścić po wojnie. Teraz przychodzi do „Tej Wytęsknionej” tu w Skarżysku. Największy dorobek ma w tym względzie śp. Bożena Piasta — polonistka, poetka i malarka. Jako parafianka, służyła Ostrej Bramie redagując przez 19 lat tygodnik niedzielny pt. „Ostra Brama nad Kamienną”, w którym czytelnicy często znajdowali jej opracowania literacko-artystyczne, wiersze, biografie i relacje. Pisała dużo i innych zachęcała do spisywania wspomnień oraz różnych opracowań. Tygodnik jest czytany także w innych parafiach dekanatu, a razem z pielgrzymami dociera nieraz bardzo daleko.

Publikowane w nim popularno-naukowe opracowania z historii Skarżyska, regionu i Polski oraz o ludziach znaczących dla Miasta i kraju — społecznikach, nauczycielach, lekarzach, uczonych — poszerzają zasób wiedzy czytelników. Tygodnik „Ostra Brama nad Kamienną” stawia

na pierwszym miejscu misję upowszechniania kultu maryjnego, zwłaszcza w ostrobramskim wizerunku oraz jego roli w życiu ludzi i wydarzeniach. Poza tym tygodnik informuje o uroczystościach i wydarzeniach kulturalnych, mających miejsce w Sanktuarium i w Mieście, także o imprezach sportowych w pobliskich placówkach.

Oprócz wydawnictw sanktuarijnych, sklepik ostrobramski oferuje bogaty wybór periodyków i książek katolickich, dewocjonała, filmy na płytach DVD, nagrania CD czy reprodukcje obrazów religijnych.

4. Mała i wielka Ojczyzna

Ziemia Świętokrzyska ma piękną i bogatą historię. Działania powstańców styczniowych i Armii Krajowej na tym terenie doczekały się niejednego opracowania, a coraz mniej liczni Żołnierze AK swoje przeszłe i przyszłe sprawy oddają w ręce Ostrobramskiej Maryi. Uczestnicząc we wszystkich uroczystościach rocznicowych i kombatanckich przy Sanktuarium, podkreślają silne powiązanie patriotyzmu z życiem religijnym. Znakiem starań o żywą pamięć są też umieszczone na murach kościoła i w krużgankach drogi krzyżowej tablice oddające hołd poległym w walkach o wolną Polskę (np. Tablica poległych i zamęczonych, Tablica Katyńska, Ponarska, Smoleńska). Raz w miesiącu odprowadzane są Msze święte w intencji Ojczyzny. „Pałeczki pokoleń” przejmuje młodzież harcerska i szkolna, która także ma pod opieką dęby katyńskie i smoleńskie posadzone przy Promenadzie Ostrobramskiej.

Salę Domu Pielgrzyma, Centrum „Ostra Brama”, wnętrza świątyni i plac przed nią bywają miejscem prezentacji. Wystawiona była dwuczęściowa wystawa „Madonny Europy” Janusza Rosikoniana, bursztynowa monstrancja Mariusza Drapikowskiego, „Warto być Polakiem” — o prezydencie Lechu Kaczyńskim, kilka wystaw o Janie Pawle II, o ks.

prof. Włodzimierzu Sedlaku i bł. ks. phm. Wincentym Frelichowskim.

Wiele spotkań, odczytów i dyskusji organizował Klub Inteligencji Katolickiej. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej corocznie towarzyszył obchodom święta Matki Bożej Ostrobramskiej. Imprezy Tygodnia angażowały młodzież, nauczycieli, katechetów i rodziców. Konkursy, prezentacje i spotkania odbywały się także w innych parafiach dekanatu, a także w Państwowej Szkole Muzycznej, w Miejskim Centrum Kultury oraz w siedzibie „Civitas Christiana”

Wsparciem duchowym był bp Edward Materski, ordynariusz radomski, który celebrował Msze święte inaugurujące Tydzień. W homilii w roku 1998 mówił między innymi: „Tydzień Kultury Chrześcijańskiej ma budzić w nas krytyczne spojrzenie na to wszystko, co czasem nazywane jest kulturą, a w rzeczywistości obniża dobro w człowieku, wprowadza go na drogi, gdzie gubi różnicę między dobrem a złem, sprzyja łatwiznie w życiu, nie uczy stawania sobie wymagań”.

5. Sztuka zbliża do Boga

Oprócz przeżyć duchowych, pielgrzymi mają tu możliwość kontaktu z pięknem materialnym. Architektura, wystrój wnętrz, obraz Matki Bożej, wizerunki świętych i błogosławionych, zwłaszcza na witrażach, uczą nie tylko dróg świętości, ale także historii Polski i są owocem pracy uznanych artystów. Podobnie droga krzyżowa w świątyni i na zewnątrz. Szczególnie podziwiany jest witraż nad głównym wejściem do kościoła, który przedstawia dwa najbliższe sercom Polaków sanktuaria — Jasną Górę i Ostrą Bramę, słowa z inwokacji do *Pana Tadeusza*: „Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz bramie”, godła Polski na przestrzeni dziejów oraz postać świętego Jana Pawła II.

Jan Paweł II w homilii do artystów, wygłoszonej 20 maja 1985 r. w Brukseli, mówił: „Świat bez sztuki naraża się na to, że będzie światem zamkniętym na miłość [...]. Sztuka nie tylko pozwala uczestniczyć w tajemnicy człowieka, którego chce przywołać, przedstawić, odmalować, wyśpiewać, ale tworzy także więzi pomiędzy wszystkimi ludźmi, którzy tę sztukę uprawiają, którzy ja kontemplują lub którzy się nią cieszą [...]. Gromadzi ich, podobnie jak czyni to miłość. Władza, ambicja, pragnienie posiadania są przyczyną podziałów: tego, co się posiada, ktoś drugi jest pozbawiony. Ale kiedy słuchamy razem koncertu, kiedy podziwiamy dzieło sztuki, wszyscy otrzymujemy ten dar, każdy na swój sposób i doświadczenie to nas wzbogaca”.

Konsekracja kościoła ostrobramskiego 12 września 1993 r. otworzyła nowe możliwości. Nabożeństwa ubogacone śpiewem chóru lub poprzedzone programem słowno-muzycznym, przygotowanym przez młodzież, pomagają głębiej przeżywać tajemnice wiary. Mieszkańcy Miasta chętnie przybywają także na różnego rodzaju imprezy artystyczne.

Prawdziwą ucztą duchową są w Ostrej Bramie koncerty w ramach letnich i jesiennych Festiwali Muzyki Organowej i Kameralnej Radom-Orońsko. Przyjeżdżają tu wokaliści, instrumentalni i zespoły z różnych stron świata. Występy cenionych i popularnych artystów uświetniają Zjazdy Skarżyszczan, Zjazdy Wilnian, Kresowian i czcicieli Matki Bożej Ostrobramskiej oraz bale charytatywne organizowane przez Bractwo Miłosierdzia działające przy Ostrej Bramie w trosce o potrzebujących. Dla mieszkańców Skarżyska i gości występował w Sanktuarium m.in.: Wiesław Ochman, Konstanty Andrzej Kulka, Kazimierz Kowalski, Georgij Agratina, Waldemar Kocoń, „Poznańskie Słowiki”, zespoły Filharmonii Warszawskiej i Kieleckiej, a także zespoły polonijne: „Wilia” z Litwy i „Stokrotki” z Kanady. To tylko kilka przypomnień, bo nie sposób wymienić wszystkich. Bale charytatywne uświetniali m.in.: Eleni, Jacek Wójcicki, Krzysztof Krawczyk, Zbigniew Wodecki i Jan Pietrzak. Nie

można pominąć mistrzów słowa: Krzysztofa Kolbergera, Ireneusza Dydlińskiego czy Dariusza Kowalskiego.

W księdze pamiątkowej Krzysztof Kolberger pozostawił wpis: „Są takie miejsca magiczne, które zapadają w pamięć i serca. Cieszę się, że miałem szansę takie miejsce odnaleźć w Sanktuarium w Skarżysku-Kamiennej”. Jest jakaś prawda w tym stwierdzeniu, bo właśnie dzięki temu miejscu dla Matki Bożej powstały przepiękne nowe kompozycje Pawła Łukowca, kieleckiego artysty, byłego organisty naszej Ostrej Bramy: „Hymn Ostrobramski” i muzyka na uroczystość koronacji Obrazu oraz oratorium „Święta przy Tobie chwila”.

Często uroczystości ostrobramskie ubogaca Chór Ostrobramski, a także młodzież z Państwowej Szkoły Muzycznej, z którą Sanktuarium współpracuje na zasadzie wzajemności. Promujemy koncerty organizowane w szkole, a uczestnicy muzycznych konkursów ogólnopolskich korzystają z noclegów i wsparcia duchowego w Ostrej Bramie. W sali koncertowej szkoły odbywają się też konferencje naukowe, takie jak dzisiejsza.

Sanktuarium współpracuje również z Miejskim Centrum Kultury, którego sala widowiskowo-kinowa często udostępniana jest na imprezy, takie np. jak koncert „Skarżyszczanie Skarżyszczanom”.

Przy Ostrej Bramie gromadzą się artyści malarze i rzeźbiarze z grupy SKART, utworzonej przez śp. Edwarda Sz wajewskiego, którego prace malarskie są znane i cenione. Corocznie po uroczystym błogosławieństwie artyści udają się na plener, a ich prace prezentowane są w Centrum „Ostra Brama” oraz w Miejskim Centrum Kultury, a także w ramach akcji Artyści Ostrej Bramie przekazywane na cele charytatywne.

6. Sanktuarium zaprasza

Wyobraźnia miłosierdzia musi obejmować całego człowieka wraz z jego potrzebami kulturalnymi. Piękno, które

w słowie, muzyce i sztuce Sanktuarium udostępnia parafianom, wszystkim mieszkańcom Skarżyska i gościom, staje się kształtem miłości do ostrobramskiej Matki Bożej. Taki był zamysł bp. Edwarda Materskiego — Honorowego Obywatela Skarżyska-Kamiennej. Z okazji siedemdziesięciopięciolecia Miasta, które obchodzono 29 grudnia 1997 r., mówił: „Trzeba, abyśmy coraz bardziej ubogacali naszą kulturę. Niech będzie otwarta na wszystkie dobra... Miasto ma Matkę Miłosierdzia za Patronkę Nie jest łatwo obliczyć duchowe skutki i owoce tego faktu. Są to wymiary znane tylko Bogu”.

Traktujemy te słowa jako zachętę do starań, by każdy kto nawiedzi Sanktuarium, odchodził stąd umocniony duchowo i ubogacony intelektualnie. Są do tego warunki — zaplecze noclegowe, możliwość zaopatrzenia w literaturę religijną i regionalną oraz możliwość organizowania różnego rodzaju spotkań.

Informacje o Sanktuarium można znaleźć na stronie internetowej: www.ostrobramska.pl i wydawnictwach sanktuarijnych, z których najnowszym jest książka pt. *Matka Boża Ostrobramska z ulicy Wileńskiej* (Skarżysko-Kamienna 2014) autorstwa ks. Jerzego Karbownika — kustosa Sanktuarium.

Sanktuarium jest otwarte dla wszystkich, a z chwilą ogłoszenia kościoła Bazyliką Mniejszą jego ranga wzrośnie i w dalszym ciągu będzie miejscem ważnych wydarzeń kulturalnych

Ks. Piotr WALKIEWICZ*

SKARŻYSKA OSTRA BRAMA W ŻYCIU KOŚCIOŁA RADOMSKIEGO

Tym, co uderza przybywającego do Skarżyskiej Ostrej Bramy, jest widok przechodniów zatrzymujących się przed kaplicą, z której Matka Boża Miłosierdzia patrzy na Skarżysko przez otwarte okno. Klękają oni na betonowym chodniku tuż przy ulicy i zatapiają się w modlitwie. Nie zważając na to, co dzieje się wokół nich, trwają tak przez dłuższą chwilę, wpatrzeni w oblicze Matki. Potem wstają i jakby nigdy nic idą dalej, do swoich codziennych obowiązków: do pracy, na zakupy, do bliskich... Jest to widok, który — jak się wydaje się — w dużej mierze oddaje znaczenie tego Sanktuarium.

1. Rys historyczny¹

Zadziwiać może fakt szybkiego rozwoju i dojrzewania tego Sanktuarium oraz jego roli w życiu Kościoła Radomskiego, zwłaszcza tej jego części, która leży na Ziemi Świętokrzyskiej. Tempo tego rozwoju i jego rozmach dowodzą, że z pewnością to Pan Bóg realizuje swoje zamiary względem tego miejsca i gromadzących się tu ludzi, by przybli-

* Ks. dr Piotr WALKIEWICZ — prezbiter Diecezji Radomskiej (wyśw. w 1993 r.), Teolog duchowości; dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezji Radomskiej.

¹ W opracowaniu wykorzystano treści publikacji ks. Alberta Warso, *Kościół i kaplica Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej* (Skarżysko-Kamienna 2013).

żyć im tajemnicę swego miłosierdzia za pośrednictwem Maryi. Pan Bóg jednak prowadzi i kieruje wszystkim za pośrednictwem ludzi. W realizacji swoich planów najpierw posłużył się więc pierwszym ordynariuszem radomskim, urodzonym w Wilnie, biskupem Edwardem Materskim, wykorzystując jego nabożeństwo do Matki Bożej Ostrobramskiej. Jeszcze jako ordynariusz sandomiersko-radomski, korzystając ze zmian społeczno-politycznych, starał się on wyjść naprzeciw potrzebom lokalnych społeczności wiernych i tworzył nowe parafie. Jedną z nich, erygowaną 25 stycznia 1986 r. jest parafia Matki Bożej Ostrobramskiej w Skarżysku-Kamiennej.

Dając jej takie wezwanie, odpowiadał na liczne prośby dawnych mieszkańców Wilna, którym sytuacja powojenna zamknęła drogę powrotu w ojczyście strony. W tym zapewne ujawnił się prawdopodobnie pierwszy zamysł ówczesnego ordynariusza, by powstała tam nie tylko parafia ze swoją świątynią, ale być może miejsce kultu Matki Bożej Miłosierdzia z Ostrej Bramy nie tylko w Diecezji Radomskiej, ale także poza nią. Były to chwile, kiedy decydowała się przyszła rola tego miejsca w ramach Kościoła Radomskiego i poza — rola, która nie ograniczy się w przyszłości tylko do bycia parafią, ale bycia swoistym centrum duchowym Bożego miłosierdzia, nie tylko w sensie kultu.

W dużej mierze zostało to osiągnięte 11 lutego 1997 r. przez ustanowienie tu przez bp. Edwarda Materskiego sanktuarium diecezjalnego. Za tą decyzją poszło mocniejsze zaistnienie tego miejsca w świadomości wiernych Kościoła Radomskiego i jego wyjątkowej roli w Diecezji. Zatwierdzenie kanoniczne stanowiło oficjalne uznanie miejsca świętego i jego specyficznego przeznaczenia. Upoważniło je do przyjmowania pielgrzymów, którzy się tu udają, by wielbić Ojca, wyznawać swoją wiarę, pojednać się z Bogiem, z Kościołem i bliźnimi oraz błagać Chrystusa o miłosierdzie, a Matkę Bożą o wstawiennictwo. Jest to właściwie pierwszy, niejako formalny fakt, decydujący o znaczeniu tego miejsca w życiu Diecezji.

2. Istotne wydarzenia

Na początek kilka doniosłych faktów z historii Sanktuarium oraz wydarzeń, które w sposób mniej lub bardziej formalny wpisują skarżyską Ostrą Bramę w życie Kościoła Radomskiego, podkreślających jej doniosłą rolę.

Otóż Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Skarżysku-Kamiennej jest najmłodszym spośród wszystkich dzieł święci sanktuariów Diecezji Radomskiej, jednym spośród siedmiu sanktuariów maryjnych. Zanim zostało ono ogłoszone sanktuarium diecezjalnym, bp Edward Materski w 1992 r. ustanowił Kapitułę Ostrobramską przy kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej, której podstawowym celem jest szerzenie czci Matki Bożej Miłosierdzia i troska o rozwój kultu w Sanktuarium. Na pięć istniejących kapituł w Diecezji Radomskiej, jest to jedyna kapituła związana z sanktuarium.

Kolejnym wydarzeniem uwypuklającym rolę tego miejsca, jest ogłoszenie w 1995 r. Matki Bożej Miłosierdzia ze skarżyskiej Ostrej Bramy Patronką miasta. Jeszcze mocniejszym wpisaniem tego miejsca w krwioobieg nie tylko regionu skarżyskiego, ale całej Diecezji Radomskiej było formalne ustanowienie w skarżyskiej Ostrej Bramie Sanktuarium dla diecezji. Jego znaczenie wychodzi poza obszar Skarżyska i wiąże się mocniej z wpływem na życie całej Diecezji. Największym dotychczas wydarzeniem, którym żyła i w którego przygotowanie angażowała się cała Diecezja, była koronacja Obrazu Matki Bożej koronami papieskimi 2 lipca 2005 roku. O randze wydarzenia może świadczyć to, że Mszę świętą koncelebrowało 23 biskupów i prawie 250 kapłanów w obecności prawie 40 tysięcy wiernych. Kolejną doniosłą uroczystością o charakterze ogólnodiecezjalnym było zakończenie peregrynacji Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w Diecezji Radomskiej 30 czerwca 2007 r. Nawiedzenie rozpoczęło się od Katedry Radomskiej, a zakończyło właśnie tu. W uroczystości wzięli

udział liczni przedstawiciele Episkopatu Polski oraz delegacje ze wszystkich parafii Diecezji. Kolejnego wydarzenia o tak wielkim historycznym znaczeniu będziemy świadkami 25 października 2014 r. Będzie to podniesienie kościoła sanktuaryjnego do godności Bazyliki Mniejszej. O randze uroczystości może świadczyć to, że będzie jej przewodniczył prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. Gerhard Ludwig Müller. Będzie to trzecia Bazylika Mniejsza w naszej Diecezji.

Wspominając te kluczowe dla skarżyskiej Ostrej Bramy wydarzenia, które wskazują na jej rolę w życiu Kościoła Radomskiego, warto wspomnieć o osobach z tym miejscem związanych. Niewiele sanktuariów i miejsc w Polsce może się poszczycić takimi gośćmi, jak ci, którzy nawiedzili to miejsce. Odnosi się to zarówno do osób, jak i okoliczności, w których się tu pojawiali, a które wskazują na znaczenie, jakie temu Sanktuarium przypisują. Poza oczywiście bp. Edwardem Materskim, który potrafił przyjeżdżać tu nawet nocą, by pomodlić się u stóp Matki Bożej Ostrobramskiej, trzeba wspomnieć bp. Jana Chrapka, który celebrował tu Mszę Świętą już drugiego dnia po swoim ingresie do Radomskiej Katedry w 1999 r. Bp Zygmunt Zimowski nawiedzając po raz pierwszy swoją diecezję w 2002 r., obok kilku innych miejsc odwiedził Sanktuarium Ostrobramskie. Podobnie bp Henryk Tomasik, który po swojej nominacji nawedził Sanktuarium w 2009 r., a zaraz po ingresie przybył do tego Sanktuarium, by celebrować Mszę Świętą. W tym samym 2009 r. jako szczególnie goście nawiedzili to miejsce kard. William Lewada, prefekt Kongregacji Nauki Wiary i abp Angelo Amato, prefekt Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych. W 2011 r. uroczystościom patronalnym w Sanktuarium przewodniczył abp Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski w Polsce. Na modlitwę do Matki Miłosierdzia przybył w dzień swego mianowania na metropolitę częstochowskiego abp Wacław Depo.

Wspomniane są tu szczególnie ważne i znane postaci. Jednak gośćmi tego Sanktuarium byli niemalże wszyscy członkowie polskiego Episkopatu, a także wielu biskupów z innych krajów.

3. Specyfika skarżyskiej Ostrej Bramy

Przeglądając program dnia w Sanktuarium dostrzegamy jego specyfikę, którą można wyrazić w dwóch słowach: maryjność i miłosierdzie.

Choć Ostra Brama jest najmłodszym sanktuarium spośród siedmiu sanktuariów maryjnych w Diecezji Radomskiej, to jeden element jest wspólny, a mianowicie kult Matki Bożej. Tym co wyróżnia każde z sanktuariów, jest podkreślanie pewnego przymiotu Maryi i związany z nim kult. Mamy więc w diecezji kult Matki Bożej Różańcowej w Wysokim Kole. Jest kult Matki Bożej Wychowawczynie w Czarnej, Matki Bożej Świętorodzinnej w Studziannie, Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Kałkowie-Godowie, Matki Bożej Pocieszenia w Błotnicy czy Matki Bożej Pięknej Miłości w Skrzyńsku. Natomiast skarżyska Ostra Brama to miejsce kultu Matki Bożej Miłosierdzia. Oczywiście, jest to nawiązanie do wileńskiej Ostrej Bramy, ale w pewnej mierze jest też odpowiedzią na potrzebę czasu. Sanktuarium powstawało bowiem w momencie kiedy w nauczaniu Kościoła, zwłaszcza w wystąpieniach św. Jana Pawła II bardzo mocno akcentowany był aspekt Miłosierdzia Bożego oraz znajdował on bardzo wyraźny oddźwięk w pobożności wiernych, co jest aktualne do dziś.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że skarżyska Ostra Brama stanowi centrum Miłosierdzia Bożego na terenie Diecezji Radomskiej. Jest to miejsce naznaczone miłosierdziem przejawiającym się na różne sposoby. Przede wszystkim przychodzą tu ci, którzy przez wstawiennictwo Matki Miłosierdzia powierzają się Bogu bogatemu w Miłosierdzie, tego Miłosierdzia potrzebują i pragną. Tu znajdują ukoje-

nie i umocnienie. Stąd wielka popularność i liczne uczestnictwo wiernych w codziennej modlitwie Koronką do Bożego Miłosierdzia, w środowej nowennie do Matki Bożej Miłosierdzia, pielęgnowanie praktyki Pierwszych Piątków Miesiąca czy uczestnictwo we Mszy Świętej w ostatnią sobotę miesiąca, która sprawowana jest w intencjach polecanych Miłosierdziu Bożemu.

Sanktuarium daje szczególną możliwość doświadczenia Bożego Miłosierdzia w sakramencie pokuty. Służy temu codzienna obecność spowiednika w konfesjonale, nie tylko w czasie nabożeństw. Jest to stały dyżur w określonych godzinach każdego dnia, a w soboty, kiedy napływ pielgrzymów jest większy, przez cały dzień. Ten element posługi w sanktuarium jest bardzo istotny w skali całej Diecezji, gdyż z jego dobrodziejstwa korzystają nie tylko parafianie i pielgrzymi, ale także wielu mieszkańców Skarżyska i okolic. Nie bez znaczenia w tym kontekście jest położenie sanktuarium przy ruchliwej drodze i świadomość wiernych, że tu zawsze mogą się zatrzymać, by szukać Bożego Miłosierdzia w tym sakramencie.

Sanktuarium Ostrobramskie nie tylko stara się odpowiadać na duchową potrzebę Bożego Miłosierdzia. Bez wątplenia w rzeczywistości Kościoła Radomskiego wyróżnia je również świadczenie miłosierdzia w znaczeniu materialnym przez praktyczne wypełnianie uczynków miłosiernych. Dla tego celu w 1993 r. przy Sanktuarium powołano Bractwo Matki Bożej Miłosierdzia skupiające wolontariuszy, którzy — jak głosi ich statut — „bezinteresownie poświęcają swój czas, by głodnych nakarmić, nagich przyodziać, czy spragnionych napoić. Każdy potrzebujący to Drugi Chrystus, któremu powinno się pomóc”. Dla tego celu w 2002 r. przy Sanktuarium wybudowany został Dom Miłosierdzia, przy którym działa stołówka przygotowująca posiłki dla osób ubogich i potrzebujących pomocy. Ma tam miejsce również noclegowania, oferująca w okresie jesienno-zimowym schronienie bezdomnym czy pozbawionym

stałego dochodu. Korzystający z niej nie tylko otrzymują dach nad głową, ale mają możliwość skorzystania z łaźni i otrzymania czystej odzieży. Mają też zapewnioną pomoc medyczną. W Domu Miłosierdzia znajdują się również mieszkania chronione dla osób niepełnosprawnych intelektualnie. Z tego miłosierdzia świadczonego w bardzo praktycznym wymiarze skorzystać mogą również ofiary przemocy w rodzinie. Zwykle kobiety dotknięte przemocą, a najczęściej z dzieckiem, otrzymują tu doraźne schronienie do czasu rozwiązania problemu. W podobnym duchu miłosierdzia prowadzona jest także świetlica dla dzieci szkolnych z różnych rodzin, zwłaszcza dysfunkcyjnych — dzieci potrzebujących pomocy w nauce i biednych. Poza zorganizowanym spędzaniem czasu otrzymują również posiłek i inną konieczną pomoc, zależnie od okoliczności i potrzeb.

To dotknięcie Bożego Miłosierdzia, jakie dokonuje się w Sanktuarium, nie wyczerpuje się w takim usystematyzowanym długofalowym działaniu. Prowadzona tu działalność charytatywna dla mieszkańców Skarżyska-Kamiennej ma także charakter okazjonalny. Chodzi zwłaszcza o organizowanie i wydawanie paczek świątecznych dla rodzin, urządzenie kolacji wigilijnej i śniadań wielkanocnych, wydawanie żywności osobom potrzebującym z terenu parafii i miasta. Wszystko to dokonuje się za sprawą wolontariuszy z Bractwa Miłosierdzia, którzy w praktycznym działaniu widzą swoją rolę jako pomocnicy i apostołowie Maryi w wypełnianiu misji niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. By zaś nie zabrakło środków na wspomniane tu dzieła miłosierdzia, organizowane są doroczne bale charytatywne.

Patrząc na takie działania, będące przejawem ogromnej „wyobraźni miłosierdzia”, można stwierdzić bez przesady, że skarżyska Ostra Brama, jest w tym względzie wizytówką Radomskiego Kościoła. Działania, które tu mają miejsce, mogą stanowić inspirację dla wielu innych miejsc o podobnym charakterze.

4. Zaplecze duchowe i miejsce modlitwy

Mówiąc o miejscu skarżyskiej Ostrej Bramy w życiu Kościoła Radomskiego wypadałoby zacząć od największego jej wkładu w to życie. Szukając pośród różnych największych wydarzeń, nasuwa się refleksja, że nie jest nim żadne z najbardziej znanych i spektakularnych wydarzeń splatających życie Ostrej Bramy i Diecezji Radomskiej. Największe znaczenie ma bowiem to, co jest tak niepozorne, że nieraz na pierwszy rzut oka może umknąć uwagi.

Otóż skarżyska Ostra Brama to przede wszystkim miejsce nieustannej modlitwy, a przez to zaplecze duchowe dla Kościoła Radomskiego. Tytuł dzisiejszego sympozjum wskazuje na to Sanktuarium jako miejsce łaski. I faktycznie nie ma w tym żadnej przesady. Taka między innymi jest rola wszystkich sanktuariów w Diecezji. To miejsce, które daje możliwość nawiązania bliższego kontaktu z Chrystusem za pośrednictwem Jego i naszej Matki. Mimo iż jest blisko ulicy, gdzie ludzie idą do swoich codziennych obowiązków, przez co nie daje możliwości oderwania się od szarej codzienności, to jednak jeśli ktoś tego potrzebuje, to pozwala i pomaga wprowadzać Boga w tę codzienność; pośród zwyczajnych zajęć przypomina, że właśnie ta codzienność, zwyczajne sprawy, obowiązki, monotonia życia i pracy nie mogą być oderwane od Boga i pozbawione Jego obecności oraz błogosławieństwa. Chrystus przez swoją Matkę to wszystko błogosławi i uświęca.

Usytuowanie Sanktuarium tuż przy ulicy, poprowadzenie chodnika miejskiego przed kościołem sanktuaryjnym i bliskość ruchliwej trasy międzynarodowej, stwarza takie właśnie możliwości. Ostra Brama to miejsce, gdzie choć na chwilę można się zatrzymać, by zaczerpnąć powietrza nasyconego Bożą obecnością i Jego łaską; by nabrać siły duchowej, a przez to i fizycznej do stawiania czoła codziennym wyzwaniom i przeciwnościom; by naładować duchowy „akumulator”, albo przynajmniej przypomnieć sobie

i na nowo przez chwilę uświadomić sobie, że nie jest się samemu pośród zmagania, codzienności, trudności w pracy i życiu; że Bóg o mnie pamięta, że mi towarzyszy, że zawsze mogę liczyć na wstawiennictwo Maryi. To właśnie tu pielgrzym może się zatrzymać na chwilę i odnaleźć sens swojej wędrówki i wysiłku, a przez to doświadczyć, że w swojej wędrówce nie jest sam, a ponadto znaleźć uspokojenie, ukojenie i umocnienie nadziei w drodze do Celu.

Trzeba przyznać, że skarżyska Ostra Brama szczególnie tętni taką modlitwą. Modlitwa bowiem wyznacza cały rytm życia tego miejsca. Wystarczy spojrzeć na program każdego dnia. Rano, po uroczystym odsłonięciu Obrazu, wierni zaczynają słać Maryję słowami Godzinek. W ciągu dnia, wychodząc naprzeciw potrzebom wiernych, Sanktuarium oferuje możliwość uczestniczenia w Mszy świętej o różnych porach, zarówno rano, jak i w godzinach popołudniowych oraz wieczornych; każdy znajdzie dla siebie dogodną godzinę. W każdą pierwszą sobotę miesiąca wierni z całej Diecezji mogą uczestniczyć we Mszy Świętej w Kaplicy Matki Bożej dzięki bezpośredniej transmisji w Radiu Plus. Codziennie po Mszy Świętej o godzinie 14.30, zgodnie z charyzmatem tego miejsca, odmawiana jest Koronka do Bożego Miłosierdzia. Wieczorem nie może nigdy zabraknąć wspólnej medytacji Różańca. Wreszcie na zakończenie dnia, w kaplicy przed Obrazem Matki Bożej, wierni gromadzą się na wspólne odśpiewanie Apelu i w ten sposób jednoczą się duchowo z Jasną Górą.

Niezależnie od pory dnia, od momentu odsłonięcia Obrazu, aż do Apelu Jasnogórskiego, wierni korzystają z tego, że kaplica Matki Bożej pozostaje otwarta dając możliwość na spotkanie z Matką Miłosierdzia. Mieszkańcy Skarżyska i pielgrzymi korzystają też z możliwości, jakie daje całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu.

Modlitwa wyznacza nie tylko codzienny rytm życia Sanktuarium, ale także rytm tygodniowy, miesięczny i roczny. I to jest to największe dobro, które staje się udziałem nie

tylko nawiedzających to Sanktuarium, ale także całego Kościoła Radomskiego, a nawet Kościoła Powszechnego. Nikt z nas nie jest w stanie przecież ocenić jak wiele zawdzięcza modlącym się tutaj ludziom i jak wiele dobra stało się naszym udziałem, jak wiele łaski zostało nam dane dzięki temu, że jest to miejsce i że są ludzie, których modlitwa tutaj nie ustaje.

Może kiedyś w niebie dowiemy się jak wiele małżonkowie zawdzięczają modlitewnej pamięci o nich w Nowennie do Matki Bożej Miłosierdzia w każdą środę tygodnia; jak wielkie wsparcie otrzymują zmarli, za których sprawowana jest cotygodniowa Msza Święta wieczysta; jak wielu zawdzięcza swoje powołanie czy wytrwanie w powołaniu tu-tejszym modlitwom w pierwsze czwartki miesiąca; jak wielu zachowało życie dzięki modlitwie za życie poczęte każdego 25 dnia miesiąca; a może zostało umocnionych w cierpieniu i chorobie dzięki Drodze Krzyżowej każdego 16 dnia miesiąca.

Zapewne nie ma intencji, tak prywatnej jak i dotyczącej Diecezji czy całego Kościoła, która nie byłaby zanoszona tu przed obliczem Matki Miłosierdzia — i to niekoniecznie bezpośrednio przed Obrazem, gdyż wszyscy, dosłownie na całym świecie, którzy nie mogą tu przybyć osobiście, mają możliwość stanąć przez Matką Bożą Miłosierdzia i zaność do Niej swoje modlitwy dzięki umieszczonej w kaplicy kammerze, która przekazuje obraz drogą internetową.

Z pewnością skarżyska Ostra Brama to miejsce stanowiące zaplecze modlitewne, z którego korzysta cały Kościół Radomski i nie tylko. Jest to rola nie do przecenienia, choć mało spektakularna.

5. Centrum oddziaływania duszpasterskiego

Skarżyskie Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia, jak każde sanktuarium, jest swoistym centrum duchowym.

Jest nim nie tylko jako miejsce modlitwy, ale także jako miejsce intensywnego duszpasterstwa, odmiennego od zwykłego duszpasterstwa parafialnego, którego elementem jest ewangelizacja i formacja. Wierni mają tu możliwość umacniać swoją wiarę poprzez uczestnictwo w spotkaniach przygotowanych specjalnie pod określonym kątem

Skarżyską Ostrą Bramę wyróżnia różnorodność i bogactwo oferty duszpasterskiej, jaką prezentuje, w której każdy wierny odnajdzie miejsce dla siebie. Nie brakuje tu spotkań skierowanych do różnych grup wiernych, zależnie od stanu, wieku czy zawodu. Duże możliwości daje istniejący przy Sanktuarium Dom Rekolekcyjny Centrum „Ostra Brama” i Dom Pielgrzyma, którymi Ostra Brama stara się służyć przybywającym tu pielgrzymom nie tylko z Diecezji Radomskiej.

Swoje doroczne rekolekcje lub dni skupienia odprawiają tu kapłani z Diecezji. O znaczeniu tego miejsca w życiu Kościoła Radomskiego świadczyć może także to, że przybywają tu corocznie neoprezbiterzy Diecezji Radomskiej, by sprawować przed Obrazem Matki Bożej jedną ze swoich pierwszych Mszy świętych.

W ramach swojej formacji spotykają się tu osoby konsekrowane ze zgromadzeń zakonnych oraz instytutów świeckich, tak na dni skupienia, jak i rekolekcje.

Godnym podkreślenia jest to, że Sanktuarium co jakiś czas gromadzi na modlitwie także rodziców i bliskich kapłanów oraz osób konsekrowanych.

Kilka razy w roku przeżywają tu swoje rekolekcje katecheci naszej Diecezji oraz członkowie chórów. Także młodzież skupiona w Ruchu Światło-Życie od wielu lat u stóp Matki Miłosierdzia znajduje przystań na swoje wakacyjne rekolekcje. Warunki do skupienia i modlitwy znajdują tu także stypendyści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, maturzyści pielgrzymujący pieszo z Szydłowca i okolic.

W dobie ataków na rodzinę, kruchości i niestałości ludzkich związków, szczególnie piękną i godną podkreśle-

nia wydaje się inicjatywa podejmowana tutaj wspólnie z Wydziałem Duszpasterstwa Rodzin, by gromadzić raz w roku na wspólnej uroczystości małżonków z całej Diecezji, którzy przeżywają swoje srebrne i złote jubileusze. Jest to z pewnością wielka promocja rodziny, wskazywanie pięknych przykładów wierności przyjętym przed Bogiem zobowiązaniom.

Nie mniej wymowne i owocne są spotkania chorych i starszych, którzy przybywają tu, by znaleźć umocnienie, a równocześnie służyć całemu Kościołowi swoją modlitwą i cierpieniem. Dla tej służby św. Jan Paweł II nazywał ich „skarzbami” Kościoła. Te spotkania połączone są zawsze z udzieleniem sakramentu namaszczenia chorych. Nie brakuje tu również tych, którzy przybywają, by ofiarować Matce Miłosierdzia dźwigany krzyż niepełnosprawności. Swoją duchową przystań w zaciszu Ostrej Bramy znalazły amazonki z całej Polski, czyli kobiety, które doświadczają dramatu choroby nowotworowej piersi.

Generalnie kobiety cenią sobie bliskość Matki Bożej Miłosierdzia, gdyż poza amazonkami pielgrzymują tu również kobiety z Polskiego Związku Kobiet Katolickich. Tu przeżywały nie raz swoje rekolekcje i inne spotkania formacyjne.

W Sanktuarium ma swoje miejsce spotkań wybierzana młodzież lub przygotowująca się do tego sakramentu. Tu chętnie przybywają kapłani i katecheci z dziećmi pierwszokomunijnymi w ramach pielgrzymki dziękczynnej za pierwsze pełne uczestnictwo we Mszy świętej. To tu miały swoje spotkania także Koła Radia Maryja, zarówno o charakterze diecezjalnym, jak i ogólnopolskim.

Gdzie, jeśli nie u stóp Matki Bożej Miłosierdzia mogłaby diecezjalna Caritas świętować swoje roczne święto, obchodzone w Niedzielę Miłosierdzia? Razem z nimi przybywają tu wolontariusze zaangażowani w ten rodzaj pomocy oraz pracownicy socjalni.

Choć wymienionych tu grup jest tak wiele, to wystarczy przeglądnąć stronę internetową Sanktuarium, zwłaszcza

archiwalny kalendarz wydarzeń, by przekonać się, że stanowią one tylko niewielką część aktywności osób i grup przybywających do Sanktuarium.

Spośród grup najliczniej odwiedzają skarżyską Ostrą Bramę przedstawiciele określonych zawodów lub środowisk. Na pierwszy plan wysuwają się pielęgniarki i położne, które od lat przybywają tu w ramach pielgrzymki ogólnopolskiej. Wydaje się zrozumiałe, że pielgrzymują tu pracownicy zakładów zbrojeniowych i lotniczych, kolejarze i maszyniści. Środowiska te mają bowiem liczną reprezentację w samym Skarżysku i okolicy. Spośród innych grup zawodowych przychodzą tu strażacy, lekarze, nauczyciele, kierowcy, prawnicy, bankowcy, policjanci, a także określone środowiska, np. rencistów i emerytów, samorządowców, głuchoniemych, diabetyków oraz sołtysów. Są także pracownicy poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji.

Przyjazne miejsce dla swojej formacji odnajdują tu również ruchy i stowarzyszenia kościelne z miasta i dekanatu, np. Rycerze Kolumba, Akcja Katolicka, Koła Żywego Różańca, wspólnoty neokatechumenalne, członkowie Bractwa Szkaplerza Świętego i różne środowiska harcerzy.

Jeśli założymy, że każda pielgrzymka, spotkanie formacyjne, a tym bardziej rekolekcje, zawierają w sobie element modlitwy i wsłuchania się w Słowo Boże, to widać, jak wielka jest tu możliwość formacji i oddziaływania duszpasterskiego — przekazywania i pogłębiania wiary. Jest to bogactwo, które procentuje i kształtuje życie całego Kościoła Radomskiego, nie tylko w jego świętokrzyskiej części.

6. Ośrodek krzewienia wiedzy i kultury chrześcijańskiej

Opisana powyżej aktywność Sanktuarium, która sprzyja pogłębianiu formacji modlitewnej i umocnieniu osobistego doświadczenia żywej wiary, jest nieoceniona i niez-

stapiona. Trzeba jednak przyznać, że skarżyska Ostra Brama zdecydowanie najmocniej spośród innych sanktuariów Diecezji stawia mocny akcent na intelektualne umocnienie wiary. W tym celu organizuje corocznie konferencje naukowe i sympozja poświęcone zagadnieniom mariologii, miłosierdzia, wiary itp.

Poza radomskim Seminarium Duchownym, które od 2013 r. jest afiliowane do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Sanktuarium jest drugim ośrodkiem w Diecezji Radomskiej, gdzie odbywają się tego typu spotkania naukowe z zakresu teologii. Jako prelegenci zawsze zapraszani są wybitni znawcy omawianych zagadnień. Pokłosem sympozjum są publikacje książkowe. Można więc mówić o całkiem pokaźnym wkładzie Sanktuarium także w dorobek myśli teologicznej w Diecezji Radomskiej. Jeśli do tego dodać inne publikacje wydawane przez Sanktuarium, na przykład poświęcone życiu Kościoła, związane z historią Ostrej Bramy czy działalnością duszpasterską², oraz wydawany od 1991 r. tygodnik „Ostra Brama nad Kamienną”, wtedy dopiero wyłania się pełniejszy obraz intelektualnego oddziaływania Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia. Przy okazji działalności wydawniczej trudno nie wspomnieć wydawanego przez Sanktuarium i znanego w całej diecezji „Kalendarza Ostrobramskiego”.

Wskazując na intelektualną formację, jaka dokonuje się w Sanktuarium, koniecznie trzeba wspomnieć działającą przy Sanktuarium księgarnię, gdzie wierni mają dostęp do szerokiego spektrum publikacji na temat życia Kościoła i życia religijnego, będącego w stanie zaspokoić wszelkie potrzeby w tym zakresie.

² Chodzi między innymi o książkę pt. *W maryjnej szkole miłosierdzia. Materiały duszpasterskie* przygotowane przez zespół w składzie: ks. Marek Chmielewski, Anna Gąsior, ks. Jerzy Karbownik, ks. Janusz Królikowski i ks. Piotr Turzyński (Ostra Brama — Skarżysko-Kamienna 2014), stanowiące pomoc w przeprowadzeniu peregrynacji obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej w dekanacie skarżyskim.

Wspomniana działalność wskazuje, że skarżyska Ostra Brama jest również ośrodkiem promowania kultury chrześcijańskiej. To kolejny wymiar, bardzo istotny zarówno od strony religijnej jak i społecznej, wskazujący na doniosłe znaczenie tego miejsca w życiu Kościoła Radomskiego. Każdego roku organizowane są tu Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej oraz Integracyjny Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej pod nazwą „Muzyką do nieba”. W tym roku (2014) miała miejsce siódma jego edycja. Odbywają się tu liczne spotkania z artystami i twórcami kultury, organizowane są również koncerty.

Kultura jest istotnym elementem w przekazie wiary, pozwalającym dotrzeć tam, gdzie nie dociera zwykle orędzie ewangelizacyjne czy katecheza. Jest bowiem płaszczyzną spotkań i dialogu także z tymi, którzy być może nie do końca utożsamiają się z wiarą katolicką czy przyjmowanym przez nas systemem wartości.

7. Centrum integracji środowiska lokalnego

Patrząc na miejsce skarżyskiej Ostrej Bramy w rzeczywistości Kościoła Radomskiego jako całości, nie można nie dostrzec lub pominąć milczeniem znaczenia Sanktuarium dla lokalnego środowiska, czyli parafii, która żyje swoim rytmem, oraz miasta Skarżyska i okolic. Dotyczy to całego dekanatu skarżyskiego, stanowiącego ponad pięciopromilową część Kościoła Radomskiego. Rola ta w dużej mierze została już ukazana, gdy wskazywane były grupy i środowiska przybywające do stóp Matki Bożej Miłosierdzia.

Przestrzeń dla siebie odnalazły tu środowiska samorządowe, różne grupy zawodowe, wszystkie stany, stowarzyszenie i ruchy kościelne, ubodzy i zamożni, chorzy oraz służba zdrowia itd. Można by długo jeszcze wymieniać.

Wymownym znakiem podejmowanego wysiłku Sanktuarium dla integrowania okolicznego środowiska jest orga-

nizowany cyklicznie Zjazd Skarżyszczan, Dobrodziejów i Wilnian (czwarty w 2014 r.).

Skarżyska Ostra Brama jawi się w tym kontekście przede wszystkim jako centrum życia duchowego oraz przestrzeń integracji społecznej wszystkich lokalnych środowisk. Jest to łaska (tak to trzeba nazwać), stanowiąca owoc wstawiennictwa Matki Bożej Miłosierdzia, która została ustanowiona Patronką Skarżyska-Kamiennej przez Jana Pawła II dnia 14 czerwca 1995 r. Oficjalne ogłoszenie miało miejsce 12 listopada tegoż roku. Odtąd na pamiątkę tego wydarzenia, a także jako wyraz wdzięczności i ponowienia zawierzenia, odbywa się ulicami miasta Procesja Zawierzenia. Nie jest to tylko jakaś nowa tradycja. Mieszkańcy Skarżyska faktycznie bowiem uznają Matkę Bożą Ostrobramską za swoją Patronkę, dając temu dowód swoją obecnością przy Niej w święta Jej poświęcone i do Niej kierując swe prośby w każdej osobistej potrzebie.

Znakiem szczególnej roli tego miejsca i uznania królowania Maryi w tym miejscu jest także to, że od ponad dwudziestu lat skarżyska kolumna pieszej pielgrzymki na Jasną Górę rozpoczyna swe „rekolekcje w drodze” właśnie w Ostrej Bramie. To Maryja jest Tą, która jednoczy ludzkie serca i zbliża ludzi do siebie, przybliżając ich do Boga. Takiej jedności nic nie naruszy, chyba że zła wola i grzech człowieka.

Dodajmy, że dla budowania tej jedności od strony ludzkiej nie bez znaczenia jest również otwartość, życzliwość i gościnność gospodarzy Sanktuarium, zwłaszcza Kustosza. Ta otwartość i gościnność jest powszechnie znana i doceniana. Choć to ludzki element, jednak bardzo istotny.

*

Przedstawiony tu udział Sanktuarium Ostrobramskiego w życiu Kościoła Radomskiego nie jest kompletny. Stanowi

jedynie wskazanie niektórych elementów, być może tych łatwiejszych do wychwycenia w tym względzie.

W tym kontekście może rodzić się pytanie o przyszłość oraz kierunki działania i rozwoju dla Sanktuarium: czy w przedstawionej tu rzeczywistości skarżyskiej Ostrej Bramy jest jeszcze miejsce na jakąś inicjatywę, jakiś rozwój i postęp?

Oczywiście trudno wskazać jakieś możliwe jeszcze obszary, które nie byłyby już zagospodarowane. Rzecz jasna zawsze pierwszym kierunkiem rozwoju jest pójście w głąb. Zawsze jest to możliwe i konieczne. Jeśli trzeba byłoby jednak wskazać na jakąś propozycję bardziej konkretną, to należałoby odwołać się do zgłaszanej przez współczesnych wiernych potrzeby szerszego uwzględnienia tzw. rekolekcji tematycznych, przygotowanych i proponowanych przez Sanktuarium, z wykorzystaniem tych możliwości, które daje Centrum „Ostra Brama”, jak również zaproponowania im możliwości przeżywania indywidualnych rekolekcji u boku Matki Miłosierdzia czy choćby dłuższego czasu wyciszenia na modlitwie.

Podsumowując trzeba przyznać, że mimo krótkiej swojej historii, skarżyska Ostra Brama głęboko wpisała się w życie Kościoła Radomskiego, a także Kościoła w Polsce. Z jednej strony dynamizm życia i bogactwo inicjatyw, z drugiej zaś atmosfera modlitwy i wyciszenia promieniują i pobudzają życie duchowe wielu wiernych naszej Diecezji. Z pewnością każdy pielgrzym przybywający do stóp Matki Bożej Miłosierdzia nie odejdzie od Niej niewysłuchany i nieumocniony Jej wsparciem.

WYKAZ SKRÓTÓW

- AAS — „Acta Apostolicae Sedis”, Roma 1909-
- DPL — Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* (17 XII 2001), Poznań 2003.
- LG — Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* (21 XI 1964).
- PB — Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska „Pastor Bonus” o Kurii Rzymskiej* (28 VII 1988).
- RM — Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Mater” o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła* (25 III 1987).